

RAPORT CZĘŚCIOWY
KOMISJI „WYJAŚNIENIE I NAPRAWA”
SPRAW WRAŻLIWYCH
W DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

SOSNOWIEC, 31. 01. 2026 r.

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

A. CEL I PODSTAWY PRAWNE DZIAŁANIA KOMISJI

Komisja „Wyjaśnienie i Naprawa” spraw wrażliwych w Diecezji Sosnowieckiej została powołana przez biskupa Artura Ważnego, ordynariusza tejże diecezji dekretem z dnia 26 października 2024 r. (L.dz. 1694/2024). Załącznik do dekretu stanowi *Statut komisji*, będący główną podstawą jej działania¹.

W skład komisji zostały powołane następujące osoby:

Violetta Guia (przewodnicząca komisji), prokurator w stanie spoczynku Prokuratury Regionalnej w Katowicach.

Michał Wolak (sekretarz komisji), audytor i specjalista z zakresu administracji i zarządzania.

dr Aleksandra Brzemia-Bonarek – prawnik-kanonista, wykładowca na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, sędzia Sądu Metropolitalnego w Katowicach, członek watykańskiej Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia,

dr Marek Lasota – historyk Kościoła i ekspert z dziedziny archiwów Instytutu Pamięci Narodowej, wykładowca w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie,

ks. dr Jacek Prusak SJ – teolog, psycholog i psychoterapeuta, dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie,

prof. ucz. dr hab. Monika Przybysz – specjalista z zakresu komunikacji społecznej, kryzysowej i public relations, wykładowca w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Biskup Sosnowiecki, *Statut Komisji „Wyjaśnienie i Naprawa” spraw wrażliwych w diecezji sosnowieckiej* z dn. 26 października 2024 r. (L. dz. 1694/2024), <https://diecezja.sosnowiec.pl/statut-komisji-win/>, dostęp: 20.01.2026 r.

6 grudnia 2024 r. w związku z rezygnacją przedłożoną przez p. Violetę Guię na przewodniczącego komisji powołano **p. Tomasza Krzyżaka**, prawnika–kanonistę, specjalistę w zakresie kościelnego prawa karnego, dziennikarza i publicystę „Rzeczpospolitej”.

Przed przystąpieniem do prac wszyscy członkowie komisji złożyli pisemne przysięgi dotyczące dokładnego i wiernego wykonania powierzonych zadań oraz że dochowają tajemnicy prac podejmowanych w ramach komisji (por. kan. 471 KPK, art. 27 Statutu komisji).

Głównym zadaniem komisji jest zbadanie i wyjaśnienie okoliczności wydarzeń z udziałem niektórych duchownych diecezji sosnowieckiej, które poruszają opinię publiczną i które zraniły wiele osób. Po sprecyzowaniu w rozmowach z bp. Arturem Ważnym pojęcia „sprawy wrażliwe” i ustaleniu zakresu badań komisja uznała, że w pierwszej kolejności – także z uwagi na toczącą się w Polsce debatę – podejmie próbę zbadania problematyki wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez duchownych inkardynowanych do diecezji sosnowieckiej. Badania dotyczyły zatem także duchownych, którzy przed ustanowieniem w roku 1992 diecezji sosnowieckiej byli inkardynowani do archidiecezji krakowskiej, ówczesnej diecezji częstochowskiej (po 1992 r. archidiecezji) oraz diecezji kieleckiej, a po utworzeniu diecezji sosnowieckiej weszli do jej prezbiterium.

Od momentu powstania diecezji sosnowieckiej (25.03.1992) urząd biskupa diecezjalnego pełnili: bp Adam Śmigielski (30.05.1992 – 7.10.2008), bp Grzegorz Kaszak (28.03.2009 – 24.10.2023), bp Artur Ważny (od 8.05.2024)².

Raport podaje stan ujawnionych i badanych spraw na dzień: 31 stycznia 2026 r.

² W omawianym okresie diecezja sosnowiecka trzykrotnie była zarządzana także przez administratorów. Od powstania diecezji (25.03.1992) do przyjęcia święceń biskupich przez ks. Adama Śmigielskiego i kanonicznego objęcia przez niego diecezji (30.05.1992) administratorem był abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski. Od 8.10.2008 do 28.03.2009 administratorem diecezji był bp Piotr Skucha, biskup pomocniczy. Z kolei abp Adrian Galbas, ówczesny metropolita katowicki był administratorem apostolskim diecezji sosnowieckiej *sede vacante* w okresie od 24.10.2023 do 8.05.2024.

B. NORMY PRAWNE UWZGLĘDNIANE W TRAKCIE BADAŃ

B.1 Normy prawa kanonicznego

Opisane w części szczegółowej przypadki miały miejsce kolejno pod rządami dwóch kodeksów prawa kanonicznego: najpierw Kodeksu z 1917 r., promulgowanego przez papieża Benedykta XV³, a następnie Kodeksu z 1983 r., ogłoszonego przez Jana Pawła II⁴. W 2021 r. papież Franciszek konstytucją apostolską *Pascite Gregem Dei* (23 maja 2021) znowelizował przepisy karne zawarte w księdze VI Kodeksu prawa kanonicznego zatytułowanej: „Kary w Kościele”⁵.

W międzyczasie Stolica Apostolska opublikowała dodatkowe akty prawne pozakodeksowe również o charakterze powszechnie obowiązującym w Kościele zmieniające bądź normy prawa materialnego, bądź procedury w sprawach odnoszących się do seksualnych krzywd wobec małoletnich w środowisku eklezjalnym. Są nimi: List apostolski motu proprio Jana Pawła II *Sacramentorum sanctitatis tutela* (Ochrona świętości sakramentów) ogłaszający normy postępowania w przypadkach cięższych przestępstw zarezerwowanych do osądu Kongregacji Doktryny Wiary z 30 kwietnia 2001 r.⁶ następnie będące uzupełnieniem do wcześniejszego aktu prawnego Normy *de gravioribus delictis* (Normy o najpoważniejszych przestępstwach) Kongregacji Doktryny Wiary z 2010 r. (pontyfikat papieża Benedykta XVI)⁷ nowelizowane następnie za pontyfikatu papieża Franciszka w roku 2021⁸; list apostolski motu proprio papieża

³ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* – 27.05.1917, AAS 09 (1917), pars. II, s. 2–456, dalej jako: CIC.

⁴ *Codex Iuris Canonici Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* – 25.01.1983, AAS 75 (1983), pars. II, s. 1–317. Tekst łacińsko-polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.

⁵ Franciscus, *Costituzione Apostolica Pascite Gregem Dei con cui viene riformato il libro VI del Codice di Diritto Canonico*, (23.05.2021), AAS 113 (6/2021), s. 534–555. Znowelizowane przepisy w: *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 2022. Jeśli nie zaznaczono inaczej w dalszej części odwołujemy się do tego wydania.

⁶ Joannes Paulus II, *Litterae Apostolicae motu proprio datae quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur, Sacramentorum Sanctitatis Tutela*, 30 aprilis 2001, AAS 93 (2001), s. 737–739. Tekst polski: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Ząbki 2020, s. 13–15. Dalej w raporcie jako SST/2001.

⁷ *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (7/2010), s. 419–430; „*Communicationes*” 42 (2010), s. 349–353; tłumaczenie polskie: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 10 (2010) 53–56; https://www.vatican.va/resources/resources_norme_pl.html. Dalej: SST/2010.

⁸ *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis* (11.10.2021), AAS 114 (1/2022), s. 114–122; tłumaczenie polskie: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20211011_norme-delittiservati-cfaith_pl.html.

Franciszka *Come una madre amorevole* (Jak kochająca matka) z 4 czerwca 2016 r.⁹, oraz kolejny list apostolski papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* (Wy jesteście światłością świata) z 9 maja 2019 r.¹⁰, nowelizowany 25 marca 2023 r.¹¹

W prowadzonych analizach komisja uwzględniła zagadnienia prawa karnego intertemporalnego, odnosząc ocenę poszczególnych przypadków zarówno do norm obowiązujących w chwili popełnienia czynów, jak i do późniejszych zmian legislacyjnych wprowadzonych przez ustawodawcę kościelnego.

Należy również wspomnieć o reskrypcie papieża Franciszka w sprawie wydania instrukcji *Sulla riservatezza delle cause* (O poufności procedur) z 4 grudnia 2019 r. zmieniającej normy dotyczące obowiązywania tajemnicy papieskiej w zakresie przestępstw przeciwko VI przykazaniu Dekalogu w stosunku do osób małoletnich¹². Dokument ten jest jednym z filarów swobody pracy komisji zarówno w przestrzeni kościelnej jak i w wypełnianiu obowiązków wynikających z respektowania prawa państwowego.

Prawo materialne – rys historyczny i przepisy aktualne

Kodeks z 1917 roku traktował o przestępstwach w materii *de sexto* popełnianych przez duchownych niższych lub wyższych święceń (także zakonników) oraz świeckich w kanonach od 2357 do 2359. Karane były czynności seksualne z osobami poniżej szesnastego roku życia, czy stręczycielstwo z ich udziałem, a do możliwych typów sankcji należały: suspensa (czyli zakaz wykonywania wszystkich lub niektórych aktów władzy święceń, czy władzy rządzenia), odebranie przywilejów, dochodów, niezdolność do otrzymania urzędów albo niemożność wykonywania posług w Kościele, czy infamia w przestrzeni eklezjalnej (publiczna utrata dobrego imienia). Karać należało także za inne, niewymienione w normie przestępstwa

⁹ Franciscus, *Litterae apostolicae motu proprio datae Come una madre amorevole*, (04.06.2016) AAS 108 (2016), s. 715–717; tłumaczenie polskie: „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 2016 nr 6, s. 6–7; także: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Żąbki 2020, s. 43–45.

¹⁰ Franciscus, *Litterae Apostolicae motu proprio datae Vos estis lux mundi*, (7.05.2019), AAS 111 (6/2019), s. 823–831; „Communicationes”, nr 51(2019), s. 23–33; tłumaczenie polskie: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Żąbki 2020, s. 46–56. Dalej: VELM/2019.

¹¹ Franciscus, *Litterae Apostolicae motu proprio datae »Vos estis lux mundi«*, (25.03.2023), AAS 115 (4/2023), s. 394–404. Oficjalny tekst polski: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/20230325-motu-proprio-vos-estis-lux-mundi-aggiornato.html. Dalej: VELM/2023.

¹² Segretario di Stato, *Rescriptum ex audientia SS.mi: Rescritto del Santo Padre Francesco con cui si promulga l’Istruzione Sulla riservatezza delle cause* (6.12.2019), AAS 112 (1/2020), s. 72–73; tekst polski: „L’Osservatore Romano” 2020 nr 1 (419), s. 13–14, także w: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, Żąbki 2020, s. 57–58.

przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, za które sprawca był już spenalizowany przez władze państwowe. W tym czasie nie przewidywano w sensie ścisłym kary wydalenia ze stanu duchownego za przestępstwa seksualne duchownych, choć w kodeksie z 1917 roku przewidywano dla takich sprawców będących duchownymi również surową karę depozycji (która w praktyce oznaczała skazanie na dożywotni pobyt w klasztorze).

W Kodeksie z 1983 roku przestępstwa seksualne na szkodę osób małoletnich poniżej szesnastego roku życia uregulowano w kanonie 1395 § 2. Czynem zabronionym była każda zewnętrzna aktywność o charakterze seksualnym dokonana przez duchownego i popełniona na szkodę małoletniego. Bez znaczenia dla zaistnienia przestępstwa był fakt, gdy małoletni nie stawiał oporu a także gdy zgadzał się na podejmowane wobec niego działania. Przesłanki wykorzystania seksualnego małoletnich poniżej 16 roku życia spełniały również takie działania sprawcy jak: prowadzenie z małoletnim rozmów o treściach seksualnych – również w formie pośrednich, nie wprost wyrażonych sugestii, opowiadanie o własnych doświadczeniach o charakterze erotycznym czy obdarowywanie nieletniego nieodpowiednimi prezentami (np. bielizną, rekwizytami o możliwym przeznaczeniu erotycznym). Znamiona przestępstwa wyczerpywało ponadto nakłanianie lub zachęcanie małoletniego do kontaktu werbalnego i niewerbalnego w celach seksualnych (także w formie pośrednich sformułowań) za pośrednictwem telefonu komórkowego, czy innych form komunikacji, także internetowej. W przywoływanym przepisie prawodawca postanowił, że duchowny uznany za winnego przestępstwa wykorzystania seksualnego osoby małoletniej ma być ukarany „sprawiedliwymi karami”, nie wyłączając kary najsurowszej, to jest wydalenia ze stanu duchownego.

W 2001 r. papież Jan Paweł II ogłosił list apostolski motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* (SST/2001), w którym między innymi wprowadził nowe normy odnoszące się do prawa karnego i postępowania karnego w sprawach odnoszących się do przestępstw przeciwko sakramentom oraz niektórych przestępstw naruszających szóste przykazanie Dekalogu. W dokumencie tym ustanowiono, że przestępstwa na szkodę osób małoletnich kościelny prawodawca zalicza do najcięższych przestępstw. Papież podwyższył zakres ochrony karnej w prawie kanonicznym z 16 do 18 lat i odtąd każdy czyn seksualny duchownego wobec osoby poniżej 18. roku życia jest traktowany jako przestępstwo kanoniczne z mocy samego prawa, natomiast sprawy tego typu zostały zarezerwowane do osądzenia dla Kongregacji Nauki Wiary (KNW)¹³. Szczegółowe normy proceduralne zostały omówione w liście kard. Josepha

¹³ Od roku 2022 zmieniona nazwa na: Dykasteria Nauki Wiary (DNW); na mocy Konstytucji Apostolskiej papieża Franciszka *Praedicate evangelium* o reformie Kurii Rzymskiej.

Ratzingera, ówczesnego prefekta tej instytucji Kurii Rzymskiej, rozesłanym do wszystkich biskupów świata 18 maja 2001 r.¹⁴. W kolejnym roku Jan Paweł II przyznał KNW prawo do uchylenia w szczególnych przypadkach okresu przedawnienia, który wówczas wynosił 10 lat od chwili uzyskania przez małoletniego pełnoletności.

Normy Jana Pawła II potwierdził w roku 2010 papież Benedykt XVI. Od zatwierdzenia 21 maja 2010 r. przez papieża Benedykta XVI znowelizowanych norm SST, ochroną objęte zostały – i zrównane z małoletnimi – także osoby powyżej 18 roku życia z chronicznymi deficytami poznawczymi (art. 6 § 1 n. 1 SST/2010: „osoby trwale niezdolne posługiwać się rozumem”). Decyzją Benedykta XVI przedłużono okres przedawnienia z 10 do 20 lat, liczony od dnia w którym nieletni skończył osiemnasty rok życia. Niezależnie od tego, pozostała w mocy zdolność Kongregacji Doktryny Wiary (dziś Dykasterii) do uchylenia okresu przedawnienia po rozważeniu zasadności takiej decyzji w indywidualnie rozpatrywanym przypadku. Kolejnej nowelizacji SST dokonał w roku 2021 papież Franciszek, potwierdzając m.in., postanowienia Benedykta XVI dotyczące ochrony dla osób, które stale mają niepełne używanie rozumu.

8 grudnia 2021 r. weszły w życie znowelizowane przez Franciszka konstytucją apostolską *Pascite Gregem Dei* (23 maja 2021) przepisy księgi VI KPK odnoszące się do prawa karnego. W zakresie materialnym zmieniono przepisy dotyczące przestępstw przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Z dotychczasowego kan. 1395 § 2 KPK wyodrębniono przestępstwa popełnione na szkodę małoletnich. Opisano je w kan. 1398 § 1 KPK, przenosząc je jednocześnie z grupy przestępstw *przeciwko specjalnym obowiązkom duchownych* do grupy zatytułowanej: *przestępstwa przeciwko życiu, godności i wolności człowieka*. Bezwarunkową ochroną zostali objęci małoletni poniżej 18. roku życia, „osoby na stałe używające rozumu w ograniczonym zakresie” oraz osoby, którym „prawo przyznaje taką samą ochronę” (chodzi o osoby dorosłe bezradne, w nomenklaturze kanonicznej: „osoby bezbronne”, ang. *vulnerable person*). Definicji legalnej dorosłych bezbronych, zrównanych z małoletnimi należy szukać w wydanym w roku 2019, a następnie znowelizowanym w 2023 roku dokumencie prawnym motu proprio *Vos estis lux mundi* (VELM/2023)¹⁵. Również w obowiązującym kanonicznym prawie karnym duchowny uznany za winnego przestępstwa wykorzystania osoby małoletniej ma być

¹⁴ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Epistula ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchas interesse habentes de delictis gravioribus eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis*, 18.05.2001, AAS 93 (2001), s. 785–788; tłumaczenie polskie: „Miesięcznik Pasterski Płocki”, 68 (2001) nr 10, s. 415–417.

¹⁵ Art. 1 § 2 b VELM/2023.

ukarany pozbawieniem urzędu i innymi sprawiedliwymi karami, nie wyłączając kary najsurowszej, to jest wydalenia ze stanu duchownego (1398 § 1, n. 1).

Od nowelizacji kościelnego prawa karnego dokonanej za pontyfikatu papieża Franciszka, odpowiedzialność karną za wykorzystanie seksualne małoletnich ponoszą także członkowie zgromadzeń zakonnych niebędących duchownymi oraz wierni świeccy, którzy posiadają w Kościele jakąś godność albo pełnią w nim urząd lub funkcję (kanon 1398 § 2).

Penalizacji ulegają również czynności duchownego, członka instytutu życia konsekrowanego lub świeckiego związane z materiałami pornograficznymi, czyli nakłanianiem małoletniego, tworzeniem, nabywaniem, posiadaniem, rozpowszechnianiem wizerunków małoletnich (i osób, które otoczone są taką samą ochroną prawną jak małoletni), pozyskiwanych dla celów nacechowanych seksualnie. Dotyczy to również tworzenia i przetwarzania takich wizerunków generowanych cyfrowo oraz symulowanych przedstawieniach seksualnych z udziałem małoletnich – kanon 1398 § 1 nr 2 i 3¹⁶. Definicja legalna treści pornograficznych z małoletnim zawarta jest w dokumencie motu proprio VELM/2023 w artykule 1 § 2 c.

Procedura

Przestępstwa na szkodę osób małoletnich kościelny prawodawca zalicza do najcięższych przestępstw. Gdy sprawcą przestępstwa jest duchowny, prawo do jego osądzenia należy do wyłącznej właściwości Dykasterii Nauki Wiary. Dlatego też o podejrzeniu popełnienia przez duchownego przestępstwa wykorzystania seksualnego osoby małoletniej ordynariusz jest zobowiązany powiadomić Dykasterię Nauki Wiary, a po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego musi przekazać jej całą sporządzoną dokumentację, oczekiwać na dalsze wskazówki tej dykasterii Kurii Rzymskiej i postępować według jej wytycznych i wskazań w dalszym procedowaniu sprawy.

Odpowiedzialność biskupów i osób nimi zrównanych

W 2016 r. papież Franciszek postanowił w motu proprio *Come una madre amorevole*, że biskup, który dopuścił się zaniedbań przy wyjaśnianiu spraw dotyczących seksualnego wykorzystania małoletnich może zostać usunięty z urzędu. Do wszczęcia procedury wystarczył „poważny brak sumienności”. Trzy lata później, 9 maja 2019 r. wspomnianym już listem apostolskim motu proprio *Vos estis lux mundi* papież Franciszek promulgował normy

¹⁶ Regulacja ta istniała już wcześniej, w prawie pozakodeksowym, tj. w akcie *Normae de gravioribus delictis* 2001, 2010 (w art. 6 § 1, n.2).

proceduralne w sprawie postępowania w przypadkach oskarżeń biskupów o wykorzystanie seksualne małoletnich lub o ich zaniedbania przy wyjaśnianiu tych spraw¹⁷. Wyraźnie zaznaczono, że odpowiedzialności podlegają biskupi za czas pełnienia urzędu – możliwe staje się zatem pociągnięcie do odpowiedzialności także biskupa seniora. Uregulowania te zostały potwierdzone w znowelizowanej wersji VELM w roku 2023¹⁸.

Normy lokalne

W badaniu spraw i ich interpretacji pod kątem rzetelności prowadzenia postępowań oraz realizacji praw osób skrzywdzonych przez osoby powołane do prowadzenia dochodzeń wstępnych i postępowań administracyjno-karnych, a także zabezpieczenia prawa do ochrony dobrego imienia i prawa do prywatności domniemyanych skrzywdzonych i domniemyanych sprawców, komisja brała także pod uwagę uchwalone w 2014 r. przez Konferencję Episkopatu Polski i zatwierdzone przez Stolicę Apostolską *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*. Dokument ten był następnie nowelizowany w roku 2017 oraz 2019¹⁹. W swojej pracy Komisja wzięła pod uwagę również zgodność działań osób powołanych do kontaktów z domniemyanymi skrzywdzonymi i oferowaniu im pomocy zgodnej z artykułem 5 motu proprio VELM z ustanowionymi w roku 2020 *ad experimentum* na trzy lata *Zasadami ochrony osób małoletnich i bezradnych w praktyce duszpasterskiej Diecezji Sosnowieckiej*²⁰.

B.2 Normy polskiego prawa karnego

Kodeks karny z 11 lipca 1932 r. przestępstwo wykorzystania seksualnego osoby małoletniej penalizował w art. 203: „Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15

¹⁷ (...) *działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych biskupów i osób z nimi zrównanych w prawie kanonicznym*: art. 1 § 1 b w związku z art. 6 VELM/2023.

¹⁸ Przestępstwo polega na *działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych biskupów i osób z nimi zrównanych w prawie kanonicznym, za czyny popełnione durante munere*: art. 1 § 1 b w związku z art. 6 VELM/2023.

¹⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia* z 2014 r. z późniejszymi zmianami wraz z aneksami. Tekst obowiązujący: AKEP 31 (2019), s. 261–270.

²⁰ Biskup Sosnowiecki, *Zasady ochrony osób małoletnich i bezradnych w praktyce duszpasterskiej Diecezji Sosnowieckiej* z dnia 9 września 2020 r. (L. dz. 984/2020), archiwum komisji.

albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10²¹. Nie było prawnego obowiązku denuncjacji, a przestępstwo ścigane było z urzędu²¹.

Kolejna ustawa karna (19 kwietnia 1969) przestępstwa seksualne na szkodę małoletnich opisywała w art. 176: „Kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Penalizowane były także czyny nierządne w obecności osób poniżej 15 lat²².

Obowiązujący obecnie Kodeks karny z roku 1997 po licznych nowelizacjach stanowi, że sprawca gwałtu na osobie poniżej 15. roku życia podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności (art. 197 § 4). Karalności podlega także seksualne wykorzystanie bezradności innej osoby (art. 198), a także doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności poprzez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia (art. 199). Jeśli czyn został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 199 § 2). Karze od 2 do 15 lat pozbawienia wolności podlega sprawca seksualnego wykorzystania małoletniego poniżej lat 15 (art. 200 § 1). Penalizowane jest także prezentowanie małoletnim treści pornograficznych (art. 200 § 3), prezentowanie małoletnim wykonania czynności seksualnych (art. 200 § 4). Prawodawca zakłada kary także dla osób, które w celach seksualnych nawiązują kontakty z osobami małoletnimi. Karalności podlega również propagowanie pedofilii, a także utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

Ponadto w dniu 13 lipca 2017 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu karnego, która wprowadziła w art. 240 prawny obowiązek zawiadamiania organów ścigania o niektórych przestępstwach. Karalne zatem jest niezawiadomienie organów ścigania o przestępstwach zgwałcenia, seksualnego wykorzystania bezradności innej osoby oraz seksualnego wykorzystania osoby poniżej lat 15²³.

.....

²¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19320600571/O/D19320571.pdf>.

²² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13, poz. 94, tekst ujednolicony: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19690130094/U/D19690094Lj.pdf>.

²³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88, poz. 553, tekst ujednolicony: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf>.

1 lipca 2022 r. Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zawiadomienia o ww. przestępstwach dotyczy także osób, które wiedzę o ich zaistnieniu miały przed wejściem w życie znowelizowanego art. 240. Sąd uznał, że nie jest łamany zakaz retroaktywności (prawo nie działa wstecz), ponieważ obowiązek zawiadomienia nie jest wcześniejszy, niż data wejścia w życie ustawy. Zgłoszenie przed 13 lipca 2017 r. było przecież obowiązkiem społecznym, jedynie jego zaniechanie nie było karalne²⁴.

Po wejściu w życie znowelizowanego art. 240 kk w diecezji sosnowieckiej o nowych przepisach poinformowano wszystkich inkardynowanych księży. Każdy z nich potwierdził to własnoręcznym podpisem na specjalnie przygotowanym w tym celu pouczeniu – dokumenty te widnieją w teczkach personalnych poszczególnych kapłanów.

Niemniej po nowelizacji Kodeksu karnego w diecezji nie zarządzono żadnej kwerendy w celu odnalezienia spraw, które należałoby zgłosić. Nie zgłoszono także tych, w których posiadano wiedzę o możliwości zaistnienia przestępstwa. W związku z tym np. Prokuratura Rejonowa w Olkuszu prowadziła w roku 2020 dochodzenie w sprawie niezawiadomienia organów ścigania przez władze diecezji sosnowieckiej o jednym z przestępstw. Zostało ono umorzone jeszcze przed orzeczeniem Sądu Najwyższego z roku 2022. Prokuratura – zgodnie z przyjętą wówczas linią interpretacyjną art. 240 kk – nie stwierdziła zaistnienia czynu zabronionego. Dokumenty dot. tego dochodzenia są obecnie w dyspozycji *Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15* w Warszawie.

.....

²⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2022 r.,
https://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Najnowsze_orzeczenia.aspx?ItemSID=1656-301f4741-66aa-4980-b9fa-873e90506a11&ListName=Zagadnienia_prawne&Rok=2022.

C. ŹRÓDŁA i METODOLOGIA

Zgodnie z postanowieniami Statutu (art. 21) komisja otrzymała nieograniczony dostęp do wszystkich dokumentów znajdujących się w zasobie Kurii Diecezjalnej:

1. teczek personalnych księży pracujących w diecezji
2. teczek personalnych księży zmarłych
3. akt dochodzeń wstępnych oraz procesów kanonicznych – w tym opatrzonych klauzulą „tajne”
4. dokumentów przechowywanych w notariacie kurii (gabinety kanclerza oraz notariusza)
5. dokumentów przechowywanych w sekretariacie kurii
6. dzienników kancelaryjnych kurii – prowadzonych w formie papierowej z lat 1992–2010 oraz w formie elektronicznej od 10 kwietnia 2016 r. do dziś; elektroniczny dziennik korespondencji od 1 stycznia 2011 r. do 15 kwietnia 2016 r. zaginął
7. archiwum kurii oraz archiwum diecezjalnego
8. archiwum seminarium duchownego diecezji sosnowieckiej z lat 1992–2022
9. spuścizny pozostałej po śp. bp. Adamie Śmigielskim

Łącznie było to ponad tysiąc jednostek aktowych, zawierających kilkadziesiąt tysięcy dokumentów. Kwerenda dokumentów kościelnych przechowywanych w różnych miejscach była trudna głównie z uwagi na bałagan panujący w dokumentacji. Komisja zauważyła, że akta przechowywane są bez żadnych zasad, nie ma żadnej instrukcji kancelaryjnej, a dokumenty trafiają do poszczególnych teczek według uznania. Liczne kopie tego samego dokumentu odnajdywano w różnych, często przypadkowych miejscach. Dokumenty w teczkach personalnych księży są nieuporządkowane, nie ma w nich żadnej chronologii, poszczególne karty nie są paginowane – co oznacza, że w każdej chwili można z teczki jakiś dokument usunąć, a jego zniknięcia nikt nie zauważy. Komisja niejednokrotnie spotkała się z sytuacją

braku jakiegoś dokumentu – np. z księgi korespondencji kurii wynika, że list w danej sprawie został zarejestrowany, ale nie ma go tam, gdzie być powinien.

W trakcie prac komisja kilka razy spotkała się z sytuacją, gdy w teczce personalnej znajdowały się dokumenty, których nie powinno w nich być. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1719 stwierdza, że akta dochodzenia wstępnego i dekrety ordynariusza, którymi wszczyna się lub zamyka dochodzenie powinny być przechowywane w tajnym archiwum kurii. Tymczasem w teczce personalnej jednego z księży komisja znalazła całe akta dochodzenia wstępnego w sprawie przestępstwa zarezerwowanego do wyłącznej właściwości Dykasterii Nauki Wiary (DNW), a więc przestępstwa uznawanego przez kościelnego prawodawcę za najcięższe. Na tę kwestię komisja zwróciła uwagę biskupa diecezjalnego po tym jak zauważono powyższe nieprawidłowości zalecając pilne uporządkowanie archiwów. Realizacja tego zalecenia jest w trakcie: w kurii został ustanowiony archiwista, który współpracując z poszczególnymi wydziałami kurii oraz komisją zaprowadza porządek w archiwach.

Komisja zauważyła ponadto, że w kurii nie istniała żadna czytelna instrukcja obiegu korespondencji. Efektem braku zasad jest to, że nie wiadomo, co jest rejestrowane w księdze korespondencji, a także, na jakiej zasadzie poszczególne dokumenty umieszczane są w teczkach. Z rozmów członków komisji z księżmi, którzy w przeszłości pełnili funkcje kanclerza i notariusza w kurii wynika, że mogły zdarzać się sytuacje, gdy jakiś dokument, list, skarga do kurii dotarły, lecz nie ma po nich śladu. Księża ci wspominali np., że biskup Adam Śmigielski przyjmował interesantów w auli, niektórzy przynosili ze sobą jakieś pisma, które biskup później przekazywał kanclerzowi. Wpływu takowego pisma nigdzie nie odnotowywano. Mogło zdarzyć się także, że biskup dokumentów nie oddawał, lecz zabierał ze sobą. Podobnie w sytuacji, gdy list był adresowany nie do kurii, lecz do rezydencji biskupa. Zazwyczaj biskup przynosił oficjalne listy, które nadeszły na jego adres prywatny, ale mogło się zdarzyć, że jakiś list zachował dla siebie. To, że takie praktyki miały miejsce ujawniło się w pracach komisji – poszczególne przypadki odnotowano w części szczegółowej.

Komisji nie udało się jak dotąd, ustalić tego, co stało się z elektronicznym dziennikiem korespondencji za okres od 1 stycznia 2011 r. do 15 kwietnia 2016 r.

Utrudnieniem dla prac komisji był fakt, że część dokumentów pozostaje w dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu. Zostały one zabezpieczone, jako potencjalne dowody w prowadzonym przez nią śledztwie podczas przeszukań budynków kurii biskupiej (11 grudnia 2023 r. i w nocy z 4 na 5 października 2024 r.) oraz sądu biskupiego (5 marca 2024 r.). Według protokołów pozostawionych przez wykonujących czynności z ramienia prokuratury zabezpieczono łącznie 97 jednostek aktowych. Dotychczas zwrócono (21 marca 2025 r.) część dokumentów zabezpieczonych podczas przeszukań w grudniu 2023 r.

Przeszukania kurii w dn. 11 grudnia 2023 r. oraz sądu biskupiego (5 marca 2024 r.) odbywały się jedynie w obecności pracowników tych instytucji – bez udziału pełnomocników zewnętrznych. W trakcie przeszukania 4 i 5 października 2024 r. wezwano prawników świadczących usługi prawne dla kurii, którzy wykonali dokumentację fotograficzną zabezpieczanych materiałów. Dokumentacja ta została komisji udostępniona do badań.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie przeszukania sądu biskupiego zabezpieczono m.in. dokumentację w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa oraz jednego procesu karno-administracyjnego, co uniemożliwiło sądowi procedowanie tychże spraw.

Działając w oparciu o art. 19 oraz 22 Statutu komisja korzystała także z:

1. archiwów Instytutu Pamięci Narodowej
2. dokumentów postępowań sprawdzających, śledstw oraz procesów sądowych udostępnionych na wniosek komisji przez Policję, prokuratury oraz sądy. W jednym przypadku uzyskano także wgląd w dokumenty będące obecnie w dyspozycji *Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15*

3. protokołów i notatek służbowych sporządzonych przez członków komisji ze spotkań z osobami skrzywdzonymi, świadkami oraz osobami, które posiadają wiedzę na temat spraw, którymi się zajmowano²⁵.

W niektórych sprawach, o czym mowa w art. 23–24 Statutu komisja występowała z prośbą o kwerendy lub możliwość osobistego zapoznania się z dokumentami do innych diecezji oraz prowincji zakonnych. W żadnej z badanych spraw nie spotkała się z odmową udzielenia pomocy.

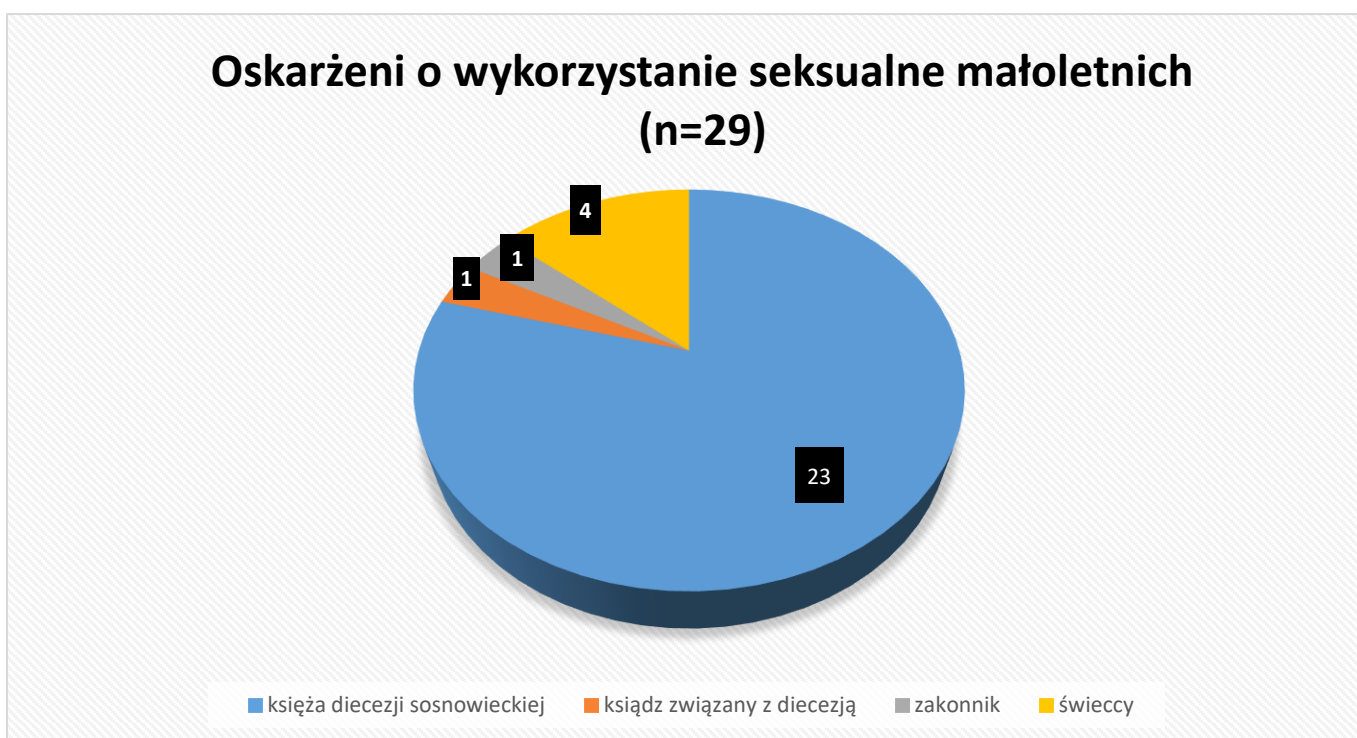
Prace komisji miały charakter interdyscyplinarny – wykorzystywano w niej metodologię nauk prawnych, historycznych i społecznych.

²⁵ Dla osób skrzywdzonych, ich rodzin oraz wszystkich, którzy mają jakąś wiedzę na temat spraw wrażliwych w diecezji sosnowieckiej w grudniu 2024 r. Komisja uruchomiła specjalny telefon kontaktowy, utworzyła adres mailowy oraz podała do wiadomości adres korespondencyjny. Z tej formy kontaktu skorzystała dotąd jedna osoba skrzywdzona jako małoletnia. Kontakt z innymi skrzywdzonymi oraz osobami, które mogą posiadać wiedzę na temat wykorzystywania seksualnego, nawiązywali członkowie komisji.

D. OGÓLNE PODSUMOWANIE PRAC

W rezultacie badań wskazanych powyżej dokumentów oraz spotkań ze świadkami komisja zidentyfikowała **29 osób** związanych z Kościołem sosnowieckim, w odniesieniu do których pojawiły się podejrzenia lub zostały oskarżone o przestępstwa seksualne na szkodę osób małoletnich poniżej 18 lat²⁶.

- **25 osób, to duchowni** (w tym jeden zakonnik i jeden ksiądz, którzy nie są do diecezji sosnowieckiej inkardynowani), **4 osoby, to świeccy** związani z diecezją sosnowiecką (animator wspólnoty dziewcząt i chłopców w wieku szkolnym, organista, katecheta oraz kleryk seminarium duchownego).
- **W odniesieniu do 7 osób** przestępstwa zostały potwierdzone i sprawcy zostali ukarani.

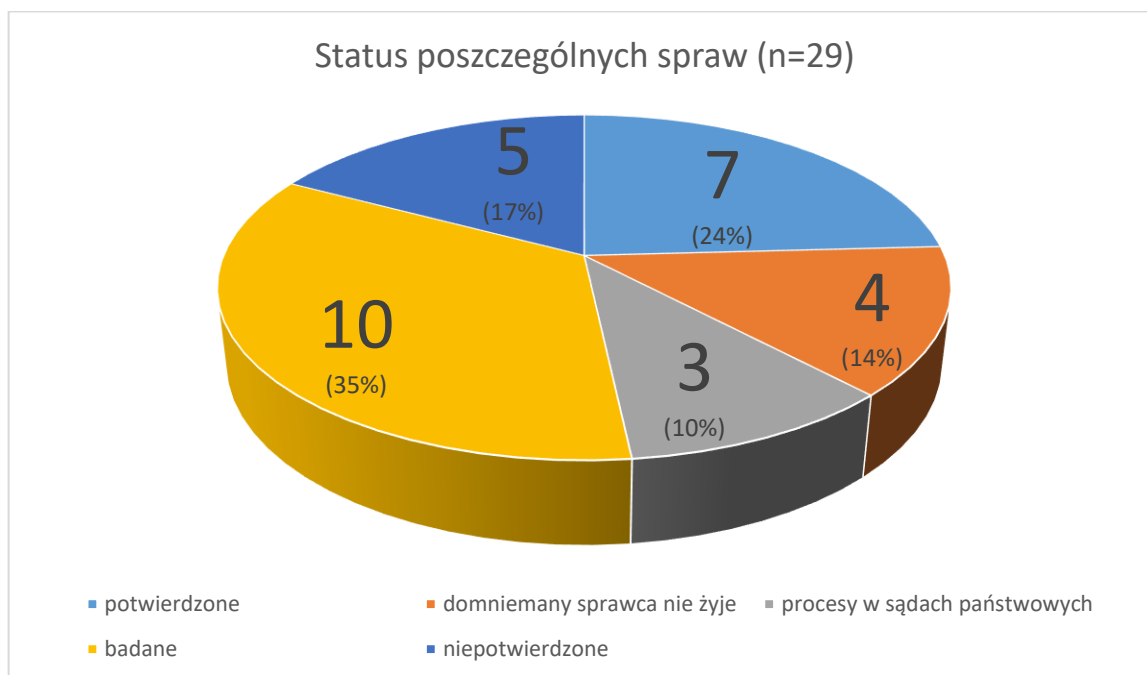


Raport częściowy Komisji "Wyjaśnienie i Naprawa" spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, stan na 31.01.2026 r.

- **W przypadku 3 osób** toczą się aktualnie procesy przed sądami powszechnymi, w toku są także ich procesy kanoniczne.

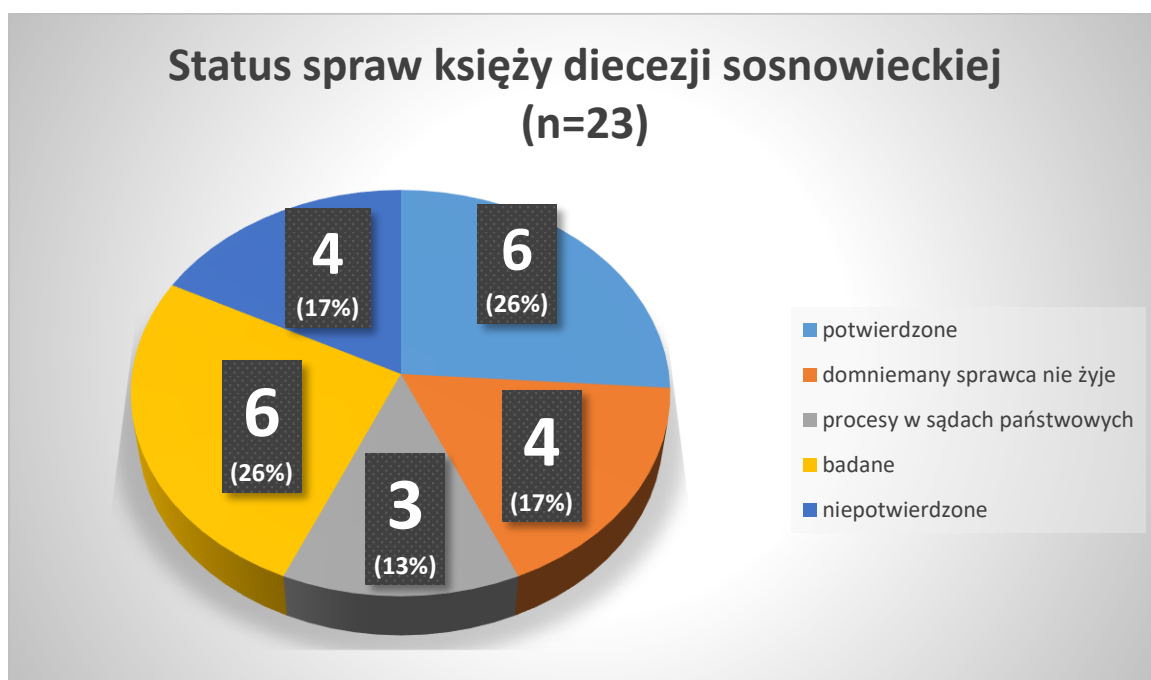
²⁶ W dalszej części punktem odniesienia są przepisy prawa kanonicznego, które za osobę małoletnią uznaje osobę poniżej 18. roku życia.

- **Bardzo duże prawdopodobieństwo zaistnienia przestępstwa** wykorzystywania seksualnego małoletnich zachodzi także w odniesieniu do **4 nieżyjących księży** – w sprawach zainicjowano wszczęcie dochodzeń o charakterze historycznym.
- **W odniesieniu do kolejnych 10 osób** istnieje prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (trzy osoby świeckie, ksiądz spoza diecezji sosnowieckiej i 6 księży do niej inkardynowanych). W tych sprawach komisja złożyła zawiadomienia do prokuratury (8) oraz w odniesieniu do duchownych zainicjowała wszczęcie kanonicznych dochodzeń wstępnych (5).
- **Oskarżenia w trzech** sprawach były przedmiotem postępowań sprawdzających policji lub prokuratury – w dwóch nie dopatrzono się popełnienia czynu zabronionego, w jednej uznano, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na postawienie jakichkolwiek zarzutów. Na forum kanonicznym procedowano tylko jedną z tych spraw. W działaniu zakonnika nie stwierdzono przestępstwa kanonicznego, ale zastosowano wobec niego środki dyscyplinarne. W pozostałych dwóch sprawach postępowania kanonicznego nie uruchamiano, biorąc pod uwagę ustalenia z forum państwowego.
- **Z dwóch spraw**, które na forum kanonicznym zostały umorzone jedna jest jeszcze badana przez prokuraturę.



Raport częściowy Komisji "Wyjaśnienie i Naprawa" spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, stan na 31.01.2026 r.

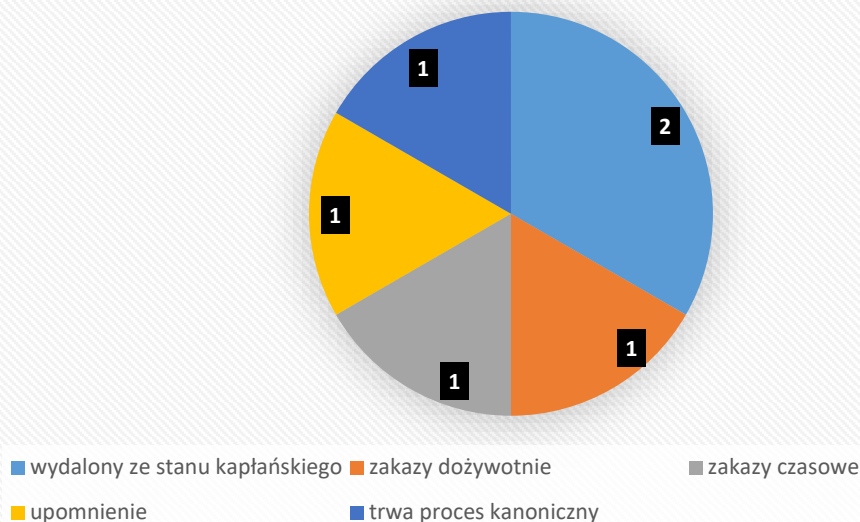
Od 1992 r. do dziś w strukturach diecezji sosnowieckiej pracowało ok. 590 księży diecezjalnych. Omówione w raporcie sprawy dotyczą 23 z nich. **W odniesieniu do 19 kapłanów przestępstwa zostały stwierdzone, trwają dochodzenia (na forum kanonicznym lub na forum państwowym) lub procesy, co stanowi ok. 3,2 proc. ogółu księży inkardynowanych do diecezji sosnowieckiej od momentu jej powstania²⁷.** 13 z tych 19 księży formację seminaryjną przechodziło w innych diecezjach i po utworzeniu diecezji sosnowieckiej weszło do jej prezbiterium; trzech księży ukończyło seminarium sosnowieckie, ale naukę zaczynało jeszcze przed powstaniem diecezji w innych diecezjach; jeden ukończył seminarium sosnowieckie – przedtem studiował w innym seminarium, z którego go wydalono; jeden od początku formował się w seminarium sosnowieckim, a jeden przeszedł do diecezji ze zgromadzenia zakonnego.



Raport częściowy Komisji "Wyjaśnienie i Naprawa" spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, stan na 31.01.2026 r.

²⁷ Nie brano pod uwagę spraw niepotwierdzonych, umorzonych np. z powodu braku wystarczających dowodów na zaistnienie przestępstwa.

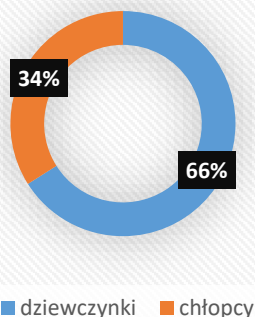
Rodzaje sankcji wobec księży sprawców



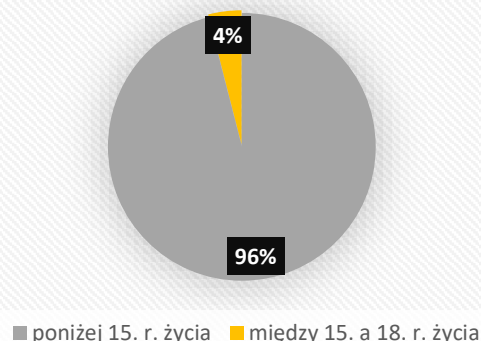
Raport częściowy Komisji "Wyjaśnienie i Naprawa" spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, stan na 31.01.2026 r.

Według ustaleń komisji minimalna liczba skrzywdzonych to 50 osób²⁸. 46 z nich skrzywdzili księża, 4 – osoby świeckie. Około 66 proc. skrzywdzonych stanowiły dziewczynki, ok. 34 proc. chłopcy. W 96 proc. były to osoby poniżej 15 lat, 4 proc. stanowiły osoby między 15. a 18. rokiem życia.

Skrzywdzeni wg płci (proc.)



Skrzywdzeni wg wieku



Raport częściowy Komisji "Wyjaśnienie i Naprawa" spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, stan na 31.01.2026 r.

²⁸ Jest to liczba osób skrzywdzonych, domniemyanych skrzywdzonych oraz prawdopodobnie skrzywdzonych, którą dało się ustalić w oparciu o dostępne komisji dokumenty lub relacje świadków. Faktyczna liczba jest z pewnością wyższa.

Najdawniejsze zgłoszenie możliwej krzywdy pochodzi z roku 1967, ostatnie zaś z 2025 r. W zdecydowanej większości spraw trudno jest ustalić czas trwania czynów przestępczych. W jednym przypadku ksiądz mógł krzywdzić małoletnich nawet 23 lata, w innym 17.

W części szczegółowej w pierwszej kolejności omówiono sprawy księży inkardynowanych do diecezji sosnowieckiej, których przestępstwa zostały potwierdzone lub trwają jeszcze postępowania na forum kanonicznym lub forum państwowym, następnie przedstawiono przypadki domniemanych sprawców, którzy nie żyją, potem sprawy niepotwierdzone, na końcu zaś sprawy osób związanych z diecezją sosnowiecką²⁹. Poszczególne sprawy w obrębie każdej z ww. grup uporządkowano wedle daty pojawienia się pierwszego sygnału o ewentualnym przestępstwie.

²⁹ W poz. 13–16 wyjątkowo znalazła się sprawa ks. Ł, która została umorzona na forum kanonicznym lecz wciąż jest badana na forum państwowym oraz osoby świeckiej. Otrzymał zgłoszenie dotyczyło bowiem łącznie czterech osób (trzech księży oraz świeckiego animatora).

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

KSIEŻA INKARDYNOWANI DO DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

A. SPRAWY POTWIERDZONE LUB W TRAKCIE BADANIA

1. ks. A – 1967

W połowie lat 60. XX w. proboszcz jednej z parafii na terenie ówczesnej diecezji częstochowskiej informował biskupa o tym, że ks. A, wikariusz tej parafii utrzymuje relacje z 14-letnią parafianką, uczennicą VIII klasy szkoły podstawowej. Duchownego przeniesiono na inną placówkę, upomniano i zabroniono kontaktów z małoletnią. Ksiądz nie zastosował się do wydanych mu poleceń i wciąż do parafii przyjeżdżał, a kontakt z małoletnią podtrzymywał. Były proboszcz ponownie zawiadomił kurię. Duchownego wezwano na rozmowę. Uznano, że zarzuty wydają się być nieścisłe, ale księdza ponownie upomniano i nakazano zerwanie wszelkich kontaktów z byłą parafią.

Kilka lat później duchowny został przez grupę parafian listownie oskarżony o utrzymywanie intymnych relacji z pewną kobietą, z którą miał mieć dziecko. Nadawcy listu grozili, że w przypadku braku reakcji ze strony biskupa diecezjalnego nagłośnią sprawę w mediach. Z duchownym przeprowadzono wówczas rozmowę. Na niej sprawa najpewniej się zakończyła – w archiwach nie znaleziono żadnych śladów po upomnieniu, czy nagany. Z racji tego, że parafia, w której posługiwał znalazła się w roku 1992 w granicach diecezji sosnowieckiej, został do niej inkardynowany. W późniejszych latach był proboszczem jeszcze w kilku parafiach. Z pełnienia funkcji w jednej z nich zrezygnował po roku 2009 „ze względów osobistych i motywów znanych” biskupowi. Przeniesiono go na inną placówkę, w której pracował do emerytury. Obecnie nie pracuje w duszpasterstwie.

W końcu lat 80. XX w. rejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa, jako tajny współpracownik.

Ksiądz został upomniany, z nieznanych przyczyn procesu kanonicznego nie prowadzono. Na forum państwowym sprawa również nie była procedowana. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 1.

2. ks. B – 1994

Z ustaleń komisji wynika, że ksiądz od wielu lat ma problemy z dyscypliną. Proboszczowie parafii, w których pracował już w latach 90. oskarżali go o „nadużycia moralne” oraz przyjmowanie „chłopców do mieszkania”, a dyrektor jednej ze szkół wyrażała opinię, że nigdy nie powinien uczyć. Pewien mężczyzna w liście do biskupa diecezjalnego pisał, że ksiądz bierze udział w libacjach erotyczno–alkoholowych. Po roku 2009 rodzice ministrantów z pewnej parafii skarżyli się biskupowi diecezjalnemu, że ksiądz ma zły wpływ na chłopców.

Nikt jednak nie oskarżył księdza wprost o wykorzystywanie seksualne. W trakcie swoich prac komisja spotkała się z osobami, które mogłyby mieć wiedzę w tej sprawie. Potwierdzały one, że ksiądz zapraszał do swojego mieszkania nieletnich ministrantów, ale nie były w stanie powiedzieć, czy w trakcie tych spotkań dochodziło do przekroczenia granic. Niemniej w trakcie prac komisji do kurii diecezjalnej zgłosił się mężczyzna twierdzący, że został przez księdza B wykorzystany seksualnie. Mężczyzna ten, jako małoletni mieszkał z księdzem przez kilka miesięcy w jego mieszkaniu, był dotykany w miejsca intymne, całowany, doszło też do próby zgwałcenia. W związku z tym wszczęto wstępne dochodzenie kanoniczne i zgłoszenie jest weryfikowane.

Trwa dochodzenie kanoniczne, prawdopodobna liczba skrzywdzonych: minimum 2.

3. ks. C – 2000

W 2000 r. ówczesny kanclerz kurii zrelacjonował biskupowi diecezjalnemu rozmowę z ks. C, proboszczem parafii X, który twierdził, że został pobity przez jednego z parafian, który oskarża go o czyny nierządne z jego 18–letnim wówczas synem. Taki sam zarzut sformułowała matka chłopaka. Ksiądz oświadczył, że jest niewinny. Po pewnym czasie ks. C zgłosił się do biskupa diecezjalnego informując, że matka chłopca wraz z jego starszym bratem włamali się do jego

mieszkania i pobili go. Zapewniał o swojej niewinności, ale chciał zmienić miejsce pracy. Biskup sosnowiecki rozmawiał z biskupem witebskim na temat posłania na Ukrainę ks. C – do czego jednak nie doszło. Ksiądz pozostał proboszczem parafii X. W końcu 2003 r. biskup diecezjalny otrzymał list od matki chłopca, która zarzucała księdzu rozpijanie jej syna oraz wykorzystywanie seksualne. Ks. C kolejny raz zaprzeczył zarzutom, przedłożył jednak list rezygnacyjny z urzędu proboszcza. Rezygnacja nie została przyjęta. Trzy lata później ksiądz ponownie prosił o zwolnienie go z urzędu proboszcza „ze względu na znane księdzu biskupowi okoliczności”. W jednym z dokumentów biskup diecezjalny wprost zapisał, że swoją prośbę ks. C motywuje pomówieniami o deprawację chłopca. Hierarcha zauważył, że gdy wcześniej proponował księdzu ustąpienie, ten twierdził, że zarzuty są bezpodstawne. „Obecnie sam doniósł o tym i złożył odpowiednie pismo” – odnotował w dokumencie, którego nie ma jednak w aktach personalnych księdza C oraz w innej dokumentacji znajdującej się w kurii. W nich jest jedynie dekret zwalniający księdza z urzędu proboszcza w X i mianujący go wikariuszem w parafii Y. Nie ma śladu po jakimkolwiek upomnieniu, czy naganie.

Po roku 2009, gdy zawakowała parafia w Z, ks. C poprosił biskupa diecezjalnego o mianowanie go jej proboszczem. Przeglądający teczkę personalną ks. C ówczesny kanclerz kurii natknął się na notatkę dotyczącą sprawy z roku 2000 oraz list matki chłopca z roku 2003. Poprosił proboszcza w X o opinię na temat kobiety. W odpowiedzi otrzymał informację, że od wielu lat nie mieszka ona na terenie parafii i nie ma z nią kontaktu. Sam ks. C w liście do ordynariusza przedstawił się jako ofiara pomówień. Twierdził, że kilka razy prosił poprzedniego biskupa o zmianę, na co dwukrotnie nie było jego zgody. Ostatecznie ks. C został najpierw administratorem parafii Z, a potem jej proboszczem.

Analiza dokumentów ks. C, które znajdują się w jego aktach skonfrontowana z materiałami, które w trakcie prac pozyskała komisja wskazuje na to, że choć w roku 2000 poszkodowany miał już skończone 18 lat, to jednak do jego seksualnego wykorzystania przez księdza mogło dochodzić znacznie wcześniej. Wskazują na to słowa matki chłopca, która podnosiła, że niewłaściwe kontakty ks. C z jej synem zaczęły się, gdy był on „niespełna szesnastoletnim chłopcem”. Już w roku 2000 biskup diecezjalny powinien w sprawie uruchomić dochodzenie wstępne, na pewno zaś winien to zrobić w roku 2003, gdy otrzymał list matki, w którym wspominała ona o szesnastolatku. Wtedy należało zgłosić sprawę do ówczesnej Kongregacji

Nauki Wiary. Warto zauważyć, że w 2006 r. sam ksiądz C – jak wynika z zapisu biskupa – przyznał się do zarzucanego mu czynu. Także wtedy nie zainicjowano dochodzenia wstępnego, nie powiadomiono kongregacji. Księdza przeniesiono do innej parafii na stanowisko wikariusza.

Wydaje się także, że po roku 2009 osoby biorące udział w procesie nominacji ks. C na probostwo w Z, które przeglądały dokumenty na jego temat i nawet podjęły próbę głębszego zbadania sprawy, wykazały się, co najmniej niefrasobliwością. W tamtym czasie głośno mówiło się już o problemie wykorzystywania seksualnego małoletnich – z ostrożności nie należało zatem powierzać ks. C urzędu proboszcza.

W powyższej sprawie komisja zarekomendowała biskupowi diecezjalnemu uruchomienie dochodzenia wstępnego wedle kan. 1717 i po jego zakończeniu poinformowanie Dykasterii Nauki Wiary. Dochodzenie takie zostało wszczęte. Ponadto zgodnie z art. 240 kk komisja złożyła do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przez ks. C przestępstwa.

W ramach kanonicznego dochodzenia wstępnego pozyskano m.in. relację pokrzywdzonego (dziś ponad 40–letniego mężczyzny), w której potwierdził on opisywane powyżej wydarzenia. Zeznania w sprawie złożył także jego ojciec. Ksiądz C nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Dochodzenie wstępne zostało zakończone, a dokumentacja przesłana do Dykasterii Nauki Wiary. Diecezja zadeklarowała udzielenie poszkodowanemu wszechstronnej pomocy.

Dochodzenie wstępne zostało zakończone, akta przesłano do Stolicy Apostolskiej, czynności w sprawie prowadzi jeszcze prokuratura, prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 1.

4. ks. D – 2001

W 2019 r. pewna kobieta przekazała informację delegatowi ds. ochrony dzieci i młodzieży, że w okresie od 2000 do 2005 r. (miała w tym okresie 8–13 lat) ksiądz diecezji sosnowieckiej dokonywał z nią czynności seksualnych innych niż stosunek seksualny. Kobieta nie złożyła wtedy formalnego oskarżenia, odmówiła także podania nazwiska księdza – stwierdziła, że nie jest jeszcze na to gotowa. Delegat sporządził ze spotkania notatkę służbową.

Rok później od państwowych organów ścigania kuria dowiedziała się, że kobieta ta złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez ks. D. W ramach środków zapobiegawczych ksiądz został zawieszony we wszystkich czynnościach duszpasterskich, wskazane zostało mu miejsce pobytu do czasu wyjaśnienia sprawy. Po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego akta sprawy zostały w październiku 2020 r. przekazane do Kongregacji Nauki Wiary, która poleciła wszcząć proces karny w trybie administracyjnym. Postępowanie takie zostało wszczęte w sierpniu 2021 r.

Kilka miesięcy wcześniej ksiądz został skazany w procesie karnym przez sąd państwowy na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat. Po apelacji oskarżonego wyrok sądu I instancji został utrzymany.

Gromadzenie materiału dowodowego w procesie kanonicznym trwało do lutego 2024 r. Nie został on formalnie zakończony, bo 5 marca 2024 r. Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu przeprowadziła przeszukanie pomieszczeń sądu biskupiego, podczas którego dokonano zatrzymania akt niniejszej sprawy, co uniemożliwiło dalsze jej prowadzenie. Wcześniej – w grudniu 2023 r. – w wyniku przeszukania budynków kurii prokuratura zabezpieczyła teczkę personalną ks. D.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że zawieszony ksiądz, co najmniej dwukrotnie złamał nałożone na niego zakazy. Otrzymał w związku z tym upomnienie kanoniczne oraz naganę od biskupa diecezjalnego, z kolei proboszcz jednej z parafii został wezwany do złożenia wyjaśnienia dot. obecności i publicznego odprawiania mszy przez ks. D w jego parafii.

W związku z działaniami podjętymi przez komisję zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został uzupełniony, przeprowadzono dodatkowe przesłuchania świadków, zlecono również dodatkowe ekspertyzy. W trakcie swoich działań komisja pozyskała bowiem dodatkowe fakty oraz dokumenty, które nie były wcześniej znane prowadzącym postępowanie.

Komisja ustaliła, że już w 2001 r. biskup diecezjalny otrzymał list od pewnej kobiety, w którym informowała ona o podejrzeniu wykorzystania seksualnego jej 16-letniego niepełnosprawnego syna przez ks. D. List został wysłany przez znanego biskupowi kapelana szpitala dziecięcego, któremu kobieta opowiedziała o swoich podejrzeniach. Ksiądz – z wykształcenia lekarz – załączył swój list z opisem sprawy oraz rysunki wykonane przez domniemanego poszkodowanego, które w jego opinii uprawdopodobniają przestępstwo (listów tych ani

rysunków nie ma w teczce personalnej ks. D, komisja odnalazła je w spuściźnie prywatnej po śp. bp. Adamie Śmigielskim).

Z ustaleń komisji wynika, że po otrzymaniu wzmiankowanej korespondencji biskup zlecił wyjaśnienie sprawy jednemu z księży. Rozmawiał o zarzutach także z dziekanem dekanatu na terenie, którego pracował ks. D. Z dziekanem oraz proboszczem parafii, w której pełnił posługę ks. D rozmawiał także duchowny wyznaczony przez biskupa. Księża ci uznali, że kobieta jest niewiarygodna. Sprawy nie procedowano dalej, a na otrzymanym liście biskup diecezjalny zapisał: „Oszczerstwo!”. Zaznaczyć tu należy, że nie podejmowano żadnej próby skontaktowania się z księdzem, który nadesłał listy oraz rysunki chłopca. Zgłaszający był tymczasem osobą wiarygodną, kompetentną i dobrze biskupowi znaną.

W 2002 r. kobieta napisała do biskupa kolejny list. Żaliła się w nim, że nachodzą ją różne osoby i domagają się wycofania oskarżeń pod adresem księdza D. Kobieta pisała, że podtrzymuje oskarżenia. W kolejnym liście podkreślała, że nikomu nie mówiła o oskarżeniu księdza, lecz on sam ten fakt rozgłasza i skarży się na to, że jest prześladowany. Wpływ tych listów nie został odnotowany w dzienniku kancelaryjnym, lecz znalazły się w teczce personalnej księdza.

W tym samym czasie biskup diecezjalny otrzymał także list od parafian z X z prośbą o pozostawienie w parafii ks. D. W liście pojawia się wątek oskarżeń księdza. Osobny list pochodził od mężczyzny, który twierdził, że został oskarżony przez tę samą kobietę o wykorzystanie jej syna. Prosił o pozostawienie księdza w parafii. Także i tych listów nie odnotowano w dzienniku korespondencji, ale znalazły się w teczce personalnej księdza.

Brak jest informacji o reakcji biskupa – niemniej ksiądz D został przeniesiony do innej parafii, ale po kilku latach ponownie wrócił do parafii w X. Wedle ustaleń komisji w pewnym momencie ówczesny proboszcz tej parafii mówił biskupowi diecezjalnemu w obecności kanclerza, że wikary „ma »kuzynkę« u której przesiaduje” o czym mieli go informować parafianie. Komisja nie odnalazła żadnych informacji o tym, by wobec księdza wyciągnięto jakieś konsekwencje, czy choćby rozmawiano z nim o zarzutach wysuwanych przez proboszcza.

W lutym 2016 r. biskup diecezjalny dostał list od kobiety, która w 2001 oraz 2002 r. pisała o wykorzystaniu jej syna do poprzedniego ordynariusza. Kobieta prosiła o pomoc finansową. Podniosła wątek wykorzystania seksualnego jej nieżyjącego już wtedy syna (zmarł kilka lat

wcześniej) przez ks. D. W imieniu biskupa odpowiedź sformułował kanclerz. Poprosił, by w sprawie ks. D skontaktowała się telefonicznie z wiceoficjałem Sądu Biskupiego w Sosnowcu (oba te listy znajdują się w aktach księdza).

Kilka dni po otrzymaniu listu do parafii X udali się wiceoficjał wraz z notariuszem. Spotykali się z proboszczem, przejrzeni kartotekę parafialną, proboszcz stwierdził, że kobieta jest problematyczna, zna ją dobrze opieka społeczna i policja, „osoba psychicznie chora”, „nie ma się, co przejmować taką kobietą”. Z rozmowy został sporządzony odręczny protokół. Delegaci biskupa spotkali się także z oskarżającą księdza kobietą. Oświadczyła ona, że ks. D trzykrotnie zgwałcił jej syna. Spotkanie to jak wynika z protokołu było nagrywane, ale nagrania, ani stenogramu nie ma w aktach sprawy. Kobieta stwierdziła, że syn był badany w szpitalu. Delegaci biskupa zobowiązali ją do tego, by do 2 marca 2016 r. dostarczyła do kurii dokumenty ze szpitala, opinię lekarską, opinię psychologiczną. Na początku marca 2016 r. – ks. D napisał oświadczenie, że zarzuty są nieprawdziwe. Dwa dni później proboszcz parafii w X poinformował kurię, że kobiecie pomaga kapelan ze szpitala dziecięcego w Y (była to ta sama osoba, która w 2001 r. pisała do biskupa diecezjalnego). Prowadzący postępowanie nie podejmują żadnej próby kontaktu z tym księdzem. 9 marca 2016 r. wpłynął do biskupa diecezjalnego list od oskarżającej. Kobieta żaliła się, że na zebranie dokumentów dostała tydzień, nie może nic znaleźć, nie wie gdzie ma szukać. Miała w związku z tym pretensję do prowadzących dochodzenie. Wiceoficjał odniósł się do tych zarzutów. Twierdził, że zebranie materiału dowodowego było przeprowadzone zgodnie z prawem, zarzuty kobiety nie mają pokrycia w rzeczywistości. Zauważał, że pismo kobiety wyczerpuje znamiona pomówienia. Ostatecznie dwa dni później orzekł, że brak jest podstaw dowodowych dla wszczęcia wstępnego postępowania kanonicznego. W aktach są dwie wersje pisma:

- a) pierwsze prawdopodobnie do biskupa z informacją o tym, że zarzuty kobiety noszą znamiona fałszywego oskarżenia, które jest ścigane na gruncie prawa kanonicznego i cywilnego
- b) drugie z informacją o umorzeniu postępowania.

Wątek ewentualnego wykorzystania niepełnosprawnego chłopca pojawił się ponownie podczas śledztwa w sprawie ks. D w roku 2020 oskarżonego o wykorzystanie małoletniej. W grudniu tego roku prokuratura wyłączyła ten wątek do odrębnego postępowania. Dołączyła do niego także wątek ew. przestępstwa władz kościelnych diecezji sosnowieckiej polegającego na niezawiadomieniu organów ścigania o wykorzystaniu niepełnosprawnego. Zeznania składała

m.in. matka pokrzywdzonego. Ostatecznie pod koniec 2020 r. śledztwo zostało umorzone: w odniesieniu do przestępstwa wykorzystania małoletniego z powodu przedawnienia się karalności, w sprawie niezawiadomienia przez kurię organów ścigania o przestępstwie w związku ze stwierdzeniem braku znamion czynu zabronionego.

Akta tej sprawy zgodnie z przepisami o Państwowej Komisji ds. Pedofilii zostały jej przez prokuraturę przekazane do analizy i do dziś do prokuratury nie wróciły.

W powyższej sprawie komisja przeprowadziła następujące czynności:

1. Odnalezione listy kobiety oraz kapelana szpitala wraz z rysunkami chłopca przekazano prowadzącemu proces kanoniczny.
2. Członkowie komisji trzykrotnie spotkali się z kapłanem szpitala, który szczegółowo opowiedział o podejmowanych działaniach w sprawie, m.in. o tym, że radził się biskupa pomocniczego diecezji, w której pracował i to on doradził mu napisanie listu do biskupa diecezjalnego w Sosnowcu, opowiedział także o skarżącej kobiecie i jej synu – jego zdaniem była to osoba wiarygodna. Z uwagi na to, że w trakcie rozmów z kapłanem poruszane były także inne wątki, w tym również dotyczące tajemnic zawodowych prowadzącemu proces kanoniczny nie przekazano z tych czynności żadnych notatek. Niemniej jeden z członków komisji złożył w sprawie oficjalne zeznania.
3. Za zgodą prokuratury Państwowa Komisja ds. Pedofilii udostępniła komisji akta dot. śledztwa w sprawie wykorzystania seksualnego niepełnosprawnego chłopca. Ich kopie zostały włączone w akta procesu kanonicznego.
4. Komisja zarekomendowała także zlecenie biegłemu z zakresu psychologii, specjalizującemu się w przestępstwach seksualnych ekspertyzę rysunków wykonanych przez małoletniego w roku 2001. Ekspertyza taka została zlecona.

Niewątpliwie w sprawie tej w roku 2001 doszło do zaniedbań po stronie biskupa oraz jego współpracowników. W chwili otrzymania listów matki i kapelana należało bowiem uruchomić dochodzenie wstępne i zawiadomić o nim Kongregację Nauki Wiary. Tego nie zrobiono. Z

uwagi na to, że osoby, które podejmowały wówczas decyzje nie żyją niemożliwe jest wyciągnięcie wobec nich jakichkolwiek konsekwencji.

W roku 2016 sprawę potraktowano poważnie. Zlecono jej wyjaśnienie. Prowadzący postępowanie wyjaśniające (nie było to wstępne dochodzenie kanoniczne, choć nosiło takie znamiona) ograniczył się jedynie do rozmów z proboszczem parafii oraz oświadczenia oskarżanego, który zaprzeczył stawianym mu zarzutom. Kobiecie nie dano wiary, wyznaczono jej bardzo krótki czas na zgromadzenie dokumentów, nie podjęto próby skontaktowania się z kapłanem, który jej pomagał – pomimo wiedzy o tym, że jest on kapłanem szpitala. Całą sprawę zamknięto w miesiąc, uznając ostatecznie, że nie ma wystarczających dowodów na zaistnienie przestępstwa.

Na wskazane powyżej nieprawidłowości komisja zwróciła uwagę kompetentnych władz kościelnych.

W sprawie ks. D trwa proces karno-administracyjny. Wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 2.

5. ks. E – 2003

W 2003 r. proboszcz parafii X poinformował biskupa diecezjalnego, że wikariusz ks. E do późnych godzin wieczornych „przyjmuje w swoim mieszkaniu dziewczęta”. W tym samym roku ks. E został przeniesiony na inną parafię. Kilka miesięcy później kanclerz kurii zrelacjonował biskupowi swoją rozmowę z proboszczem w X. Duchowny wskazywał, że ks. E (były już wtedy wikariusz w X) odwiedza 18-letnią dziewczynę, co „powoduje zgorszenie u parafian”. Ks. E udzielono w związku z tym kanonicznego upomnienia. Było to upomnienie ustne – notatkę poświadczającą jego udzielenie sporządzoną przez ówczesnego kanclerza komisja odnalazła w archiwum tajnym. Kilka dni później kanclerz kurii ponownie poinformował biskupa, że ks. E mimo zakazu pojawił się w parafii X. Biskup w obecności kanclerza ponownie upomniał ks. E, który tłumaczył, że odwiedzał „starszą panią z chorymi nogami”.

W kolejnym roku proboszcz parafii X po raz kolejny informuje biskupa diecezjalnego, że ks. E przyjeżdża do parafii i odwiedza dziewczynę. Relacjonuje, że widywany jest pod jej szkołą, a

także nocą w okolicach jej domu. Biskup prosi o pisemną informację – komisja nie odnalazła takowej w dokumentach. Do biskupa zgłaszają się też najbliżsi dziewczyny. Relacjonują, że ksiądz spotyka się z nią poza domem, a czasem nocą przyjeżdża pod dom. Wzywano policję.

Po tej wizycie do kurii został wezwany ks. E. Biskup przypomniał mu o wcześniejszym upomnieniu. Zanotował, że ksiądz nie miał nic na swoje usprawiedliwienie, a nieobecności w szkole, w której uczył religii tłumaczył wyjazdami do dziewczyny. Biskup udzielił mu upomnienia na piśmie i skierował na miesięczne rekolekcje (upomnienie to znajduje się w teczce personalnej księdza). Polecił także zerwanie kontaktów z dziewczyną.

W powyższej sprawie nigdy nie wszczynano dochodzenia wstępnego. Reakcja kurii ograniczyła się do dwukrotnego upomnienia księdza. Analiza tego przypadku wskazuje na to, że w chwili nawiązania przez księdza relacji z dziewczyną mogła ona mieć poniżej 18 lat – w świetle obowiązującego prawodawstwa kościelnego była osobą małoletnią. Przedstawione biskupowi relacje wskazywały zaś na to, że mogło dojść do przestępstwa kanonicznego zarezerwowanego Kongregacji Nauki Wiary. Należało zatem zawiadomić ją o sprawie i poprosić o wytyczne, co do dalszego postępowania. Takowego działania nie podjęto.

Komisja wystąpiła zatem z wnioskiem do biskupa sosnowieckiego o przeprowadzenie w sprawie dochodzenia wstępnego oraz poinformowanie Dykasterii Nauki Wiary. Dochodzenie takie zostało wszczęte.

Ponieważ komisja nie była w stanie ustalić wieku dziewcząt, z którymi już w 2003 r. spotykał się ks. E, a zachodzi podejrzenie, że mogły to być osoby poniżej 15. roku życia, złożyła do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Dochodzenie kanoniczne na poziomie diecezji zostało zakończone, akta sprawy przekazano Stolicy Apostolskiej, trwają czynności prokuratury, prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 1

6. ks. F – 2006

W końcu 2006 r. kanclerz przekazał biskupowi diecezjalnemu list w sprawie ks. F, proboszcza parafii w X. Jego autorzy – podpisani imieniem i nazwiskiem – pisali, że ksiądz ma „chore

upodobania seksualne” i „kontaktuje się z młodzieńcami, z chłopakami”. Twierdzili, że mają na to dowody, a w parafii coraz głośniejsze o tym mówi. Po przeczytaniu listu biskup zdecydował o wycofaniu nominacji dla księdza na ważne stanowisko. W dokumentacji kurii komisja odnalazła dekret nominacyjny, na którym jest adnotacja kanclerza o jego anulowaniu w związku z otrzymanym listem od parafian. W księdze kancelaryjnej kurii nie odnaleziono adnotacji o wpłynięciu listu, niemniej w rubryce „korespondencja wychodząca” informacja o wysyłce dekretu z nominacją do ks. F jest przekreślona.

Dwa tygodnie po anulowaniu dekretu biskup diecezjalny rozmawiał o sprawie z zainteresowanym. Nie znamy treści rozmowy, ale tego samego dnia biskup zmienił wcześniejszą decyzję i zdecydował się na nominowanie księdza. Kilka lat później składając rezygnację z urzędu proboszcza ksiądz F napisał, że jej motywem są „sprawy znane księdzu biskupowi”. Nie pracuje obecnie w duszpasterstwie.

Komisja zaleca biskupowi diecezjalnemu przeprowadzenie postępowania kanonicznego zgodnie z kompetencjami.

7. ks. G – 2007

W jednej z telewizji wyemitowano program z udziałem kobiety, która opowiedziała o tym, że w latach 80. XX w. została wielokrotnie wykorzystana seksualnie przez ks. G w czasie, gdy pracował na terenie X. Emisję programu poprzedziła prowokacja dziennikarska. Kobieta wyposażona przez dziennikarzy w ukrytą kamerę odwiedziła księdza, który przyznał się do zarzucanych mu czynów i przeproszał pokrzywdzoną. Sprawa była badana przez prokuraturę w X, która odmówiła wszczęcia śledztwa z uwagi na przedawnienie karalności. W toku swoich prac komisja ustaliła, że problem znany był wtedy biskupowi diecezjalnemu oraz ówczesnemu kanclerzowi kurii w Sosnowcu. Nie podjęto jednak żadnych działań. Księdza nie odwołano z urzędu proboszcza, nie skierowano na rekolekcje, nie udzielono żadnego upomnienia, czy nagany.

W roku 2019 skrzywdzona, korzystając ze wsparcia inicjatywy „Zranieni w Kościele” oraz prawnika, złożyła zawiadomienie do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży w Sosnowcu. Biskup diecezjalny nakazał rozpoczęcie dochodzenia wstępnego, powiadomiono Dykasterię

Nauki Wiary. W procesie karno-administracyjnym duchowny został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzono mu karę. Został pozbawiony probostwa, otrzymał dożywotni zakaz podejmowania jakichkolwiek posług duszpasterskich oraz jakichkolwiek kontaktów z dziećmi i młodzieżą. Wskazano mu miejsce zamieszkania i zapewniono utrzymanie. Osoba skrzywdzona nie wystąpiła z żadnymi roszczeniami odszkodowawczymi.

Analiza udostępnionej komisji dokumentacji sprawy wskazuje, że choć proces ks. G zakończył się uznaniem jego winy, to sposób jego prowadzenia pozostawia wiele do życzenia. Prowadzący dochodzenie wstępne, a potem także osoby prowadzące proces kanoniczny, nie zadbali o pozyskanie od telewizji odcinka programu, w którym kobieta postawiła ks. G oskarżenie. Proces oparto o relację skrzywdzonej złożoną w roku 2019, artykuł prasowy, w którym opisała ona szczegóły swej krzywdy, zeznania kobiety złożone na policji w roku 2007 oraz fragment uzasadnienia prokuratury (również z roku 2007) do decyzji o niewszczynaniu śledztwa. Materiały te uznano za wystarczającą podstawę do sformułowania oskarżenia. Nie ustalono także dokładnej daty emisji programu – w zeznaniach świadków zachodzą w odniesieniu do tej kwestii znaczące różnice.

Z dokumentów sprawy wynika także, że skrzywdzona – tak w roku 2007 w prokuraturze, jak i podczas przesłuchania jej przez delegata w 2019 r. – wymieniała nazwiska innych ewentualnych ofiar ks. G. Nie była w stanie podać żadnych danych kontaktowych. Prowadzący postępowanie uznał zatem, że nie jest możliwe ich odnalezienie.

Poza tym w trakcie procesu oskarżony ks. G przedłożył kopie dwóch listów z roku 2007 r., których autorzy (w tym jedna z wymienianych przez poszkodowaną, jako inna potencjalna ofiara) stawali w jego obronie podnosząc, że zarzuty formułowane przez pokrzywdzoną są fałszywe. Listy te ks. G miał otrzymać od ówczesnego kanclerza kurii. Prowadzący dochodzenie wstępne sprawdził księgi korespondencji przychodzącej do kurii z tamtego czasu – nie znalazł w nich śladu po tym, by takie listy do kurii wpłynęły. Przesłuchiwany w procesie w roku 2019 kanclerz kurii stwierdził, że nigdy tych listów nie widział, a o oskarżeniu ks. G nie wiedział. Tymczasem oba listy były adresowane właśnie na kanclerza kurii. Uważna lektura tej korespondencji wskazuje, że ww. program był wówczas nagrany, ale jeszcze nieemitowany.

Brak ustalenia daty emisji programu nie miał ostatecznie wpływu na wydany w sprawie dekret karny, ale jest to pewien mankament wskazujący na to, że proces prowadzono bez należytej staranności. Jego słabością jest także – również z punktu widzenia prawa do obrony – brak próby dotarcia do innych świadków.

Na uwagę zasługuje tu jednak inna kwestia. Zeznający w roku 2019 kanclerz kurii twierdził, że nigdy nic o sprawie ks. G nie wiedział i żadnych listów nie otrzymał. W jaki sposób znalazły się one w posiadaniu oskarżonego? Oba listy – co już zauważono – były zaadresowane do kanclerza. Faktycznie – co sprawdziła komisja – nie odnotowano ich otrzymania w księdze kancelaryjnej kurii. Niemniej z odnalezionych przez komisję materiałów wynika, że w 2007 r. kanclerz poruszał sprawę w rozmowie z biskupem diecezjalnym, który co najmniej jeden z listów przeczytał. Powyższe prowadzi do wniosku, że oba listy na adres kurii nadeszły, nie zostały jednak zarejestrowane, lecz przekazane oskarżanemu.

Brak śladów po obu listach w księdze korespondencji, posiadanie ich przez oskarżanego oraz sprzeczne zeznania kanclerza z roku 2019 wskazują na to, że w 2007 r. nie dano wiary oskarżeniu i sprawę uznano za pomówienie. Emisja programu nic w tej sprawie nie zmieniła. Biskup w żaden sposób nie zareagował.

Proces karno-administracyjny został zakończony. Ksiądz ma dożywotni zakaz podejmowania jakichkolwiek posług duszpasterskich oraz jakichkolwiek kontaktów z dziećmi i młodzieżą. Wskazano mu miejsce zamieszkania i zapewniono utrzymanie. Na forum państwowym sprawa została umorzona z powodu przedawnienia się karalności czynów. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: minimum 1.

8. ks. H – 2010

W 2024 r. w parafii X zatrzymano proboszcza, ks. H. Początkowo prokuratura postawiła mu dwa zarzuty. Ostatecznie – według informacji prasowych – zarzutów jest 10 „na szkodę 7 ustalonych osób, w tym małoletnich poniżej lat 15”. Jeden z zarzutów dotyczy posiadania pornografii dziecięcej. Według prokuratury ksiądz miał dopuścić się przestępstw w latach 2008–2024. Natychmiast po jego zatrzymaniu wszczęto kanoniczne dochodzenie wstępne.

Procedura wyjaśniania sprawy jest w toku – prowadzący postępowanie czekają na ustalenia organów ścigania. Ksiądz przebywa w areszcie.

Z artykułów prasowych publikowanych już po aresztowaniu ks. H wynika, że duchowny przestępczych czynów miał dopuszczać się już w roku 2008, a Kuria Diecezjalna była o tym informowana i prowadzono w sprawie jakieś dochodzenie. Komisja podjęła próbę zbadania tego wątku i ustaliła następujące fakty.

W roku 2009 nauczyciele jednej ze szkół w Y zauważyli zmiany w zachowaniu uczennicy. Z dziewczynką b. bliski kontakt utrzymywał wówczas ks. H. Relacja ta wzbudziła niepokój dyrektor szkoły, która poinformowała matkę dziewczynki. Dyrektor szkoły zwróciła księdzu uwagę na niestosowność jego zachowań. Księdza poproszono o to, by zaprzestał kontaktów z małoletnią, i by ograniczały się one wyłącznie do lekcji religii. Duchowny nie zastosował się do tych zaleceń. W związku z tym przeprowadzono z nim kolejną rozmowę w obecności kilku nauczycieli oraz matki. Efektem tej rozmowy była ugoda, którą duchowny zawarł z matką dziewczynki w kwietniu 2010 r., i której świadkami byli nauczyciele. Ks. H zobowiązał się do zaprzestania kontaktów z dziewczynką, nie odwiedzania jej w określonych miejscach, miał też poprosić swoich przełożonych o zmianę miejsca pracy. Matka dziewczynki zobowiązywała się zaś, że jeśli ksiądz będzie dotrzymywał warunków ugody, nie będzie zawiadamiała organów ścigania o bliżej nieokreślonym w ugodzie przestępstwie.

W kolejnym miesiącu ks. H zgłosił się na rozmowę do biskupa diecezjalnego. Poinformował go na piśmie o zaistniałej sytuacji i poprosił o zmianę miejsca pracy. Oświadczył też, że nigdy nie wykorzystał seksualnie wspomnianej dziewczynki (wpłynięcie tego pisma odnotowano w dzienniku korespondencyjnym kurii). Tego samego dnia biskup napisał pismo do dyrekcji szkoły, w którym informował, że zgłosił się do niego ks. H i przedstawił swoją sytuację. Informował także, że do wyjaśnienia sprawy powołał delegata i poprosił o udzielenie mu pomocy. Wysłanie pisma do dyrekcji odnotowano w dzienniku korespondencji wychodzącej, nie odnotowano w nim żadnego pisma o wyznaczeniu delegata. Prowadzący tamto postępowanie złożył przed komisją oświadczenie, że żadnego dekretu o wyznaczeniu go na delegata do przeprowadzenia formalnego dochodzenia wstępnego nie otrzymał. Otrzymał jedynie ustne polecenie zbadania sprawy z informacją, że między księdzem a matką dziewczynki została zawarta ugoda.

Kilka dni później dyrektor szkoły zwróciła się do biskupa z prośbą o natychmiastowe cofnięcie ks. H misji kanonicznej. Informowała o sprawie z uczennicą. Cytowała także pismo od rodziców uczniów, którzy twierdzili, że ksiądz łamie zasady moralne, przymusza uczniów do oglądania filmów propagujących stosunki homoseksualne. Pismo to znajduje się w aktach sprawy. Ponadto do biskupa wpłynęło anonimowe – niedatowane – pismo od parafian w Y. Żądali oni natychmiastowego przeniesienia księdza. Zarzucali mu seksualne molestowanie dziewczynek oraz to, że „chętnie fotografuje nasze dzieci, a szczególnie małe dziewczynki, lubi głaskać dzieci, brać na kolana, przytulać”. Biskup zadekretował to pismo do księdza, któremu zlecił wyjaśnienie sprawy.

Pod koniec maja biskup diecezjalny poinformował dyrektor szkoły, że w czerwcu ks. H zostanie przeniesiony do innych zadań duszpasterskich. Ksiądz faktycznie złożył rezygnację z urzędu proboszcza, która została przyjęta. Kilka dni później biskup wydał dekret odwołujący ks. H z urzędu proboszcza w Y – do czasu wyznaczenia administratora polecił mu administrowanie parafią. Tego samego dnia ksiądz dostał dekret mianujący go od 1 września kapłanem szpitala z zamieszkaniem przy parafii w Z. Trzy dni później biskup nakazał ks. H poddanie się badaniom psychologicznym (pismo odnotowano w dzienniku kancelaryjnym).

Dopiero w połowie września wystawiony został dekret mianujący delegata do wyjaśnienia sprawy. W dekrecie pada stwierdzenie, że postępowanie należy prowadzić według normy kan. 1717 KPK, który mówi o dochodzeniu wstępnym. Odnaleziony przez komisję dokument nie ma żadnej sygnatury, po jego wysłaniu lub wręczeniu nie ma śladu w dzienniku kancelaryjnym kurii. Wedle oświadczenia prowadzącego dochodzenie dekretu tego nigdy nie otrzymał. Pod koniec listopada biegła wydała opinię psychologiczną – nie stwierdziła u badanego tendencji do pedofilii. Podkreśliła, że „istnieje większe prawdopodobieństwo wykrycia popełnienia omawianego zachowania w sytuacji badania ofiary”. Decyzji o przeprowadzeniu ewentualnego badania dziecka nie podjęto.

W połowie stycznia 2011 r. prowadzący postępowanie sporządził sprawozdanie z jego przebiegu – w dokumencie nigdzie nie posługuje się stwierdzeniem, że było to dochodzenie wstępne. Ze sprawozdania wynika, że badano jedynie wątek jednej uczennicy i ew. fizycznego kontaktu seksualnego z nią. Wspomniana jest ugoda, jaką ksiądz zawarł z matką dziewczynki. Prowadzący dochodzenie relacjonował spotkanie z dyrekcją, nauczycielami oraz matką. Miała ona oświadczyć, że dziewczynka kategorycznie zaprzeczyła, by miała z księdzem relację

seksualną. Innych wątków nie badano – prawdopodobnie, dlatego, że jak podkreślił autor sprawozdania, list rodziców, którzy pisali o tym, że ksiądz łamie zasady moralne otrzymał bez żadnych danych osobowych. W konkluzji zaznaczył, że jego zdaniem nie doszło do przestępstwa kanonicznego.

Dwa dni po otrzymaniu tego pisma biskup diecezjalny wydał dekret zamykający postępowanie, w którym podkreślił, że zaistniałe zgorszenie naprawiono środkami duszpasterskiej troski (rezygnacja proboszcza). Nieco ponad pół roku później ks. H został administratorem parafii w X, a dwa lata później proboszczem. Posługę pełnił do czasu aresztowania.

Na podstawie analizy dostępnych materiałów komisja doszła do wniosku, że choć początkowo nie wydano żadnego dekretu o uruchomieniu kanonicznego dochodzenia wstępnego, to cała procedura nosiła znamiona takiego postępowania. Dekret formalnie wydano z datą późniejszą, ale nie przekazano go prowadzącemu dochodzenie.

Ze sprawozdania delegata nie wynika wprost, jakiemu przestępstwu poświęcone było dochodzenie. Ale skoro w trakcie rozmów z nauczycielami i matką dziewczynki padały pytania o wykorzystanie seksualne, sam ks. H zapewniał zaś, że nastolatki nie wykorzystał, a biegła prowadziła badanie pod kątem skłonności pedofilskich uznać należy, że przedmiotem dochodzenia było przestępstwo opisane wówczas w kan. 1395 § 2 KPK: „Duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego”.

W postępowaniu nie brano pod uwagę:

- listu rodziców
- nie zwrócono uwagi na sformułowania z anonimowego listu dot. seksualnego molestowania dziewczynek i ich fotografowania
- nie pochyłono się nad kwestią wyjaśnienia sprawy przestępstwa, o którym matka dziewczynki miała nie zawiadamiać organów ścigania

- wzięto pod uwagę wyjaśnienia księdza oraz opinię psychologa, która w zasadzie nie przedstawia żadnej wartości.

Komisja podjęła próbę dokładniejszego zbadania tej sprawy – przede wszystkim ustalenia, czy doszło do przestępstwa wykorzystania seksualnego osoby małoletniej. W tym celu próbowano m.in. podjąć rozmowy z osobami zaangażowanymi wówczas w sprawę. Ze strony nauczycieli szkoły w Y oraz byłej dyrektorki tej placówki komisja spotkała się z wyraźną niechęcią, a wręcz odmową rozmowy na ten temat. Niemniej po rozmowach z innymi świadkami udało się ustalić, że do przestępstwa doszło. Podejmowane były także próby dotarcia do osoby skrzywdzonej – dziś już dorosłej kobiety. Nie życzyła ona sobie jednak jakiegokolwiek kontaktu. W trakcie tych czynności okazało się, że sprawa jest badana przez prokuraturę. By uniknąć ewentualnych zarzutów utrudniania śledztwa, czy prób wpływania na świadków na tym etapie odstąpiono od dalszych prób poszukiwania osób skrzywdzonych.

W czasie opisywanych powyżej wydarzeń (od 30 kwietnia 2001 r.) obowiązywały normy SST Jana Pawła II, zmodyfikowane (promulgacja 21 maja 2010 r.) przez Benedykta XVI. Wiek ochrony małoletnich był podniesiony do 18 lat, a przestępstwo seksualnego wykorzystania osoby małoletniej było zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary. Należało ją, zatem powiadomić o prowadzonym postępowaniu. Tego nie zrobiono. Ponadto biskupowi diecezjalnemu nie wolno było podejmować w sprawie żadnych decyzji. To postępowanie jednak zamknięto uznając, że zgorszenie naprawiono środkami duszpasterskiej troski. I o tej decyzji również Watykanu nie poinformowano. Trudno takie postępowanie wytłumaczyć niewiedzą. Literatura kanonistyczna dotycząca tej problematyki była, bowiem powszechnie dostępna.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż biskup diecezjalny dysponował przynajmniej wiarygodnymi informacjami o przestępstwie. Zapoczątkował jakieś postępowanie, lecz nie sięgnął po środki zapobiegawcze opisane w kan. 1722 KPK – od maja 2010 co najmniej do 1 lipca 2010 ks. H był w parafii, a po jej opuszczeniu pełnił posługę kapelana w szpitalu. Nie był odsunięty od żadnych obowiązków i mógł także pracować z dziećmi i młodzieżą.

Na wskazane powyżej nieprawidłowości komisja zwróciła uwagę kompetentnych władz kościelnych.

Po zatrzymaniu duchownego przeprowadzono dochodzenie wstępne, po jego zakończeniu do kurii zgłosiła się jeszcze jedna osoba, twierdząca, że została przez ks. H skrzywdzona – w związku z tym uzupełniony materiał dowodowy przesłano do Stolicy Apostolskiej. Prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu. Z kolei komisja podjęła starania o możliwość zapoznania się z aktem oskarżenia, by uzupełnić akta dochodzenia wstępnego. **Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: co najmniej 7.**

9. ks. I – 2011

W marcu 2011 r. biskup diecezjalny otrzymał pismo od pewnego mężczyzny, który oskarżył ks. I o wielokrotne wykorzystanie seksualne w przeszłości jego – dziesięcioletniego wówczas – syna. Do czynów przestępczych miało dochodzić w latach 1983–1987 w domu pokrzywdzonego, podczas odwiedzin oskarżonego, a także na wyjazdach wakacyjnych, na które duchowny zabierał chłopca. Biskup spotkał się z oskarżającym, a kilka dni później przesłał w tej sprawie informację do Kongregacji Nauki Wiary, pytając ją o to, jakie czynności ma podjąć. Na początku kwietnia kongregacja sprawę zarejestrowała, a kilka dni później nakazała przeprowadzenie dochodzenia wstępnego i przesłanie jej dokumentów po jego zakończeniu.

Dekret o wszczęciu dochodzenia wstępnego i powołaniu delegata do jego przeprowadzenia wydano w maju 2011. Ks. I poinformowano o oskarżeniu i poproszono o powstrzymanie się od jakichkolwiek kontaktów z dziećmi i młodzieżą. W drugiej połowie czerwca 2011 r. zeznania w sprawie złożył oskarżający ks. I mężczyzna. Zrelacjonował szczegółowo rozmowę z synem na temat wykorzystania go przez księdza – z rozmowy tej wynikało, że mógł on skrzywdzić także trzy inne osoby, w tym także jego córkę. Podkreślał, że córka raczej żadnych zeznań nie złoży, syn nie wykluczył takiego działania, ale jak twierdził, w tamtym momencie nie był na to gotowy. Nadmienił, że ks. I dowiedziawszy się o wniesionym oskarżeniu wysyłał do jego syna SMS-y z prośbą o wycofanie oskarżeń. Podał treść tych wiadomości. Mężczyzna zobowiązał się także do rozmowy z synem na temat złożenia przez niego zeznań w sprawie.

Oskarżony ksiądz w trakcie przesłuchania zaprzeczył stawianym mu zarzutom. Wskazywał na trudny i skomplikowany charakter oskarżającego go mężczyzny, którego zna. Przyznał, że wyjeżdżał z dziećmi oskarżającego oraz dwoma innymi osobami na wakacje, ale kategorycznie

zaprzeczał, by je skrzywdził. Odnosząc się do treści wysyłanych SMS-ów stwierdził, że wbrew temu, co twierdzi wnoszący oskarżenie nigdy się w nich nie przyznał do zarzucanych mu czynów.

Na początku lipca 2011 r. oskarżający przekazał prowadzącemu dochodzenie numer telefonu do syna. Niemniej wskazał, że nie chce on „pogrążyć” ks. I i raczej zeznań nie złoży. Prowadzący postępowanie skontaktował się z osobą, która miała zostać skrzywdzona. Mężczyzna stwierdził, że może swoją relację przedstawić na piśmie.

Pomiędzy lipcem 2011 r. (ostatni kontakt ze skrzywdzonym), a październikiem 2011 r., gdy dokumenty w sprawie wysłano do Watykanu, o czym za chwilę, prowadzący dochodzenie wstępne wydał swoje *votum* (nie wiadomo dokładnie, kiedy dokument ów powstał, ponieważ nie jest datowany, a ewidencja korespondencji wychodzącej i przychodzącej do kurii z tamtego czasu zaginęła). Prowadzący dochodzenie uznał, że nie ma okoliczności wskazujących na zaistnienie czynu przestępczego. Nie da się go udowodnić z uwagi na niechęć osoby, która miała zostać skrzywdzona do złożenia zeznań. Podkreślił przy tym, że mimo zobowiązania się do złożenia relacji pisemnej do czasu wydania *votum* takiej relacji nie otrzymał. Tymczasem z notatki sporządzonej przez prowadzącego dochodzenie z rozmowy ze skrzywdzonym nie wynika, by ustalono jakikolwiek termin przedłożenia relacji. W dokumentacji nie ma też żadnego śladu po tym, by podejmowano próbę ponownego skontaktowania się ze skrzywdzonym. Niemniej w październiku 2011 r. biskup diecezjalny skierował sprawę ponownie do Kongregacji Nauki Wiary. W piśmie wskazał, że zgadza się z prowadzącym dochodzenie, co do niemożności udowodnienia winy ks. I, zaznaczył jednak, że miał on w przeszłości problemy z zachowaniem celibatu, co było przyczyną rezygnacji z urzędu proboszcza, oraz, że jest on poszukiwany przez komornika.

W marcu 2012 r. skrzywdzony napisał do kurii pismo, w którym prosił o informacje na temat sprawy. Wskazywał w nim, że od 5 lipca 2011 r., tj. od dnia, w którym telefonicznie rozmawiał z delegatem prowadzącym dochodzenie wstępne nikt się z nim w sprawie nie kontaktował. Odpowiedziano mu wówczas, że nie przedłożył relacji pisemnej, do której się zobowiązał, sprawa trafiła do Watykanu, a tam nie podjęto jeszcze decyzji, co robić dalej.

Kongregacja zareagowała w sprawie w kwietniu 2012 r. Nie podzieliła zdania biskupa, uchyliła przedawnienie i poleciła wszcząć proces karny w trybie administracyjnym. 5 maja 2012 r. wydano w tej sprawie dekret. Wyznaczono delegata do przeprowadzenia procesu, notariusza

oraz dwóch asesorów. W czerwcu 2012 r. oskarżonego poproszono o wyznaczenie adwokata. Wysłano też pismo do poszkodowanego z prośbą o pisemne sformułowanie oskarżenia wraz z opisaniem okoliczności zdarzeń oraz nadesłanie dokumentacji medycznej ewentualnej terapii psychologicznej.

W lipcu 2012 r. skrzywdzony – w odpowiedzi na skierowany do niego w czerwcu 2012 list – podtrzymał oskarżenie. Wskazał, że relacja jego ojca przedłożona w kurii na spotkaniu z biskupem diecezjalnym, a potem powtórzona w dochodzeniu wstępnym jest zgodna ze stanem faktycznym. On ją podtrzymuje. Opisał szczegółowo krzywdy, jakich miał doświadczyć ze strony ks. I. Zaznaczył, że nie ma innych dowodów, dokumentacji medycznej nie gromadził. Jedynymi dowodami w sprawie mogą być wiadomości SMS, które oskarżony wysyłał do niego po tym, gdy dowiedział się o oskarżeniu. Mężczyzna podnosił, że wciąż jest w złej kondycji psychicznej, nie chce wracać do wspomnień. Niedawno założył rodzinę, żona nie wie o krzywdzie z przeszłości. W związku z tym zaznaczył, że nie chce, by jakiegokolwiek pisma w sprawie trafiały na jego adres domowy i do reprezentowania go w sprawie deleguje swojego ojca, z którym jest w stałym kontakcie.

W kwietniu 2013 r. skrzywdzony ponownie wystąpił z zapytaniem do kurii diecezjalnej, w jaki sposób sprawa została załatwiona. Podkreślił, że od lipca 2012 r. nie ma żadnych informacji, nikt się z nim nie kontaktuje. Ponownie zaznaczył, że wszelką korespondencję do niego prosi kierować na adres jego ojca.

16 maja 2013 r. Sąd Biskupi w Sosnowcu wezwał pokrzywdzonego do osobistego stawiennictwa się i złożenia zeznań. Pokrzywdzony nie stawiał się w wyznaczonym terminie. Zamiast niego przyszedł ojciec i usprawiedliwiał jego nieobecność. Pokrzywdzonego wezwano ponownie. W wyznaczonym dniu w sądzie skrzywdzony się nie pojawił. Do sądu przyszli jego rodzice. Matka odmówiła złożenia jakichkolwiek zeznań. Ojciec stwierdził, że nie widzi sensu prowadzenia sprawy z uwagi na to, że oskarżony przestał pełnić posługę kapłańską.

26 czerwca 2013 r. prowadzący postępowanie poinformował kurię, że ks. I od września 2012 r., gdy został poproszony o stawienie się w sądzie, by zapoznać się ze stawianymi mu zarzutami i złożył zeznania, do tej pory tego nie zrobił. Poprosił o wskazanie miejsca jego zamieszkania. W lipcu 2013 r. kuria odpowiedziała, że od października 2012 r. z księdzem nie ma żadnego kontaktu. Jest poszukiwany, ale bez rezultatu.

Ostatecznie w styczniu 2014 r. prowadzący postępowanie uznał, że z uwagi na brak współpracy ze strony pokrzywdzonego z sądem oraz nieznaną miejscę pobytu oskarżonego nie ma możliwości przeprowadzenia dowodów w postępowaniu. Podczas narady asesorów z biskupem diecezjalnym uznano, że nie ma dowodów na to, by oskarżony popełnił zarzucane mu czyny. W związku z tym biskup wydał dekret, w którym stwierdził, że z uwagi na brak dowodów nie można uznać, że ks. I popełnił zarzucane mu czyny. Dokumenty sprawy – z informacją o tym, że ks. I porzucił posługę kapłańską – przesłano do Watykanu z prośbą o dalsze instrukcje. W lutym 2014 r. Kongregacja Nauki Wiary odpowiedziała, że przyjmuje do wiadomości wyniki postępowania. Wskazała jednak, że jeśli ks. I faktycznie porzucił posługę kapłańską, to może zwrócić się do papieża o dyspensę od obowiązków kapłańskich, w tym od celibatu. Jeśli nie wyrazi takiej chęci, prośbę taką „dla dobra Kościoła” winien złożyć biskup diecezjalny.

W listopadzie 2015 r. kongregacja przywołując swój list z lutego 2014 r. z uwagi „na upływ czasu” poprosiła biskupa sosnowieckiego o informacje w sprawie. Pod koniec grudnia biskup wysłał odpowiedź, w której podnosił, że od kilku lat nie ma żadnego kontaktu z duchownym i poprosił kongregację o to, by wystąpiła do papieża o usunięcie ks. I ze stanu kapłańskiego „dla dobra Kościoła”.

W lutym 2016 r. kongregacja stwierdziła jednak, że z uwagi na to, iż proces karno-administracyjny ks. I zakończył się orzeczeniem, że nie jest możliwe udowodnienie mu winy wykorzystania seksualnego małoletnich, utraciła ona mandat do dalszego zajmowania się sprawą i ewentualną procedurę wydalenia należy prowadzić w Kongregacji ds. Duchowieństwa, korzystając z przyznanych jej uprawnień specjalnych. Do tejże kongregacji odpowiednie pisma skierowano w maju 2016 r. W czerwcu tegoż roku uznała ona, że wniosek biskupa jest zasadny i że należy przeprowadzić proces zmierzający do usunięcia ks. I ze stanu duchownego.

W diecezji proces w tej sprawie rozpoczęto formalnie w maju 2017 r. Przesłuchano świadków, do dokumentacji włączono także pisma świadczące o tym, że od roku 2012 podejmowane były bezskuteczne próby ustalenia miejsca pobytu ks. I. W październiku 2017 r. zamknięto postępowanie. Oceniający sprawę asesory byli zgodni, co do tego, że należy ks. I usunąć ze stanu duchownego. Niemniej, ponieważ do kurii zgłosiła się osoba, która oświadczyła, że w trakcie gdy trwały procedury zmierzające do usunięcia duchownego, miała kontakt z ks. I, istnieje szansa ustalenia miejsca jego pobytu, a tym samym możliwość dania mu prawa do

obrony, proces został wznowiony. Podjęte czynności nie wniosły do sprawy nic nowego. 14 lutego 2018 r. proces formalnie został zakończony, 21 lutego biskup został poproszony o przygotowanie swojego *votum* w sprawie. Sporządził je jednak dopiero 17 maja 2018 r. i tego samego dnia skierował pismo do Kongregacji ds. Duchowieństwa z prośbą o wydalenie ks. I ze stanu kapłańskiego.

Dokument stwierdzający utratę stanu duchownego przez I, wraz z dyspensą od celibatu został wydany przez papieża Franciszka w czerwcu 2019 r. Podjęte próby dostarczenia ks. I decyzji papieża zakończyły się niepowodzeniem, o czym Watykan zawiadomiono w październiku 2019.

W 2024 r. p. I został zatrzymany w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Sosnowcu.

Szczegółowa analiza sprawy wskazuje na to, że osoby, którym powierzono jej prowadzenie – tak dochodzenie wstępne, jak i proces karny – nie miały elementarnej wiedzy na temat długofalowych skutków wykorzystania seksualnego u osoby skrzywdzonej. Pokrzywdzony mężczyzna wielokrotnie wskazywał na to, że ciężko jest mu mówić o traumatycznych przeżyciach z przeszłości – mimo to usiłowano skłonić go do osobistego stawiennictwa. Na zakończenie dochodzenia wstępnego na stan psychiczny poszkodowanego zwrócił uwagę jeden z asesorów. Argumentował, że sprawę powinno się wyjaśnić, a zainteresowane strony muszą odnieść wrażenie, że Kościołowi na tym zależy. Podkreślał przy tym, że oprócz podejścia prawno-proceduralnego trzeba kierować się także względami ludzkimi. Jego głos był jednak odosobniony.

Prowadzący proces kanoniczny niechęć poszkodowanego do złożenia zeznań i fakt, że komunikuje się z sądem poprzez ojca uznał za dość dziwne. W wyjaśnieniach złożonych przed komisją wskazał, że wątpliwości budziły pisma, które dostarczał do sądu ojciec pokrzywdzonego. Zarówno te, które miały pochodzić od pokrzywdzonego, jak i te, które napisał samodzielnie. Jego zdaniem pisma te miały identyczny układ graficzny, istniało zatem podejrzenie, że autorem wszystkich pism jest ojciec, który podrabia podpis syna. Poza tym zwrócił uwagę na to, że gdy zgłaszający dowiedział się, że ks. I porzucił posługę kapłańską uznał, że dalsze prowadzenie sprawy nie ma sensu.

W sprawie tej daje się zauważyć także pewne – zdaniem komisji nieuzasadnione – przestoje. Procedury rozpoczynano, a następnie zatrzymywano. Do sprawy wracano ponownie dopiero gdy zapytanie o stan sprawy wysłał skrzywdzony lub zapytał o nią Watykan. Jest to widoczne zarówno w odniesieniu do wyjaśnienia sprawy wykorzystania seksualnego, jak i w procesie o wydalenie ks. I ze stanu duchownego. Tu należy też zauważyć, że o ostatecznej decyzji Stolicy Apostolskiej nie poinformowano ani poszkodowanego, ani zgłaszającego przestępstwo wykorzystania. Zdaniem komisji – nawet w sytuacji, gdy proces karny zakończył się stwierdzeniem, że brak jest dowodów na zaistnienie przestępstwa, ale pozostałe problemy związane z oskarżanym skłoniły Watykan do tego, by wydalić go ze stanu duchownego – należało to zrobić.

Biskup diecezjalny skupia w swoich rękach władzę ustawodawczą, rządzenia oraz sądowniczą. Tą ostatnią deleguje, co prawda na wikariusza sądowego, ale nie oznacza to rezygnacji z nadzoru – w szczególności zaś w odniesieniu do spraw karnych. W związku z powyższym komisja rekomenduje wprowadzenie przejrzystej procedury cyklicznego informowania biskupa diecezjalnego przez wikariusza sądowego o stanie powierzonych mu do prowadzenia spraw. Także po to, by w sytuacji, gdy np. Stolica Apostolska zapyta o jakąś sprawę, biskup mógł jej udzielić niezbędnych informacji bez konieczności zasięgania informacji w podległym mu sądzie.

Ponadto komisja zarekomendowała, by wszystkie osoby biorące udział w sprawach karnych zostały przeszkolone w zakresie problematyki wykorzystywania seksualnego. Szkolenia takie organizuje m.in. Fundacja Świętego Józefa, a także Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie. Oba te podmioty są w stanie zorganizować szkolenia dla konkretnej grupy odbiorców.

W procesie kanonicznym nie udało się stwierdzić winy. Ksiądz został wydany z uwagi na porzucenie posługi duszpasterskiej. Na forum państwowym skazany za przestępstwa o charakterze gospodarczym. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 2

10. ks. J – 2013

W 2018 r. proboszcz pewnej parafii poinformował kanclerza kurii o budzącej jego niepokój relacji księdza J. z niepełnoletnim ministrantem. Polecono mu przeprowadzenie rozmowy z

księdzem i wyjaśnienie, co małoletni robił w jego mieszkaniu. Proboszcz odbył spotkanie z księdzem. Ten – zaraz po rozmowie – napisał obszerne pismo do kurii, w którym zapewniał, że z małoletnim nie łączy go żadna relacja, a zarzuty pod jego adresem są bezpodstawne. Zażądał też, by sprawę jego oskarżenia przez proboszcza wyjaśniono. Biskup zlecił to wiceoficjałowi Sądu Biskupiego.

W końcu stycznia 2019 r., gdy trwało wyjaśnianie ww. sprawy, delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży od swojego odpowiednika w innej diecezji otrzymał informację, z której wynikało, iż ks. J poprzez popularny komunikator internetowy prowadził rozmowy z podtekstami seksualnymi z niespełna szesnastoletnim chłopcem. W lutym zarządzono przeprowadzenie dochodzenia wstępnego, duchownego odwołano z funkcji wikariusza, wyznaczono miejsce pobytu do czasu rozstrzygnięcia sprawy, zakazano jakiegokolwiek kontaktu ze skrzywdzonym oraz w ogóle z dziećmi i młodzieżą, zakazano także sprawowania sakramentu pokuty.

W tym samym czasie prowadzący pierwsze postępowanie wyjaśniające uznał, że nie ma podstaw do tego, by twierdzić, że doszło do jakiegokolwiek przestępstwa, a proboszcz dokonał nadinterpretacji. Niemniej, w związku z nowymi okolicznościami, sprawę przekazano prowadzącemu dochodzenie wstępne. W ramach tego dochodzenia uzyskano relację pokrzywdzonego chłopca, screeny rozmów, jakie prowadził z nim duchowny, sam ks. J przyznał się do tego, że takowe rozmowy prowadził i wyraził skruchę. O opinię w sprawie poproszono także biegłego psychologa, który uznał, że nastąpiła erotyzacja relacji ze strony dorosłego oraz że doszło do przekroczenia granic intymności osoby niepełnoletniej.

Na przełomie kwietnia i maja 2019 r. część materiałów zebranych w ramach dochodzenia wstępnego została przekazana do Kongregacji Nauki Wiary, a biskup w swoim *votum* wniósł o przeprowadzenie procesu karnego. Kongregacja poprosiła jednak o uzupełnienie dokumentacji o przebieg posługi oskarżonego oraz jego korespondencję z małoletnim. Dokumenty te zostały dosłane w czerwcu 2019 r. Rok później – w czerwcu 2020 r. – dykasteria raz jeszcze poprosiła o pełną dokumentację dochodzenia wstępnego, a we wrześniu uznała, że proces nie jest w tej sprawie konieczny, wystarczy, jeśli biskup wyda w odniesieniu do duchownego nakaz karny. Zaproponowała, by na dwa lata zabronić mu nawiązywania i utrzymywania kontaktów telefonicznych i za pośrednictwem internetu z osobami małoletnimi poniżej 18. roku życia oraz przebywania z takimi osobami bez obecności osoby dorosłej. Zalecono także, by ksiądz podjął

terapię psychologiczną. Takowy nakaz karny duchowny otrzymał w październiku 2020 r. z ostrzeżeniem, że w razie jego nieprzestrzegania zostaną na niego nałożone kary. Ksiądz skierowano w charakterze wikariusza do jednej z parafii. Już w listopadzie 2020 r. kurator duchownego poinformował delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży o tym, że ks. J posiada konto w mediach społecznościowych i kontaktuje się z małoletnimi. W związku z tym uznano, że nie stosuje się do nakazu karnego i udzielono mu upomnienia.

W lipcu 2021 r. kongregacja wróciła do sprawy. Zwróciła uwagę biskupowi, że rok wcześniej zaleciła wydanie nakazu karnego, a ponieważ nie otrzymała informacji zwrotnej, nie wie czy jej zalecenie wykonano. W sierpniu z Sosnowca wysłano kopię nakazu karnego w odniesieniu do ks. J, a miesiąc później kongregacja poinformowała, że sprawa zostaje przez nią zarchiwizowana.

Analiza dokumentów ks. J wskazuje na to, że wcześniej wiedziano o jego dziwnych zachowaniach w odniesieniu do osób małoletnich. Niemniej nie przekazano ich Kongregacji Nauki Wiary w momencie, gdy przesyłano jej dokumenty dochodzenia kanonicznego z roku 2019 pomimo tego, że wyraźnie prosiła ona o dokumenty dotyczące posługi duchownego. Komisja ustaliła, co następuje:

Duchowny podczas pobytu w seminarium innej diecezji został skierowany przez przełożonych na badania psychologiczne pod kątem oceny osobowości. Następnie wydano go z seminarium. Złożył podanie o przyjęcie do seminarium diecezji sosnowieckiej. W sporządzonej opinii psycholog wskazała problematyczne obszary osobowości. Przyjęto go jednak do seminarium i wyświęcono na kapłana.

W trakcie jego kilkuletniej pracy kilka razy pojawiały się informacje, z których wynikało, że utrzymuje on z osobami małoletnimi niewłaściwe kontakty. W roku 2013 ojciec małoletniej twierdził, że ksiądz (był wtedy wikariuszem w X) oblaśniał jego córkę i nie wyrażał zgody na jej wyjazd na ferie. Ksiądz tłumaczył, że to pomówienie. Został jednak przeniesiony do innej parafii. W 2014 r. ks. J oskarżono o namawianie jednego z uczniów do tego, by ten wysyłał mu zdjęcia intymnych części swojego ciała. Ksiądz w rozmowie z biskupem oraz kanclerzem kurii zaprzeczał i twierdził, że to uczeń proponował mu wysłanie swoich zdjęć w zamian za lepszą ocenę – miał mu odpisać, że nie życzy sobie tego typu propozycji. Duchowny złożył wówczas

oświadczenie, że nigdy nikogo nie namawiał do tego, by przysyłał mu jakiegokolwiek intymne fotografie. Dyrektor szkoły, w której pracował wcześniej w rozmowie z wizytatorem z kurii wskazywała wówczas, że ksiądz jest niedojrzały emocjonalnie i nie powinien uczyć, z kolei dyrektor placówki, w której wówczas pracował prosił o jego zabranie. Wydział katechetyczny kurii sugerował zatem biskupowi przeniesienie księdza do pracy poza Zagłębie lub do parafii bez katechezy. Zdecydowano o przeniesieniu – niemniej w nowej parafii ksiądz dalej uczył w szkole. W 2015 r. ksiądz J sam informował biskupa, że rodzice jednego z podopiecznych wyjazdu na ferie posądzają go o pedofilię i chcą na niego donieść na policję. Wyjaśniał, że zarzuty te są bezpodstawne. W 2017 r. pojawiły się kolejne skargi dot. niewłaściwych zachowań oraz prowadzenia rozmów z uczniami poprzez media społecznościowe. W rezultacie ksiądz zrezygnował z pracy w szkole.

W dokumentacji duchownego nie odnaleziono żadnych śladów wskazujących na to, by księdzu zostało udzielone jakieś upomnienie w związku z ww. zarzutami. Wydaje się, że każdorazowo przyjmowano za wiarygodne jego wyjaśnienia. On sam w rozmowie z komisją stwierdził, że wiele razy informował policję o tym, że jest prześladowany i niesłusznie pomawiany przez pewnego mężczyznę, ale za każdym razem słyszał, że jest on chory psychicznie i nic nie można mu zrobić.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w dokumentach personalnych innego księdza komisja natrafiła na dokumenty, z których wynika, że w roku 2010 mężczyzna, oskarżający później ks. J o obłąpywanie córki, zarzucał duchownemu rozbicie jego małżeństwa. Sprawę przedstawiał osobiście na spotkaniu w kurii diecezjalnej. Oskarżanego księdza wzywano wówczas na rozmowę, podczas której miał przedłożyć swoje wyjaśnienia. W tym samym roku, w tej samej sprawie, do kurii pisała również matka ww. mężczyzny. Prawdopodobne, że gdy w późniejszym czasie ta sama osoba przedstawiła zarzuty w odniesieniu do ks. J, nie potraktowano jej poważnie.

Niemniej sytuacja z roku 2014, opinia dyrektor szkoły, że ksiądz jest niedojrzały emocjonalnie, wydarzenia z ferii w roku 2015 i wreszcie także prowadzenie różnych rozmów z małoletnimi poprzez media społecznościowe powinny wzbudzać niepokój. Z pewnością zaś informacje te winny być przedłożone Kongregacji Nauki Wiary, gdy wysłano jej dokumenty dochodzenia wstępnego w roku 2019. Tak się nie stało. Prowadzący dochodzenie wstępne oświadczył komisji, że nie miał żadnej wiedzy na temat wcześniej formułowanych zarzutów pod adresem

ks. J i nie miał w ręku jego teczek personalnej. Wiedział jedynie o tym, że został usunięty z seminarium w innej diecezji. Na pytanie komisji o to, kto odpowiadał za przygotowanie materiałów dla Kongregacji Nauki Wiary odparł, że wyznaczony przez biskupa notariusz, a za wysyłkę kancelaria kurii.

W ocenie komisji brak przekazania Kongregacji Nauki Wiary pełnych informacji na temat posługi duchownego, problematycznych kwestii w jego życiorysie, wcześniejszych skarg mogło mieć wpływ na decyzję dykasterii o nie wszczynaniu procesu karnego. W związku z tym komisja zwróciła się do odpowiednich władz kościelnych o działanie zgodnie z ich kompetencjami.

Stolica Apostolska uznała, że nie trzeba przeprowadzać procesu, poleciła jednak wydanie nakazu karnego. Duchowny otrzymał taki nakaz, czasowo zabroniono mu kontaktów z małoletnimi oraz korzystania z mediów społecznościowych. Zalecono terapię psychologiczną. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych trudna do ustalenia – w kanonicznym dochodzeniu wstępnym badano tylko krzywdę na szkodę 1 osoby. Na forum państwowym sprawa nie była oficjalnie badana (wiek pokrzywdzonego powyżej 15 lat).

11. ks. K – 2020

W sierpniu 2020 r. do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży wpłynęło zgłoszenie od dwóch kobiet (dorosłych), które oskarżyły ks. K o wykorzystanie seksualne. W chwili popełnienia czynów pokrzywdzone mogły mieć między 9 a 11 lat. Delegat powiadomił o zgłoszeniu biskupa diecezjalnego, który polecił wszczęcie dochodzenia wstępnego. Równolegle sprawa została zgłoszona do prokuratury. Oskarżony został zawieszony we wszystkich czynnościach kapłańskich, nakazano mu do odwołania przebywanie w określonym miejscu, wyznaczono także kuratora.

Po zakończeniu dochodzenia wstępnego – w październiku 2020 r. – o sprawie poinformowano Kongregację Nauki Wiary, która w lipcu 2021 r. po analizie zebranego materiału dowodowego nakazała wszczęcie procesu karnoadministracyjnego. Proces taki został uruchomiony w sierpniu 2021 r. W kolejnych miesiącach oskarżonemu wyznaczono obrońcę z urzędu i przedstawiono zarzuty. Ponieważ w tym czasie trwał już proces karny przed sądem

państwowym postępowanie kościelne zawieszono do czasu jego zakończenia. Uznano, że ustalenia państwowego wymiaru sprawiedliwości mogą być przydatne w procesie kanonicznym.

W sierpniu 2023 r. ks. K został przez sąd państwowy uznany za winnego tego, że doprowadził dwie osoby poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej (w odniesieniu do trzeciej osoby, która została odnaleziona przez prowadzących śledztwo już po zgłoszeniu sprawy do prokuratury przez delegata kurii, sprawę umorzono z powodu przedawnienia). Wymierzył mu karę łączną dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności w zakładzie karnym w systemie terapeutycznym dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych. Zakazano mu także dożywotnio zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich, a po odbyciu kary pozbawienia wolności nakazano podjęcie leczenia ambulatoryjnego w poradni seksuologicznej. Od tego wyroku apelację złożył skazany oraz pokrzywdzone. W styczniu 2024 r. sąd II instancji podniósł karę wymierzoną księdzu przez sąd I instancji do trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

W trakcie procesu apelacyjnego ks. K złożył prośbę do papieża o przeniesienie do stanu świeckiego, w której poinformował o zapadłym w jego sprawie wyroku skazującym przed sądem państwowym I instancji. W lutym 2024 r. papież Franciszek przeniósł go do stanu świeckiego, zwolnił ze wszystkich obowiązków wynikających ze święceń oraz udzielił mu dyspensy od celibatu. Decyzja papieża została mu zakomunikowana w marcu 2024 r. W tym samym miesiącu poszkodowane złożyły w kurii diecezjalnej oraz parafii, w której doszło do przestępstwa wnioski o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania. Podjęto w tej sprawie rozmowy, które zakończono ugodą. Ustalono zadośćuczynienie wypłacono.

W maju 2024 r. kuria diecezjalna w Sosnowcu otrzymała informację, iż w jednym z sądów toczy się inny proces, w którym o seksualne wykorzystanie osoby małoletniej oskarżony jest K. W procesie tym, jako poszkodowana występuje jedna osoba – zostały podane jej personalia. Z notatki służbowej sporządzonej wówczas przez ówczesnego kanclerza, po rozmowie z jednym z adwokatów wynika, że sprawa ta nie była kurii wcześniej znana. Ani osoba skrzywdzona, ani policja, prokuratura, czy też sąd nie informowali o toczącym się procesie. Nikt nie był też wzywany na przesłuchania. Kanclerz podnosił, że w kurii jest pismo z 12 października 2021 r., w którym prokuratura w Z prosi delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży

o informację, czy kuria była wcześniej zawiadamiana o możliwych przestępstwach seksualnych ks. K oraz podanie jego wcześniejszych miejsc pracy. Kanclerz relacjonował, że delegat odpisał na pismo w ciągu jednego dnia. Poinformował prokuraturę o tym, że w sierpniu 2020 r. zgłosili się do niego dwie osoby pokrzywdzone, opisał, jakie środki zapobiegawcze zostały w odniesieniu do księdza podjęte oraz o tym, że osobiście złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez księdza przestępstwa. Kanclerz w notce z roku 2024 r. zapisał jednak, że delegat był przekonany o tym, że pismo z prokuratury w Z dotyczy sprawy, którą zgłosił już w roku 2020.

W świetle dokumentów, które pozyskała komisja trudno uznać to wyjaśnienie za przekonujące. Po pierwsze, na jednej z kopii pisma z prokuratury do delegata z 12 października 2021 r., którą komisja odnalazła w kurii znajduje się odręczna adnotacja kanclerza, że otrzymał ją od delegata 16 października 2021 r. Po drugie, w 2022 r. delegat sosnowiecki przesyłając do Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży informację na temat przypadków zgłoszonych w roku 2021 odnotował to zgłoszenie. Zaznaczył, że zarzut jest czasowo niemożliwy do zbadania wobec trwającego postępowania państwowego, ale odnotował również, że w odniesieniu do duchownego prowadzony jest w diecezji proces karny. Po trzecie, delegat w rozmowie z komisją oświadczył, że o otrzymanym z prokuratury piśmie wskazującym na to, że jest kolejna poszkodowana przez ks. K osoba, powiadomił ustnie także biskupa diecezjalnego.

We wrześniu 2025 r. sąd poinformował kurię, że w lutym 2025 r. K został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności za seksualne wykorzystanie osoby małoletniej.

W trakcie swoich prac komisja odnalazła informację, że w 1998 r. proboszcz parafii, w której pracował wówczas ks. K, informował biskupa diecezjalnego o jego „niewłaściwych zachowaniach wobec dziewcząt”. O sprawie miał także informować innego duchownego. Biskup odpowiedział mu, że „może dostać wikariusza »gorszego«”. Kilka miesięcy po tej rozmowie ks. K został przeniesiony na placówkę, w której potem wykorzystał trzy małoletnie osoby.

Analiza przedmiotowej sprawy wskazuje na to, że zachowania ks. K w odniesieniu do małoletnich już w latach 90. wzbudzały niepokój. Nie przyglądano im się bliżej, a za rozwiązanie problemu uznano przeniesienie księdza do pracy na inną placówkę. Od momentu

zgłoszenia faktu wykorzystania w roku 2020 działania osób odpowiedzialnych w kurii były szybkie i właściwe. Natychmiastowe poinformowanie biskupa, zawieszenie duchownego, uruchomienie dochodzenia wstępnego, zgłoszenie sprawy do Kongregacji Nauki Wiary oraz równoległe poinformowanie organów ścigania. Sprawa zakończyła się ukaraniem księdza, tak na forum państwowym, jak i kościelnym. Z analizy zebranego materiału wynika, że pokrzywdzone na etapie zgłaszania sprawy w kurii nie wnosiły żadnych roszczeń wobec Kościoła – chciały jedynie ukarania ks. K. Z informacji pozyskanych od delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży wynika, że skrzywdzonym oferowano pomoc psychologiczną, ale jej odmówiły. Roszczenia, z którymi już po procesie i skazaniu księdza na karę pozbawienia wolności, wystąpiły poszkodowane, zostały zaspokojone.

Sprawa ujawnia jednak brak przepływu informacji w obrębie instytucji Kościoła. Skoro bowiem w roku 2021 prokuratura prosząc o informacje w sprawie ks. K podała personalia osoby skrzywdzonej – inne aniżeli te, o których zawiadamiał w 2020 r. delegat – to już wówczas, znając sygnaturę sprawy, można było prosić prokuraturę o bliższe informacje i uzupełniać o nie materiał dowodowy w trwającym postępowaniu kanonicznym. Tymczasem o takie informacje nie wystąpiono, nie wymieniono się informacjami w obrębie diecezji. Jak wspomniano, o zgłoszeniu z roku 2021 delegat poinformował kurię oraz biskupa, zaraportował do Biura Delegata KEP, ale tego nowego wówczas przypadku nie włączono do postępowania kanonicznego, nie zawiadomiono o nim także Dykasterii Nauki Wiary. Stąd też w procesie kanonicznym pod uwagę brane były dwie (zgłoszenie z 2020), a nie trzy skrzywdzone osoby.

Delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży, choć w roku 2020 został wyznaczony na prowadzącego dochodzenie wstępne, to w październiku 2021 r. nie miał żadnego mandatu do tego, by podejmować w sprawie decyzje. Jego misja skończyła się wraz z przekazaniem akt sprawy wraz ze swoim *votum* biskupowi, a następnie przesłaniem ich do Dykasterii Nauki Wiary. W sierpniu 2021 r. do prowadzenia procesu została wyznaczona inna osoba i to jej biskup diecezjalny winien przekazać otrzymaną od delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży wiadomość o kolejnej osobie skrzywdzonej. Brak takiego działania należy traktować zatem jako zaniedbanie biskupa zwłaszcza, że delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży jest przekonany o tym, że informował go o tym przypadku. Także kanclerz kurii w rozmowie z komisją podkreślił, że delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży o każdym otrzymanym zgłoszeniu informował biskupa diecezjalnego.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że Dykasterię Nauki Wiary w maju 2024 r. – zaraz po otrzymaniu informacji o drugim procesie K (wtedy już byłego prezbitera) zawiadomił biskup Artur Ważny. Z racji tego, że K nie jest już osobą duchowną sprawie nie nadano biegu.

Komisja zwróciła na powyższe kwestie uwagę osobom pracującym w biurze delegata oraz biskupowi i zarekomendowała wypracowanie w tym obszarze jasnych i czytelnych zasad współpracy, uwzględniających jednak przepisy dotyczące poufności procedur kanonicznych.

Zdaniem komisji niepoinformowanie Stolicy Apostolskiej o nowym zgłoszeniu w roku 2021 można traktować jako poważne zaniedbanie. W *Vademecum proceduralnym* wydanym w roku 2020 kongregacja wyraźnie zaznaczyła, że jeśli w danej sprawie pojawią się „nowe okoliczności związane z dochodzeniem wstępnym lub nowe oskarżenia, należy jak najszybciej przekazać je do KNW, w celu uzupełnienia materiału będącego już w jej posiadaniu” (n. 75)³⁰. W związku z tym komisja zwróciła się do odpowiednich władz kościelnych o działanie zgodnie z ich kompetencjami.

Dwukrotnie skazany na karę pozbawienia wolności przez sąd państwowy (2023 oraz 2025). Po zakończeniu państwowego procesu karnego przed sądem I instancji ksiądz poprosił o przeniesienie do stanu świeckiego (jego proces kanoniczny był wówczas w toku). Został wydany w 2024 r. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: co najmniej 4.

12. ks. L – 2016/2021

We wrześniu 2021 r. do kurii diecezjalnej wpłynęło pismo proboszcza jednej z parafii, informujące o tym, że dyrekcja jednej ze szkół podstawowych prosi o zmianę nauczyciela religii – ks. L. Powodem ma być bliżej nieokreślone zajście, do którego miało dojść między księdzem, a uczennicami. Szczegółów proboszcz nie znał. Biskup diecezjalny nakazał zbadanie sprawy. Z dyrekcją szkoły spotkał się dyrektor Wydziału Duszpasterskiego. Zdaniem dyrekcji zachowanie księdza wobec kilku uczennic nosiło znamiona molestowania seksualnego, w związku z czym złożono w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia

³⁰ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Libellus Vademecum de quibusdam articulis proceduræ tractationis casuum abusuum sexualium super minores a clericis commissorum*, (16.07.2020) Ver. 1.0, AAS 112 (8/2020), s. 681–713; tłumaczenie polskie: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Ząbki 2020, s. 59–99.

przestępstwa. W związku z tym biskup podjął decyzję o uruchomieniu kanonicznego dochodzenia wstępnego, wyznaczył delegata do jego przeprowadzenia. Oskarżany duchowny został zawieszony w obowiązkach, biskup nakazał mu przebywanie w określonym miejscu, zakazał jakichkolwiek kontaktów z dziećmi i młodzieżą.

W czerwcu 2022 r. prokuratura umorzyła śledztwo, nie dopatrując się przestępstwa. Miesiąc później delegat biskupa, który równolegle z działaniami prokuratury prowadził dochodzenie wstępne, kontaktując się m.in. z osobami, mającymi wiedzę o sprawie, przedłożył biskupowi sprawozdanie. Jego zdaniem nie doszło do przestępstwa przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. W sierpniu informacja na temat całej sprawy została przekazana do Dykasterii Nauki Wiary, biskup poinformował, że w tej sytuacji postanowił przywrócić ks. L do pracy. W listopadzie sekretarz sekcji dyscyplinarnej DNW napisał do biskupa diecezjalnego, że zapoznał się ze sprawą, nie znajduje podstaw do dalszego jej prowadzenia i w związku z tym zostanie ona zarchiwizowana. Prosił jednak, by w przyszłości przysyłać do dykasterii nie tylko *votum* biskupa i sprawozdanie delegata, ale całość dokumentacji dochodzenia wstępnego. Zaznaczył także, że jeśli pojawią się jakieś zarzuty w odniesieniu do ks. L dykasteria ma być o nich poinformowana (kopię tego pisma biskup przekazał delegatowi ds. ochrony dzieci i młodzieży). W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że DNW po raz drugi w stosunkowo krótkim czasie zwróciła uwagę na to, że należy jej przysyłać całość dokumentacji z przeprowadzonego dochodzenia wstępnego – pierwsza tego typu sytuacja miała miejsce w roku 2019 przy okazji badania sprawy ks. J³¹. O ile jednak w roku 2019 brak wysłania części dokumentów można było tłumaczyć niewiedzą, o tyle w 2022 r. już nie – w roku 2020 (lipiec) Kongregacja opublikowała *Vademecum proceduralne*, w którym regulowano tę kwestię, dokument ten został poprawiony w roku 2022 (czerwiec). W obu jego wersjach wyraźnie wskazuje się na to, jakie akta należy do Watykanu przekazać (n. 69)³².

³¹ Zob. poz. 10.

³² Congregatio pro Doctrina Fidei, *Libellus Vademecum de quibusdam articulis proceduræ tractationis casuum abusuum sexualium super minores a clericis commissorum*, (16.07.2020) Ver. 1.0, AAS 112 (8/2020), s. 681–713; tłumaczenie polskie: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Żąbki 2020, s. 59–99; Dicasterium pro Doctrina Fidei, *Libellus Vademecum de quibusdam articulis proceduræ tractationis casuum abusuum sexualium super minores a clericis commissorum*, (5.06.2022) Ver. 2.0, AAS 114 (7/2022), s. 918–954; tekst polski: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/ddf/rc_ddf_doc_20220605_vademecum-casi-abuso-2.0_pl.html.

W lipcu 2023 r. proboszcz parafii, w której pracował ks. L, poinformował kurię, że w jego sprawie prowadzone jest dochodzenie dot. podejrzeń molestowania małoletnich. Do czynów miało dochodzić w latach 2013–2017 w poprzednim miejscu pracy duchownego. Dzień po otrzymaniu tej informacji biskup diecezjalny nakazał przeprowadzenie dochodzenia wstępnego. Wobec oskarżanego duchownego nie zastosowano jednak żadnych środków zapobiegawczych. W połowie września 2023 r. sam duchowny poprosił o urlop zdrowotny – biskup wyraził zgodę i dopiero wtedy wydał dekret zawieszający księdza w obowiązkach wikariusza, pozwolił mu na zamieszkanie w domu rodzinnym, ale zakazał podejmowania jakichkolwiek posług duszpasterskich oraz kontaktów z dziećmi i młodzieżą. Po zakończeniu urlopu ks. L wrócił do diecezji, nie został skierowany do żadnej parafii, zostało mu wyznaczone miejsce, w którym ma zamieszkiwać do czasu wyjaśnienia sprawy.

W 2024 r. ksiądz został zatrzymany przez policję, prokuratura przedstawiła mu zarzuty, nie został aresztowany. Wydano mu m.in. nakaz powstrzymania się od prowadzenia działalności polegającej na wychowaniu, edukacji oraz opiece nad małoletnimi. Niemniej na przełomie 2024 i 2025 r. ks. L złamał zakazy – zarówno te nałożone przez biskupa, jak i te, które wydała prokuratura. Kurię poinformowali o tym księża, którzy słyszeli o postawionych mu zarzutach. Informowali ją również wierni, którzy pisali także do komisji. Ks. L został wezwany do kurii. Otrzymał nakaz karny. Biskup diecezjalny pod groźbą kary suspensy nakazał mu przebywanie w wyznaczonym mu miejscu i zakazał opuszczania go bez zgody.

W kwietniu 2025 r. Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko duchownemu. Zarzuca mu skrzywdzenie w latach 2016–2021 dziewięciu małoletnich.

Kuria na bieżąco informuje o sprawie Dykasterię Nauki Wiary. Z kolei komisja wystąpiła m.in. do Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej o udostępnienie jej aktu oskarżenia ks. L. Otrzymany z sądu dokument został przekazany dykasterii.

W czasie swoich prac komisja poprosiła władze zakonne zgromadzenia, do którego wcześniej należał ks. L o wgląd w jego teczkę personalną, by ustalić, dlaczego duchowny opuścił zgromadzenie i podjął pracę w strukturach diecezjalnych. Zgodę taką uzyskano. W trakcie przeglądu dokumentów natrafiono w nich na informacje, które wskazują na to, że duchowny był w przeszłości osobą „problematyczną” i niewykluczone, że dopuszczał się nieestosownych zachowań wobec małoletnich. W latach 90. został skierowany do pracy w jednym z krajów b.

ZSRR, który po kilku miesiącach z niejasnych powodów opuścił. Zezwolono mu na zamieszkanie w domu rodzinnym. Ksiądz zaczął wówczas starać się o pracę poza strukturami zakonnymi. Podejmował starania o inkardynację do dwóch diecezji na terenie Polski. Jedna nie odpowiedziała na jego prośbę, druga odpowiedziała odmownie. W tym czasie jego przełożony zakonny groził mu karami kanonicznymi w związku z okazywanym nieposłuszeństwem.

W 2000 r. ówczesny biskup sosnowiecki zgodził się na to, by *ad experimentum* ks. L podjął pracę w diecezji sosnowieckiej. W 2005 r. – po pięcioletnim okresie próbnym – ks. L złożył podanie o inkardynację do diecezji sosnowieckiej i został do niej przyjęty.

W tym miejscu należy zauważyć, że stało się to krótko po tym, gdy został zwolniony ze szkoły w X w związku z pobiciem ucznia. O sprawie było głośno w mediach. W komentarzu pod artykułem jednej z gazet, który ukazał się w internecie osoba podająca się za matkę jednego z uczniów pisała, że już wcześniej zgłaszano dyrekcji nieodpowiednie zachowania księdza, m.in. „szczypanie dziewczynek w tyłek, jak szły do tablicy”. Z kolei inna osoba – podająca się za byłego ucznia szkoły – pisała, że ksiądz „molestował dziewczyny, obmacywał je”. Księdza odsunięto wówczas od nauczania religii. Wyjaśniał, że feralnego dnia miał 7 godzin katechezy i był zdenerwowany. Żadnych innych konsekwencji nie wyciągnięto. Nie badano także pojawiających się w komentarzach zarzutów dotyczących molestowania dziewcząt.

Uzyskane materiały dotyczące przeszłości ks. L przekazano biskupowi diecezjalnemu w celu wysłania ich do Dykasterii Nauki Wiary i dołączenia do materiałów postępowania kanonicznego. Wedle obowiązujących przepisów należy bowiem informować o wszystkich problematycznych zachowaniach oskarżanego duchownego z przeszłości.

Trwa proces karny przed sądem państwowym, kanoniczne dochodzenie wstępne nadal trwa. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: co najmniej 9.

13, 14, 15, 16 –księży Ł, M, N oraz świecki animator wspólnoty AX – 2023/2025³³

W 2025 r. komisja otrzymała od biskupa diecezjalnego odnalezioną w kurii podczas porządkowania dokumentów po przeszukaniu jej pomieszczeń przez policję kopię maila wysłanego w październiku 2023 r. do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży z innej diecezji, z prośbą o zajęcie się opisanymi w niej sprawami. Komisji nie udało się ustalić, w jakich okolicznościach wiadomość ta znalazła się w kurii, komu została przekazana i dlaczego nikt wcześniej nie zwrócił na nią uwagi.

Z treści maila wynika, że jego nadawca posiada wiedzę na temat trzech księży (Ł, M, N) oraz jednej osoby świeckiej (AX), które to osoby miały w przeszłości wykorzystywać seksualnie małoletnich. Jeden z księży miał się zamykać „na noc z nieletnimi chłopcami z biednych rodzin”, z kolei osoba świecka miała zgwałcić chłopca na wakacyjnym wyjeździe, a dla księdza – organizatora tegoż wyjazdu – robić zdjęcia nagich dzieci.

Komisja odszukała nadawcę maila, a jej przewodniczący odbył z nim długą, ponad dwugodzinną rozmowę na temat opisywanych przez niego spraw. Relacja mężczyzny była spójna, dość szczegółowa, a on sam nie zdradzał żadnych cech niepoczytalności. Z rozmowy nie wynikało też, by miał jakikolwiek powód do zemsty na którejś z osób, o których zachowaniach opowiadał. Stwierdził przy tym, że gotów jest złożyć zeznanie w opisywanych sprawach tak w ewentualnym dochodzeniu kanonicznym, jak i przed świeckimi organami ścigania.

W dokumentach udostępnionych komisji (w tym teczkach personalnych inkryminowanych duchownych) komisja nie odnalazła żadnych śladów po tym, by władze diecezji w czasie, gdy miało dochodzić do przestępstw, miały o nich jakąkolwiek wiedzę. Na tamtym etapie komisja uznała zatem, że nie ma narzędzi do głębszego wyjaśnienia sprawy. Wystąpiła zatem do ordynariusza diecezji sosnowieckiej z wnioskiem o uruchomienie dochodzeń wstępnych, które zostały wszczęte. Zgodnie z art. 240 kk w sprawie zostało złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przez ww. osoby przestępstwa.

³³ Wyjątkowo umieszczamy tu przypadek ks. Ł, którego sprawa na forum kanonicznym została umorzona lecz trwa jeszcze na forum świeckim oraz osobę świecką, która winna znaleźć się w części poświęconej przypadkom osób związanych z diecezją sosnowiecką. Wynika to z tego, że jedno zgłoszenie obejmowało łącznie cztery różne osoby.

W toku dalszych prac komisja ustaliła, że w latach 90. XX w. jeden z księży diecezji sosnowieckiej informował biskupa diecezjalnego o „dziwnej słabości” do dzieci mężczyzny, który potem – jak wynika ze wspomnianego powyżej maila – miał zgwałcić dziecko. Krótco potem mężczyzna ów zniknął z pieniędzmi przeznaczonymi na organizację wyjazdu letniego dla dzieci.

Na forum kanonicznym sprawa ks. Ł została umorzona na poziomie Dykasterii Nauki Wiary z powodu braku dowodów. W sprawach ks. M oraz N trwają jeszcze dochodzenia wstępne. Sprawa p. AX na forum kanonicznym pozostawiona bez biegu (brak norm prawnych, nieznane miejsce pobytu). Swoje czynności we wszystkich tych sprawach prowadzi prokuratura. Liczba ewentualnych skrzywdzonych trudna do oszacowania.

17. ks. O – 2024

W 2024 r. biskup diecezjalny otrzymał informację o tym, że ks. O podczas kolonii mógł molestować kilka małoletnich dziewcząt. Informacja pochodziła od rodziców uczestników wyjazdu, którzy przekazali ją w formie wiadomości SMS kapelanowi biskupa. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości biskup zarządził wstępne wyjaśnienie sprawy, które zlecił delegatowi ds. ochrony dzieci i młodzieży. Oskarżony ksiądz nie przyznał się do zarzutów. Biskup diecezjalny spotkał się osobiście z osobami oskarżającymi księdza. Po rozmowie z nimi nakazał wszczęcie wstępnego dochodzenia kanonicznego i poinformowanie o sprawie organów ścigania. Początkowo duchownemu zabroniono organizacji jakichkolwiek wyjazdów z dziećmi i młodzieżą, zakazano też kontaktów z uczestnikami obozu, na którym miało dojść do przestępstwa. Wstępne dochodzenie kanoniczne zakończyło się stwierdzeniem delegata, że popełnienie przez ks. O przestępstwa jest prawdopodobne. Dokumenty przesłano do Dykasterii Nauki Wiary, księdza zawieszono w obowiązkach i wskazano miejsce pobytu do czasu wyjaśnienia sprawy, wyznaczono mu także kuratora. O możliwości popełnienia przestępstwa zawiadomiono prokuraturę, wskazując, że ksiądz mógł skrzywdzić troje dzieci. Duchowny został aresztowany w 2025 r., a po kilku miesiącach prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia.

W sprawie tej komisja nie dopatrzyła się żadnych istotnych uchybień. W ramach swoich działań wystąpiła jednak do Sądu Okręgowego w Sosnowcu z prośbą o udostępnienie jej aktu oskarżenia ks. O. Otrzymany dokument przekazała biskupowi sosnowieckiemu z zaleceniem wysłania go Dykasterii Nauki Wiary, by uzupełnić materiał dowodowy. Zalecenie to zostało zrealizowane.

W toku swoich prac komisja sprawdzała, czy w przeszłości do kurii napływały jakieś niepokojące sygnały na temat niestosownych zachowań duchownego wobec małoletnich. Ustalono, że przed rokiem 2009 nauczyciele oraz dyrekcja liceum, w którym uczył mieli jakieś – bliżej nieokreślone – zarzuty w odniesieniu do jego osoby. Ksiądz dwukrotnie spotykał się w tej sprawie z ówczesnym biskupem diecezjalnym, twierdząc, że wokół jego osoby panuje w szkole „atmosfera podejrzliwości”. Odnotować należy – choć to o niczym nie przesądza – że w przeszłości ksiądz dwukrotnie prosił ówczesnych biskupów diecezjalnych o pozwolenie na pracę za granicą, starał się także o przejście do innej diecezji. Za każdym razem prośby te były przez biskupów odrzucane.

W sprawie tej zauważyć także należy, że od momentu pierwszego kontaktu rodziców skrzywdzonych z kurią byli oni informowani o tym, że podejrzenie przestępstwa trzeba zgłosić organom ścigania. Rodzice nie chcieli tego robić. Gdy poinformowano ich, że w takiej sytuacji sprawa zostanie zgłoszona przez kurię, wyraźnie zaznaczali, że nie życzą sobie, by ich numery telefonów były komukolwiek udostępniane. Z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania (SMS-y od rodziców do jednego z księży, notatka biskupa po spotkaniu z nimi) wynika, że oczekiwano nie ukarania duchownego (czy to na gruncie prawa państwowego, czy kanonicznego) lecz przeniesienia go do innej parafii. Dość charakterystyczna jest odpowiedź matki jednej z skrzywdzonych na stwierdzenie biskupa, że samo przeniesienie oznaczałoby narażenie na krzywdę innych dzieci: „to księdza problem”.

Zdaniem komisji postawa taka wskazuje na lęk przed upublicznieniem sprawy, jeśli doszłoby do procesu państwowego i skupieniem uwagi mediów na losach skrzywdzonych dzieci oraz ich rodzin, a także potencjalną stygmatyzacją otoczenia (ze strony innych uczniów w szkole, sąsiadów czy parafian czy też dalszej rodziny). Wygląda więc na to, że priorytetem stała się dla nich chęć zachowania anonimowości. Może to być również przejaw troski o własne dzieci i chęć uchronienia ich przed stresem związanym z opowiadaniem o doznanej krzywdzie obcym

osobom. Z drugiej strony jest to chęć przerzucenia całej odpowiedzialności za sprawcę na jego przełożonego w taki sposób, aby sprawca nie został ukarany, tylko ukryty.

W związku z tym należy o problemie mówić oraz uświadamiać społeczeństwo. Edukować nie tylko w zakresie tematyki wykorzystywania seksualnego małoletnich, ale mówić także o konsekwencjach prawnych niezgłoszenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Akcje edukacyjne w tym zakresie prowadzą w obrębie Kościoła m.in. Fundacja Świętego Józefa, Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie. Działania edukacyjne prowadzi fundacja „Dajemy dzieciom siłę”, Państwowa Komisja ds. Pedofilii, Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Są to bardziej działania o zasięgu ogólnopolskim. Stąd też komisja rekomenduje, by Kościół sosnowiecki poprzez Zespół ds. Prewencji w Zakresie Ochrony Małoletnich podjął próbę przeprowadzenia i regularnego powtarzania akcji edukacyjnych w wymiarze lokalnym – zapraszając do współpracy instytucje i organizacje działające na rzecz dzieci, a także osoby w nich pracujące, a deklarujące się, jako religijne i praktykujące wiarę.

Kanoniczne dochodzenie wstępne zakończono, akta przesłano do Stolicy Apostolskiej. Trwa proces karny duchownego przed sądem państwowym. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 3.

B. DOMNIEMANI SPRAWCY NIE ŻYJA

18. ks. P – 1991

Na początku lat 90. biskup częstochowski otrzymał informację o tym, że ks. P, proboszcz jednej z parafii wykorzystuje seksualnie małoletnich podopiecznych placówki opiekuńczej. Nie ma śladów, by biskup podjął w sprawie działania. W marcu 1992 roku parafia weszła w skład diecezji sosnowieckiej, do której inkardynowany został również ks. P. W kolejnym roku dyrektor placówki opiekuńczej w rozmowie z biskupem diecezjalnym oskarżył księdza o wykorzystywanie podopiecznych. Wskazał trzy nazwiska. Z ustaleń komisji wynika, że kilka miesięcy później biskup rozmawiał o tym z oskarżonym. Brak jest jednak informacji o podjętych przez niego działaniach w sprawie. Śladu po tych zarzutach brak jest w dokumentach personalnych księdza.

Kilka lat później ks. P został przeniesiony na probostwo do parafii w X. Rok po przeniesieniu od księdza pełniącego ważną funkcję w diecezji biskup otrzymał informację, że ks. P „ma swoistą relację do jednego z młodzieńców”. Z kolei w roku 2000 kanclerz kurii poinformował biskupa, że ksiądz pojechał na zagraniczne wakacje z 14-letnim chłopcem. W tym samym roku biskup dwukrotnie otrzymał anonimowe listy, których autor (autorzy) pisał, że ks. P deprawuje nieletnich chłopców. Jeden z listów w trakcie kwerendy odnaleziono, ale nie w teczce personalnej duchownego, lecz w spuściźnie po bp. Śmigielskim. W 2001 r. jedna z osób zatrudnionych w kurii poinformowała biskupa o tym, że ks. P wykorzystuje 12-letniego chłopca. Komisja nie odnalazła żadnych śladów po tym, by wobec kapłana wszczęto jakiegokolwiek dochodzenie wstępne na forum kanonicznym zmierzające do potwierdzenia lub zanegowania formułowanych pod jego adresem oskarżeń.

W trakcie prac komisja spotkała się z osobą zatrudnioną w latach 90. w placówce opiekuńczej, w której ks. P miał wykorzystywać podopiecznych. Wedle jej relacji sprawa była wówczas znana. Osoba ta rozmawiała po latach z chłopcem (wówczas dorosłym mężczyzną), który miał być przez księdza wykorzystywany. Mężczyzna ów zaprzeczył. Zdaniem rozmówcy komisji może to wynikać z tego, że albo rzeczywiście nie był wykorzystany lub nie chce do tego wracać. Świadek przyznał jednak, że „chłopcy często biegali do mieszkania księdza, bo »mieli w tym interes«. Ksiądz miał bowiem odtwarzać wideo, puszczał im bajki, dawał cukierki, niektórzy dostawali też od niego pieniądze. Rozmówca komisji nie wyklucza, że ksiądz mógł przekraczać granice. Świadek przyznał też, że po odejściu ks. P na inną placówkę czasem dochodziły do niego plotki jakoby na nowej parafii miał kogoś wykorzystywać, ale nie interesował się tym bliżej.

Komisja podjęła próbę skontaktowania się z dyrektorem ww. placówki, który informował biskupa o tym, że ks. P wykorzystuje seksualnie jej podopiecznych. Trzykrotnie podjęta próba zakończyła się niepowodzeniem. Były dyrektor odmowę spotkania umotywował złym stanem zdrowia. Poprzez żonę przekazał jedynie informację, że wie o tym, że ks. P krzywdzi dzieci miał od pracowników. Żona b. dyrektora powiedziała z kolei komisji, że także ona usiłowała sprawą zainteresować ówczesne władze diecezji sosnowieckiej. O podejrzeniach dot. ks. P informowała jednego z księży. Duchowny nie uwierzył w jej relację. W rozmowie z komisją ksiądz ten przyznał, że faktycznie kobieta mówiła mu o podejrzeniach w odniesieniu do ks. P, ale je zlekceważył. Uważa, że był to błąd.

Komisja rozmawiała także z osobą, która o wykorzystywaniu 12-letniego chłopca informowała biskupa diecezjalnego w roku 2001. Osoba ta oznajmiła komisji, że usłyszała wtedy od biskupa, że nie jest pierwszą osobą, od której słyszy o niestosownych zachowaniach księdza. Biskup miał dziękować za informację, ale stwierdził, że „oskarżenie jest bardzo poważne i by on mógł coś zrobić, musi mieć mocne dowody na to, że ksiądz wykorzystuje chłopca”. Świadek zeznał, że rozmawiał potem z osobą, od której dowiedział się o czynach księdza i namawiał ją do złożenia oficjalnego zawiadomienia, ale osoba ta bała się i tego nie zrobiła. Z rozmowy ze świadkiem wynika, że skrzywdzonym, o którym informowała biskupa, był najpewniej chłopiec, o którym w 2000 r. pisano do biskupa w anonimie.

W tej sprawie komisja uzyskała także relację księdza, który pracował w parafii X kilka lat po odejściu z niej ks. P. Ksiądz ten w czasie wizyty kolędowej spotkał kobietę, której bliski miał być przez duchownego wykorzystany. W trakcie rozmowy okazało się, że był to chłopiec, o którego wykorzystaniu informowano biskupa diecezjalnego.

Po 2009 r. dorosły mężczyzna oskarżył ks. P o wykorzystanie seksualne. Duchowny miał go dotykać w miejsca intymne. Mężczyzna rozmawiał o tym z biskupem diecezjalnym, który zlecił postępowanie wyjaśniające. Jego delegat – po rozmowie ze skrzywdzonym – doszedł do wniosku, że skoro sprawa dotyczy osoby dorosłej, nie było przymusu ani gróźb ze strony ks. P, to nie zaistniało przestępstwo kanoniczne, lecz niemoralne zachowanie. W związku z tym, że wobec księdza formułowano w tamtym czasie także inne skargi (nie dotyczyły one sfery seksualnej) poproszono go o złożenie rezygnacji z urzędu. Przez pewien czas był bez jakiegokolwiek przydziału, potem zatrudniono go, jako pomoc duszpasterską.

Ksiądz P nie żyje. W odniesieniu do osób zmarłych niemożliwe jest przeprowadzenie żadnego procesu zmierzającego do wymierzenia kary. Wedle *Wytycznych KEP* dla „dobra Kościoła” można w takiej sytuacji przeprowadzić postępowanie historyczne. Komisja zwróciła się zatem do biskupa diecezjalnego o uruchomienie takiego postępowania – zwłaszcza że co najmniej jedna osoba, która mogła zostać przez ks. P skrzywdzona żyje i jak wynika z relacji osób, z którymi rozmawiali członkowie komisji, nosi w sobie ból krzywdy. Postępowanie zostało wszczęte. W sprawie tej komisja złożyła także doniesienie do prokuratury.

Procesu kanonicznego z niewiadomych powodów nigdy nie wszczęto, obecnie trwa dochodzenie o charakterze historycznym, w toku są także czynności organów ścigania, liczba skrzywdzonych trudna do oszacowania, ale nie mniejsza niż 7.

19. ks. R – 2019

W 2019 r. kuria diecezji sosnowieckiej od proboszcza parafii X otrzymała informację o tym, że jeden z jego poprzedników – ks. R – w połowie lat 70. XX w. wykorzystał seksualnie 14-letniego chłopca. Zorganizowano spotkanie ze skrzywdzonym. Mężczyzna relacjonował, że ks. R dotykał go w miejsca intymne oraz całował. Wedle jego relacji zachowania księdza były w parafii „powszechnie znane i dotyczyło wielu chłopców”. O wykorzystywaniu małoletnich chłopców miała być wówczas informowana kuria w Częstochowie oraz dwaj księża (dziś nieżyjący). Mężczyzna oświadczył, że nikt sprawą się wtedy nie zajął.

Kanclerz kurii odnotował, że skrzywdzony przez ks. R nie chce sprawy nagłaśniać, nie chce żadnych odszkodowań, nie ma innych roszczeń i nie chce sprawy nigdzie zgłaszać. Chciał jedynie, by obecny proboszcz parafii wiedział o sprawie, bo miał przypuszczenia, że inne osoby poszkodowane przez ks. R „mogą coś zorganizować” na jego grobie. Notatkę ze spotkania przekazano do delegata biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży z zaleceniem podjęcia kroków przewidzianych przez *Wytyczne KEP dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*. W sprawie nie wszczęto jednak żadnego postępowania, bo jak wyjaśnił komisji delegat zgłoszenie było jednostkowe i dotyczyło odległej przeszłości. Poza tym ewentualny sprawca nie żyje.

Komisja zapoznała się z teczką personalną ks. R. Nie stwierdzono w niej żadnych materiałów, które dotyczyłyby opisywanych powyżej zdarzeń. Niemniej w spuściźnie pozostałej po śp. bp. Adamie Śmigielskim odnaleziono datowany na maj 1992 r. list osoby, która podawała się za księdza diecezji sosnowieckiej (podpisała się ona pod listem fikcyjnym nazwiskiem). Informowała ona biskupa o tym, że ks. R, będąc proboszczem w parafii X „deprawował młodzież męską /homoseksualizm/”. Autor listu donosił, że gdy sprawa została ujawniona ks. R groziło więzienie, ale „zdołał się wykupić, między innymi pod warunkiem opuszczenia miasta”. Miał wówczas zostać dyscyplinarnie przeniesiony na inną placówkę. Autor relacjonował, że ks. R wciąż „ten proceder uprawia” i sugerował biskupowi podjęcie odpowiednich kroków. Takowych nie podejmowano, bo jak już wspomniano teczka personalna ks. R nie zawiera żadnych dokumentów dotyczących spraw wrażliwych.

Komisja podjęła próbę potwierdzenia powyższych informacji w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Z zachowanych tam materiałów wynika, że ks. R był zarejestrowany jako tajny

współpracownik SB. Według funkcjonariuszy безпеki w czasie pracy w X dopuszczał się czynów o podłożu seksualnym wobec pracującej tam siostry zakonnej. Brak jest śladów po tym, by podobne działania podejmował w odniesieniu do osób małoletnich.

W trakcie prac komisji zgłosił się do niej pewien mężczyzna, który relacjonował, że w latach 80. XX w., gdy ksiądz R pracował w parafii Y, wiele osób mówiło, że „ma dziwne skłonności do chłopców”. Zgłaszający był w tamtym czasie ministrantem. Wspominał, że do parafii przychodziło bardzo dużo darów z zagranicy. Ich dystrybucją zajmował się ks. R. Pewnego dnia zaprosił go do swojego mieszkania, by wybrał sobie jakieś ubrania. Chłopiec opowiedział o tym matce, która poleciła mu, by zabrał ze sobą brata, i by uważali, bo „ksiądz jest pederastą”. Kazała braciom, by cały czas byli razem. Mężczyzna relacjonował, że poszli do księdza, który wskazując na stertę ubrań kazał im się rozebrać do naga i przymierzać odzież. Przez cały czas ksiądz uważnie im się przyglądał. Nie zbliżał się jednak do chłopców, nie dotykał ich.

Mężczyzna ten wspominał także, że ks. R miał dom w innej miejscowości. Co najmniej dwa razy tam był. Ksiądz zlecał porządkowanie podwórka i za to płacił. Mężczyzna relacjonował, że któregoś razu przyjechał tam do ks. R „młody ksiądz”, z którym poszedł do sypialni. Po dwóch godzinach mieli ją opuścić.

Zdaniem członków komisji opisane powyżej zdarzenia wskazują na to, że ks. R miał zaburzenia w sferze seksualnej i prawdopodobnym jest, że wykorzystywał małoletnich chłopców oraz podejmował stosunki seksualne z dorosłymi mężczyznami. Przestępstwo wykorzystania osoby małoletniej zachodzi także w sytuacji, gdy nie doszło do kontaktu seksualnego. Wystarczy, że z działania podejmowanego przez sprawcę wynika zamiar wykorzystania innej osoby w celu uzyskania podniecenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego. Obserwowanie nagich chłopców podczas przymierzania ubrań może zatem wypełniać znamiona przestępstwa. W związku z tym, że ks. R nie żyje komisja wystąpiła do biskupa diecezjalnego z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania historycznego i przekazała mu pozyskany w trakcie swoich działań materiał dowodowy. Postępowanie takie zostało podjęte. Komisja zaleca też bezpośrednie spotkanie z osobami skrzywdzonymi.

Nigdy nie prowadzono żadnego postępowania na forum kanonicznym. Komisja zawnioskowała do biskupa o uruchomienie postępowania historycznego. Liczba

skrzywdzonych: co najmniej 3. Na forum państwowym sprawa nieprocedowana z uwagi na przedawnienie.

20. ks. S – 2019

W 2019 r. do delegata biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży zgłosiła się kobieta, która poinformowała, że między wrześniem 1971 r., a czerwcem 1972 r. jej córka została wykorzystana seksualnie przez ks. S. Miał on dotykać małąletnią (9 lat) w miejsca intymne podczas lekcji religii w salkach katechetycznych. Z racji tego, że zgłoszenie dotyczyło nieżyjącego już księdza oraz że nie było innych zgłoszeń oskarżenie uznano za niemożliwe do udowodnienia. Pokrzywdzonej zaproponowano pomoc psychologiczną, której przyjęcia odmówiła. Informację o tym przypadku przekazano do Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży.

W ramach podjętych badań członkowie komisji zapoznali się m.in. z teczką personalną księdza. Nie odnaleziono w niej żadnych dokumentów, wskazujących na to, by kuria była w przeszłości informowana o jego nagannym zachowaniu. Na ślad takowych informacji nie natrafiono także w innych archiwaliach.

Proces kanoniczny nie został wszczęty, ponieważ zgłoszenia od 1 osoby dokonano po śmierci duchownego.

21. ks. T – 2024

W 2025 r. komisja otrzymała od biskupa diecezjalnego kopię dokumentacji dot. ks. T – niegdyś członka jednego ze zgromadzeń zakonnych, który na początku lat dwutysięcznych poprosił o inkardynację do diecezji sosnowieckiej. Z otrzymanych dokumentów wynika, że do władz zgromadzenia zgłosiła się kobieta, która w roku, 1990 jako 9–letnia dziewczynka została przez ks. T skrzywdzona seksualnie. Pozostawiła ona numer telefonu do swojego męża z prośbą, by ewentualny kontakt z nią odbywał się za jego pośrednictwem.

Zgromadzenie zawiadomiło o sprawie władze diecezji sosnowieckiej. Delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży potwierdził otrzymanie pisma. W odpowiedzi wskazał, że ponieważ do inkryminowanych czynów ks. T miało dochodzić w czasie, gdy był on członkiem zgromadzenia, to ono powinno przeprowadzić niezbędne w sprawie postępowanie. W imieniu diecezji sosnowieckiej zadeklarował pomoc, poprosił również o informacje zwrotne dot. wyniku dochodzenia, wskazując, że będą one podstawą do podjęcia przez biskupa odpowiednich działań. Kilka dni później poinformował, że ks. T nagle zmarł.

Niemniej pod pełnomocnik zgromadzenia złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przez ks. T przestępstwa. Poinformował, że ww. zmarł i w związku z tym nie było możliwości przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Prokuratura odmówiła zatem wszczęcia śledztwa w sprawie. Postanowienie to przesłano do diecezji sosnowieckiej.

Z przedłożonych dokumentów nie wynika, by na etapie procedowania sprawy osobie twierdzącej, że została skrzywdzona, została złożona propozycja jakiegokolwiek pomocy. W związku z tym komisja zwróciła się do władz zgromadzenia z zapytaniem o to, czy taka oferta pomocy została skierowana. Mając na uwadze fakt, że w odniesieniu do osoby zmarłej nie jest możliwe wszczęcie procesu zmierzającego do wymierzenia lub zadeklarowania kary, ale możliwe jest uruchomienie postępowania wyjaśniającego o charakterze historycznym, komisja poprosiła także o informację, czy takowe postępowanie zostało wszczęte.

Komisja zwróciła się także do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży w diecezji sosnowieckiej z zapytaniem, czy próbował nawiązać kontakt z osobą pokrzywdzoną. Zwłaszcza że 8 stycznia 2025 r. na zadekretowanym do niego piśmie (informacja władz zakonnych o odmowie wszczęcia śledztwa) znajduje się odrębne polecenie biskupa diecezjalnego nawiązania takiego kontaktu, a następnie przedłożenia biskupowi propozycji ewentualnej pomocy. Z kolei w listopadzie 2025 r. do biskupa diecezjalnego komisja skierowała zapytanie, czy po 8 stycznia 2025 r. pytał delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, czy udało mu się nawiązać kontakt z pokrzywdzoną – innymi słowy, czy było z jego strony zainteresowanie sprawą.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że ks. T o inkardynację do diecezji sosnowieckiej poprosił w roku 2000. Z ustaleń komisji wynika, że wcześniej, będąc księdzem z niewielkim stażem, poza strukturami swojego zgromadzenia przez pięć lat pracował w archidiecezji łódzkiej. Starając się o inkardynację do diecezji sosnowieckiej zapewniał, że „nie jest uzależniony” oraz „nie ma problemów z kobietami”. Argumentował, że „nie czuje się we wspólnotie”.

Zdaniem komisji powyższe może świadczyć o tym, że sformułowane oskarżenie o seksualne wykorzystanie małoletniej, do którego miało dojść w roku 1990 jest prawdopodobne. Nie można wykluczyć, że duchowny próbował „ucieczki” prosząc najpierw władze swojego zgromadzenia o możliwość pracy poza jego strukturami na terenie archidiecezji łódzkiej, a następnie w innej części Polski.

Komisja wystąpiła do ówczesnego metropolity łódzkiego z prośbą o kwerendę dokumentów dot. ks. T, które znajdują się w zasobie archidiecezji łódzkiej, by ustalić, w jakich parafiach pracował on na jej terenie oraz czym motywowana była jego chęć do pracy poza zgromadzeniem, i wreszcie czy starał się o inkardynację archidiecezji łódzkiej, a jeśli tak, to jakie były powody odmowy. O taką samą kwerendę zwrócono się do władz zgromadzenia. Metropolita łódzki poinformował komisję, że osobiście przejrzał teczkę personalną ks. T i poza informacjami dotyczącymi parafii, w których pracował, nie ma w niej żadnych innych, które pozostają w zainteresowaniu komisji. Z archidiecezji łódzkiej komisja otrzymała wykaz parafii, w których pracował ks. T wraz z czasem pełnienia w nich posługi.

O informację dotyczącą ks. T komisja zwróciła się także do zgromadzenia zakonnego, do którego przynależał. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że w 1994 r. chęć pracy poza zgromadzeniem argumentował trudnościami w życiu wspólnotowym oraz koniecznością opieki nad chorymi rodzicami. Taką zgodę otrzymał. Podjął pracę na terenie archidiecezji łódzkiej. W dokumentach nie ma śladu po tym, by starał się o inkardynację do niej. Odnaleziono jedynie pochodzące z roku 1999 podziękowanie ówczesnego metropolity łódzkiego za pracę w archidiecezji. Ksiądz wrócił zatem do zgromadzenia, lecz podjął staranie o przejście do diecezji sosnowieckiej. Otrzymał zgodę i po pięcioletnim okresie próbnym został formalnie inkardynowany do diecezji sosnowieckiej. W prośbie do papieża o indult odejścia ze zgromadzenia podnosił, że „jego charakter i osobowość nie są w stanie podolać wspólnotowemu życiu zakonnemu”, ponownie podkreślał, że jest jedynym opiekunem chorych rodziców, stwierdzał też, że jego „życie, jako kapłana diecezjalnego będzie bardziej właściwe, dojrzałe i spokojne” aniżeli w zgromadzeniu.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej pomocy osobie skrzywdzonej zgromadzenie poinformowało komisję, że w momencie zgłoszenia kobiecie proponowano pomoc psychologiczną, lecz nie widziała ona takiej potrzeby. Zaznaczono także, że nikt z Sosnowca nie zwracał się z prośbą o dane kontaktowe do skrzywdzonej. Delegat ds. ochrony dzieci i

młodzieży w diecezji sosnowieckiej przedłożył jednak komisji pismo, z którego wynika, że kilka dni po otrzymaniu pisma od biskupa diecezjalnego z dn. 8 stycznia delegatka diecezji telefonicznie kontaktowała się z osobą pokrzywdzoną. Rozmowa dotyczyła wsparcia psychologicznego lub duchowego. Pokrzywdzona „nie wyraziła chęci skorzystania ze wsparcia psychologicznego z ramienia diecezji sosnowieckiej, ani finansowania swojego obecnie trwającego procesu terapeutycznego”. Uznała także, że w żadnej innej kwestii nie potrzebuje wsparcia ani pomocy. Biskup diecezjalny potwierdził, że został o tym poinformowany ustnie.

Sprawa jest przez komisję dalej monitorowana pod kątem ewentualnych czynów przestępczych, które ks. T mógł popełnić na terenie diecezji sosnowieckiej. O wydarzeniach z lat. 90 XX w., do których doszło na terenie archidiecezji łódzkiej poinformowano komisję historyczną powołaną przez metropolitę łódzkiego.

Nie wszczęto procesu kanonicznego ponieważ po wpłynięciu zgłoszenia ksiądz zmarł. Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 1.

C. SPRAWY NIEPOTWIERDZONE

22. ks. U – 2018

W 2018 r. do kurii diecezjalnej oraz parafii w X przyszedł anonim, którego autor wskazywał, że jest ofiarą „złego dotyku” ks. U – byłego proboszcza tejże parafii. Podkreślał, że informuje o tym, by ksiądz „nie wyrządzał już takiej krzywdy innym potencjalnym ofiarom – chłopcom”. O otrzymaniu takiego listu proboszcz parafii w X poinformował też kurię. W sprawie nie podjęto żadnego działania z uwagi na to, że list nie zawierał żadnych danych, które pozwalałyby zidentyfikować potencjalną ofiarę lub ofiary. Przegląd teczek personalnej księdza nie wskazywał zaś na to, by w przeszłości otrzymywano takie sygnały. W trakcie rozmowy w kurii proboszcz parafii X wspominał, że krótko po otrzymaniu listu zjawili się u niego policjanci, którzy poinformowali, że z polecenia prokuratury prowadzą czynności dotyczące anonimowych informacji dot. ks. U. Prosił o podanie personaliów mężczyzn, którzy w czasie,

gdy był on proboszczem byli ministrantami oraz wikariuszy, którzy pracowali w parafii. W związku z tym uznano, że nie ma potrzeby zawiadamiania organów ścigania.

W 2021 r. kopia anonimu z 2018 r. została przez bliżej niezidentyfikowaną wówczas osobę wysłana do prokuratury w Z oraz delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży. Prokuratura zwróciła się do kanclerza kurii o informację, czy w przeszłości otrzymywano takie listy dot. ks. U. Kanclerz opisał wydarzenia z roku 2018 i dołączył do nich relację proboszcza parafii X. Równolegle do proboszcza w X ponownie zgłosiła się policja, prosząc o podanie obecnego adresu ks. U. Funkcjonariusz miał wspomnieć, że w związku z tą sprawą odwiedzał go ks. Tadeusz Isakowicz–Zaleski. Kilka dni później policja spotkała się z księdzem, którego dotyczyły anonimy. W trakcie rozmowy miał on zapewnić, że nigdy nikogo nie skrzywdził. Duchowny – co zapisał w notatce przekazanej kurii obecny proboszcz – był bardzo przygnębiony tą sytuacją.

O całym wydarzeniu proboszcz w X poinformował biskupa diecezjalnego. W sprawie tej z uwagi na to, że nie było żadnych sygnałów od ewentualnych poszkodowanych, a sam podejrzewany od wielu lat nie pełni żadnej posługi duszpasterskiej nie podejmowano żadnych działań. Także w późniejszym czasie ani proboszcz w X, ani kuria nie otrzymali żadnych informacji z policji, czy prokuratury ww. sprawie. Nie zgłosili się też żadni poszkodowani.

W trakcie swoich czynności członkowie komisji spotkali się z proboszczem parafii w X, który przedłożył kopie notatek, jakie na temat swojego poprzednika składał wcześniej w kurii. Zapewnił też, że od 2021 r. nikt do tej sprawy nie wracał, nie miał już żadnych wizyt policji, nie zgłosiły się żadne osoby, które oskarżyłyby księdza U. On sam z racji wieku nie podejmuje aktywności duszpasterskich.

Komisja zwróciła się z prośbą o informacje o prowadzonym w sprawie dochodzeniu do prokuratury. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że śledztwo w sprawie ew. wykorzystania seksualnego osoby małoletniej zostało wszczęte w roku 2021 na skutek zawiadomienia złożonego przez ks. Isakowicza–Zaleskiego, po tym, jak otrzymał on datowany na 2018 r. anonim, o którym wspominało powyżej. Duchowny przesłał zawiadomienie do Państwowej Komisji ds. Pedofilii w Warszawie, które komisja przekazała do Prokuratury Okręgowej, a ta – zgodnie z właściwością miejscową – do Prokuratury Rejonowej. Śledczy podjęli czynności zmierzające do ustalenia autora anonimu, przesłuchali kilku świadków, a także oskarżanego księdza. Ostatecznie wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wobec braku

danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Otrzymałą od prokuratury kopię postanowienia o umorzeniu śledztwa komisja przekazała biskupowi sosnowieckiemu z zaleceniem umieszczenia jej w archiwum tajnym.

Należy w tym miejscu odnotować, że choć w 2021 r. ks. Tadeusz Isakowicz–Zaleski o otrzymaniu anonimowego listu zawiadomił Państwową Komisję ds. Pedofilii, wypełniając poniekąd obowiązek wynikający z art. 240 kk, to jednak nie zawiadomił o sprawie władz kościelnych. Tym samym nie wypełnił obowiązku zgłoszenia podejrzenia popełnienia przestępstwa na gruncie prawa kanonicznego, do czego był zobligowany przepisami listu apostolskiego „*motu proprio*” papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* z roku 2019³⁴. Wyjaśnienie tego, dlaczego tak postąpił nie jest dziś jednak możliwe, gdyż nie żyje.

Oskarżenia pod adresem ks. U nie nabrały charakteru publicznego, trudno byłoby podjąć próby szukania ew. skrzywdzonych przez niego osób. On sam nie pełni żadnych funkcji w diecezji. Komisja zaleca monitoring sprawy i w razie potrzeby adekwatną reakcję.

Brak postępowania kanonicznego z powodu braku możliwości weryfikacji zgłoszenia, liczba ewentualnych skrzywdzonych trudna do ustalenia. Na forum państwowym odmówiono wszczęcia śledztwa wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

23. ks. W – 2022

W 2022 r. ks. W, wikariusz parafii w X, został oskarżony o to, że podczas lekcji religii z klasą V szkoły podstawowej przeglądał na tablecie strony pornograficzne. Miało to widzieć kilka uczennic, które opowiedziały o tym rodzicom. Dyrekcja szkoły zorganizowała spotkanie z rodzicami oraz księdzem. Duchowny kategorycznie odrzucił oskarżenia. Udostępnił rodzicom

³⁴ Art. 3 §1. VELM/2019: „Z zachowaniem przypadków przewidzianych w kan. 1548 § 2 KPK i 1229 § 2 KKKW, ilekroć duchowny lub członek instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostolskiego otrzyma wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że mógł zostać popełniony jeden z czynów, o których mowa w art. 1, ma obowiązek niezwłocznego zgłoszenia tego czynu ordynariuszowi miejsca, w którym czyny miałyby miejsce, lub innemu ordynariuszowi spośród tych, o których mowa w kanonach 134 KPK i 984 KKKW, z wyjątkiem tego, o czym postanowiono w § 3 niniejszego artykułu”. Franciszek, *List apostolski „motu proprio” Vos estis lux mundi*, 9.05.2019, (9.05.2019), AAS 111 (6/2019), s. 823–831; „*Communicationes*”, nr 51(2019), s. 23–33; tłumaczenie polskie: P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich: aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, Ząbki 2020, s. 46–56.

do wglądu tablet wraz z historią przeglądania. Rodzice nie stwierdzili, by na urządzeniu były przeglądane strony zawierające pornografię. Ze spotkania sporządzono protokół. O zaistniałej sytuacji duchowny powiadomił kanclerza kurii. Przedłożył oświadczenie, w którym opisał zaistniałą sytuację oraz działania wyjaśniające podjęte przez dyrekcję szkoły. Do oświadczenia załączył protokół ze spotkania z rodzicami. Dyrektor szkoły złożyła jednak zawiadomienie do prokuratury. Prokuratura w X odmówiła wszczęcia śledztwa. Śledczy uznali, że nie zaistniało przestępstwo publicznego prezentowania treści pornograficznych małoletnim poniżej 15 lat.

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa z powodu braku znamion przestępstwa. Także na forum kanonicznym sprawy nie kontynuowano. Komisja zaleca jednak obserwację duchownego pod kątem ogólnej dojrzałości psychoseksualnej.

24. ks. Y – 2022

Po raz pierwszy informację o możliwym wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży dowiedział się w roku 2022. Informacje te pochodziły od osób trzecich, były lakoniczne, pozbawione szczegółów o okolicznościach ew. przestępstwa oraz osobie skrzywdzonej. Bazując na wiedzy szczątkowej, delegat próbował dotrzeć do osoby skrzywdzonej, ale bezskutecznie.

W 2024 r. od delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży jednego ze zgromadzeń zakonnych otrzymano informację o możliwym wykorzystaniu osoby małoletniej (17 lat) przez ks. Y. Również i ta informacja pochodziła od osoby trzeciej. Mając na uwadze sygnały wcześniejsze, postanowiono uruchomić dochodzenie wstępne. W odniesieniu do księdza zastosowano środki zapobiegawcze: odwołanie z funkcji wikariusza, zakaz kontaktów z dziećmi i młodzieżą, nakaz przebywania w określonym miejscu. Z informacji uzyskanych przez komisję wynika, że część osób wstrzymywała się ze złożeniem zeznań, gdy dowiadywały się, w jakiej sprawie mają zeznawać.

Dochodzenie wstępne zostało zakończone, akta przesłano do Rzymu. Dykasteria Nauki Wiary umorzyła sprawę z powodu niewystarczających dowodów wskazujących na popełnienie przestępstwa. Na forum państwowym sprawa nieprocedowana z uwagi na wiek ewentualnych skrzywdzonych powyżej 15 lat.

D. OSOBY ZWIĄZANE Z KOŚCIOŁEM SOSNOWIECKIM

25. ks. BX – 2004 (brak danych)

W trakcie swoich prac komisja przeprowadziła m.in. prace kwerendalne w archiwum seminarium duchownego diecezji sosnowieckiej. Odnaleziono w nim informacje dot. byłego alumna tegoż seminarium w latach 90. – BX. Wśród dokumentów natrafiono na list z roku 2004 postulatora generalnego jednego ze zgromadzeń zakonnych, z którego wynika, że BX został z niego wydalony, ponieważ został oskarżony o kontakty homoseksualne z niepełnosprawnymi podopiecznymi. Mniej więcej z tego samego czasu pochodzi odnaleziony przez komisję list ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce do biskupa sosnowieckiego, w którym informował, że Kongregacja ds. Duchowieństwa zasygnalizowała, że BX, wydalony w przeszłości z seminarium sosnowieckiego, „kilkakrotnie w problematycznych okolicznościach opuścił seminaria duchowne na terenie [...]”. Informację tę nuncjatura przekazała na wypadek, gdyby w przyszłości instytucje kościelne zwracały się z prośbą o opinię dotyczącą jego osoby. List ten nie był znany ówczesnemu rektorowi seminarium diecezji sosnowieckiej (komisja odnalazła go w spuściźnie prywatnej ówczesnego biskupa diecezjalnego), niemniej po otrzymaniu korespondencji od postulatora generalnego, poproszony w roku 2005 przez pewne zagraniczne seminarium o opinię na temat BX wspomniał, że uzyskał niepokojące informacje dotyczące jego przeszłości.

Należy też wspomnieć, że z dokumentacji BX, pochodzącej z archiwum seminarium duchownego diecezji sosnowieckiej wynika, że przed wstąpieniem do seminarium angażował się on w pomoc chorym w hospicjum. Z kolei z jego noty biograficznej zamieszczonej na jednej z zagranicznych stron internetowych wynika, że już po wydaleniu ze zgromadzenia, o którym była mowa powyżej, pracował w jednym z krajów na wschodzie Europy, gdzie uczył religii. Nie można zatem wykluczyć, że przestępstw mógł dopuścić na terenie kilku krajów. Komisja powiadomiła prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 198 kodeksu karnego.

BX został wyświęcony na księdza poza granicami Polski. Obecnie nie pracuje w diecezji inkardynacji. Nie odnotowano, by jakiekolwiek zagraniczne seminarium duchowne zwracało się do sosnowieckiego seminarium lub kurii w Sosnowcu o opinię na jego temat. Komisja

zasugerowała biskupowi diecezjalnemu, by pozyskane przez nią informacje dotyczące przeszłości księdza przekazał biskupom diecezji inkardynacji oraz pracy. Informacje te zostały przesłane, a diecezje potwierdziły ich otrzymanie.

Sprawa zgłoszona do prokuratury, powiadomiono biskupa diecezji inkardynacji oraz biskupa diecezji, w której duchowny pracuje. Czynności w sprawie prowadzą organy ścigania.

26. kl. CX – 2007 (2005–2006)

W 2007 r. władze seminarium duchownego poinformowano, że jeden z kleryków mógł rok wcześniej wykorzystać seksualnie małoletnią. Rektor wraz z wicerektorem seminarium spotkali się z jej matką, która zrelacjonowała, co się stało, mówiąc także, że sprawa została zgłoszona organom ścigania. Przeprowadzono rozmowę z oskarżanym, który zaprzeczał stawianym mu zarzutom. Niemniej – jak podkreślał w późniejszej relacji rektor seminarium – oskarżenia wydawały się prawdopodobne, a tłumaczenia kleryka nie były spójne, wręcz kłamał. Początkowo planowano wysłanie alumna na roczny urlop, ale uprzedził on decyzję przełożonych i sam zabrał dokumenty z seminarium.

W 2018 r. matka poszkodowanej całą sytuację opisała w liście do biskupa diecezjalnego. Wskazywała, że jej córka nigdy nie otrzymała ze strony Kościoła żadnej pomocy, nigdy nie usłyszała też słowa „przepraszam”. Zaznaczała, że po ujawnieniu sprawy cała jej rodzina była szykanowana przez proboszcza parafii pochodzenia alumna, który wielokrotnie nakłaniał ją i jej męża do wycofania oskarżenia, potem w czasie wizyt duszpasterskich pomijał ich mieszkanie, a w związku z podjętymi przez niego działaniami kobieta straciła także pracę. Relacja z listu jest spójna z innymi dokumentami odnalezionymi w kurii przez komisję.

Komisja spotkała się z poszkodowaną oraz jej matką. Kobiety przedłożyły spójne relacje. Wskazywały na to, że były przesłuchiwane na policji, ale nigdy nie dostały żadnej decyzji o umorzeniu sprawy. Obie podkreśliły, że nigdy nie usłyszały ze strony Kościoła słów przeprosin – niemniej przyznały, że poszkodowana przez pewien czas korzystała z terapii w diecezjalnym ośrodku. Miało to miejsce po tym, jak jej matka napisała ww. list do biskupa. Hierarcha nie zaproponował wtedy żadnego osobistego spotkania, w krótkim, lakonicznym liście przekazał

jedynie numer telefonu do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży. Pokrzywdzona skontaktowała się z delegatem i, jak wspomniano, przez pewien czas korzystała z terapii.

Kleryk seminarium w świetle przepisów kościelnych nie jest osobą duchowną, niemniej chociażby przez to, że chodzi w sutannie, posługuje przy ołtarzu, udziela komunii św. jest jednoznacznie kojarzony z Kościołem. Stąd też komisja podjęła także i tę sprawę, spotykając się z kobietami, występując również do prokuratury oraz policji z prośbą o informacje, jak ona się zakończyła. Komisja uważa, że poszkodowanej potrzebna jest dalsza pomoc. Przedłożyła zatem biskupowi diecezjalnemu propozycję, w jaki sposób można jej udzielić. Zarekomendowała także osobiste spotkanie z kobietami.

W związku z tym, że podczas rozmowy okazało się, że poszkodowaną przez BX może być także inna osoba – wówczas poniżej 15. roku życia – komisja złożyła też doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że CX po odejściu z seminarium diecezji sosnowieckiej starał się o przyjęcie do kilku seminariów w Polsce. W 2011 r. poprosił biskupa diecezjalnego o ponowne przyjęcie do seminarium sosnowieckiego. W podaniu pisał, że został oczyszczony z zarzutów – choć nie załączył żadnego potwierdzającego ten fakt dokumentu. Biskup poprosił o opinię władze seminarium. Poproszono o nią byłego rektora seminarium, który ze szczegółami opisał wydarzenia z roku 2007. Na podstawie jego opinii rektor seminarium zarekomendował biskupowi, by odmówił p. CX przyjęcia, ale – co dość zaskakujące – nie robił mu przeszkód w staraniach o przyjęcie do innego seminarium. „Jestem gotowy wystawić mu opinię, w której podkreślę z jednej strony, że wszelkie oskarżenia pod adresem p. [CX] były bezpodstawne, ale z drugiej strony stwierdzam, że jego formacja winna odbywać się w innej wspólnotie” – podkreślał.

Biskup poszedł za tą wskazówką. Odmówił p. CX przyjęcia do seminarium, lecz w piśmie do niego napisał: „Nie będę czynił przeszkód w podejmowaniu starań o przyjęcie do innego seminarium”. Mężczyzna poprosił o taką opinię. Komisja odnalazła jej kopię. W dokumencie rektor seminarium opisał powody wystąpienia CX z seminarium sosnowieckiego i podał argumenty, dla których odmówiono ponownego przyjęcia. U góry dokumentu rektor uczynił adnotację, że opinię sporządził na polecenie biskupa diecezjalnego i podał nazwę seminarium, do którego ją wysłał.

Ostatecznie żadne seminarium duchowne nie przyjęło CX, nie został on księdzem.

Obie kobiety, brat poszkodowanej oraz jeden z księży, który zna sprawę, są przekonani o tym, że zajmowały się nią organy ścigania. Ksiądz twierdzi, że wkrótce po tym, jak dowiedział się o zajściu, w szkole, do której uczęszczała poszkodowana pojawił się prokurator. Według relacji matki była ona przesłuchiwana przez policję w X, zeznania składał także jej pełnoletni wówczas syn, z kolei skrzywdzona była przesłuchana tylko raz. Jej brat w rozmowie z komisją oświadczył, że był bardzo zdziwiony tym, że po przesłuchaniu nie musiał niczego podpisywać. Komisja wystąpiła z zapytaniem do Prokuratury Rejonowej w X, czy ta kiedykolwiek prowadziła taką sprawę. Otrzymano informację, że nie. Podobne zapytanie skierowano także do Komendy Powiatowej w X, która również stwierdziła, że od 2007 aż do dziś nie zajmowała się sprawą, w której występowałyby ww. osoby.

W związku z tym, że osoby zaangażowane w sprawę na różnych jej etapach wskazywały na to, iż sprawa była przedmiotem badania prokuratury i policji w X, te zaś twierdzą, że nigdy takowej sprawy nie miały, komisja, składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa zwróciła prokuraturze uwagę na tę kwestię, uznając, że sama nie posiada narzędzi do jej wyjaśnienia.

Czynności wyjaśniające w sprawie prowadzi prokuratura. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 2.

27. DX – organista – 2014 (2014)

W 2014 r. proboszcz jednej z parafii zawiadomił biskupa diecezjalnego o seksualnym wykorzystaniu osoby małoletniej (ministranta) przez organistę, pracującego w tej parafii od co najmniej 12 lat. Wiadomość otrzymał od matki chłopca. Do przestępstwa miało dojść poza diecezją sosnowiecką. Mężczyzna został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w parafii. Sprawą zajęły się organa ścigania. Były organista został skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

Wedle relacji proboszcza nie miał on wcześniej żadnych skarg na organistę. Sygnałów o tym, by mężczyzna skrzywdził też jakieś inne osoby nie było także w kolejnych latach.

Pokrzywdzonemu małoletniemu ani jego rodzinie nie proponowano ze strony Kościoła żadnej pomocy duchowej czy psychologicznej.

Mężczyzna został skazany na karę pozbawienia wolności. Zmarł. Liczba skrzywdzonych: co najmniej 1.

28. ks. EX – 2024 (2024)

W 2024 r. ówczesny kanclerz kurii został poinformowany przez proboszcza jednej z parafii prowadzonych przez zgromadzenie zakonne, że jej wikariusz ks. EX do późnych godzin nocnych prowadził konwersację poprzez komunikator internetowy ze swoją uczennicą z klasy VIII. O sprawie tej proboszcz został poinformowany przez dyrekcję szkoły, która w trybie natychmiastowym rozwiązała z księdzem umowę o pracę. Dyrekcję szkoły o dwuznaczej konwersacji zawiadomiła matka dziewczynki, która dostarczyła zrzuty z ekranu telefonu dziewczynki. W obecności dyrektora szkoły, matki oraz proboszcza ksiądz zapewnił, że nie miał żadnych złych zamiarów i jest gotowy do poniesienia konsekwencji. O sprawie zawiadomiono delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży zgromadzenia zakonnego oraz jego odpowiednika w diecezji sosnowieckiej. Ustalono, że ew. dochodzenie w sprawie będą prowadzili przełożeni zakonni duchownego, a diecezja sosnowiecka będzie o jego rezultacie poinformowana. Ksiądz został przeniesiony do pracy w inne miejsce.

Do października 2025 r. zgromadzenie zakonne nie poinformowało diecezji sosnowieckiej o losach sprawy. Także sama diecezja nie prosiła o żadną informację zwrotną. W związku z tym komisja zwróciła się do zgromadzenia o wyjaśnienia. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że sprawa była badana przez policję, a także Śląskie Kuratorium Oświaty. W działaniach księdza nie dopatrzone zostało przestępstwa. Samo zgromadzenie również przeprowadziło postępowanie wyjaśniające. W jego ramach przeprowadzono rozmowy z dyrekcją szkoły, wychowawcą dziewczynki, jej rodzicami, proboszczem parafii, w której pracował ksiądz oraz samym księdzem. Po analizie zebranego materiału i uwzględnieniu decyzji podjętych przez policję oraz kuratorium stwierdzono, że nie zaistniały czyny podlegające pod jurysdykcję Dykasterii Nauki Wiary. Wobec księdza zastosowano jednak środki dyscyplinarno–karne przewidziane przez prawo kościelne i prawo własne zgromadzenia, do którego ksiądz przynależy.

Ani na forum kanonicznym, ani państwowym nie stwierdzono przestępstwa. Wobec księdza zastosowano jednak środki dyscyplinarne.

29. FX – katecheta – 2025 (2025)

W 2025 r. do delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży dotarła wiadomość o możliwym przestępstwie wykorzystania seksualnego uczennicy IV klasy szkoły podstawowej przez katechetę. Mężczyzna ten uczył religii w szkołach na terenie parafii w X, prowadził też scholę. Jedną z dziewczynek wyraźnie faworyzował. Podczas prób brał ją m.in. na kolana. Dziewczynka po pewnym czasie zaczęła się buntować, opowiedziała o tym rodzicom, którzy zaalarmowali szkołę. Katecheta zaprzeczał, by wykorzystywał seksualnie małoletnią, ale do dyrekcji szkoły napisał list, w którym przeproszał za niestosowne zachowania wobec dziewczynki. Sprawa trafiła do kuratorium, które uznało, że doszło do „naruszenia nietykalności cielesnej dziecka” i nakazało dyrekcji szkoły dyscyplinarne ukaranie katechety.

Sprawa miała miejsce tuż przed wakacjami, więc misja kanoniczna do nauczania religii wygasła. Wszczęto dochodzenie wstępne (przestępstwo z kan. 1398 § 2). Prowadzący je delegat w rozmowie z komisją zauważył, że w sprawie nie było żadnej współpracy ze strony szkoły – nie chciano mu np. udostępnić żadnych dokumentów. Ponieważ od dyrekcji szkoły dowiedział się, że nikt nie zawiadomił organów ścigania, a stwierdzenie „naruszenie nietykalności dziecka” brzmi poważnie, on dokonał takiego zawiadomienia.

Wstępne dochodzenie kanoniczne zostało zakończone, rozpoczęto proces karnoadministracyjny na poziomie diecezji³⁵. Sprawą zajmują się także organy ścigania. Prawdopodobna liczba skrzywdzonych: 1.

³⁵ Obowiązek zawiadomienia Dykasterii Nauki Wiary o przestępstwie wykorzystania seksualnego osoby małoletniej dotyczy tylko oskarżeń księży. Sprawy tego typu zarezerwowane są wyłącznie dla niej. W przypadku osób świeckich, które pełnią w Kościele jakąś funkcję lub urząd, dochodzenia i procesy toczą się w diecezjach.

III. WNIOSKI I REKOMENDACJE

Przedmiotem niniejszego raportu częściowego, jak podkreślono we wstępie, było zbadanie i wyjaśnienie spraw oskarżeń duchownych diecezji sosnowieckiej o wykorzystanie seksualne osób małoletnich. Zgodnie z art. 8 Statutu komisja została zobowiązana do przedłożenia „propozycji możliwych do przeprowadzenia działań zmierzających do naprawy potwierdzonych” w trakcie prac nieprawidłowości, które mogą pomóc „w dalszym prawidłowym działaniu diecezji sosnowieckiej” (art. 5 Statutu). Rekomendacje odnoszące się do poszczególnych spraw przedłożyliśmy w części szczegółowej. W tym miejscu przedstawiamy propozycje działań naprawczych w obszarach, w których dostrzegliśmy nieprawidłowości (dotyczą one lat 1992–2023). Część z nich ma charakter bardzo konkretnych wskazówek i ich wdrożenie uważamy za konieczne – podkreślić w tym miejscu należy, że pewne działania naprawcze już się w diecezji sosnowieckiej rozpoczęły. Inne przedkładane propozycje są sugestiami, które powinny inspirować duchownych i wiernych świeckich do podjęcia wspólnej refleksji oraz wspólnej pracy na rzecz tego, by Kościół był miejscem bezpiecznym.

1. Ocena zdarzeń i bagatelizowanie problemów

Szczegółowe analizy przedłożonych powyżej spraw prowadzą do wniosku, że w wielu z nich dokonano niewłaściwej oceny zdarzeń, a problemy bagatelizowano. Nie dawano wiary osobom zgłaszającym przestępstwa, sprawdzenia faktów dokonywano w sposób bardzo pobieżny, usiłowano zadbać jedynie o „dobre imię” oskarżanych i przyjmowano ich wyjaśnienia. Nie dążono do ukarania sprawcy przestępstwa, lecz zaistniałe zgorszenie usiłowano naprawić „środkami duszpasterskiej troski”. W praktyce było to przeniesienie lub próba przeniesienia podejrzanego na inną placówkę – w co najmniej dwóch przedłożonych tu sprawach okazało się to brzemiennie w skutki.

REKOMENDACJE:

1. Rekomendujemy, by każdorazowo rzetelnie badać każdy możliwy sygnał dotyczący wykorzystania seksualnego osoby małoletniej, osób mających stale niepełne używanie rozumu oraz dorosłych bezbronnych, dbając jednakże o to, by nie naruszyć czyjegoś dobrego imienia.

2. Zalecamy sprawdzanie wszystkich możliwych wiadomości o przestępstwie – także tych pochodzących ze źródeł anonimowych.
3. Przy wstępnej weryfikacji faktów oraz ocenie poczytalności zalecamy kontakt i rozmowy z każdym, kto może posiadać wiedzę w tych obszarach.
4. Wnosimy o to, by nie bagatelizować „małych” wykroczeń, tylko adekwatnie do nich reagować (w ramach prawa kościelnego i cywilnego) – jest to wyraz polityki „zero tolerancji”, o której wielokrotnie mówił papież Franciszek.
5. Rekomendujemy, by zwracać uwagę księży inkardynowanych do diecezji sosnowieckiej, osoby konsekrowane pracujące na jej terenie oraz osoby świeckie pełniące w diecezji urzędy i funkcje kościelne na to, że zgodnie z obowiązującym prawodawstwem w sytuacji, gdy mają podejrzenie popełnienia przestępstwa na szkodę osób małoletnich mają obowiązek poinformowania o tym władz kościelnych oraz organów ścigania.
6. Zalecamy dokonanie rewizji i ewentualne wprowadzenie zmian uwzględniających aktualny stan prawny do *Zasad ochrony osób małoletnich i bezradnych w praktyce duszpasterskiej diecezji sosnowieckiej* ustanowionych 9 września 2020 r. (L. dz. 984/2020) *ad experimentum* na okres trzech lat i następnie ustanowić je na stałe.
7. Rekomendujemy, by *Zasady ochrony...* umieścić na stronie internetowej diecezji sosnowieckiej.
8. Wnosimy o dokonanie rewizji standardów ochrony dzieci, które obowiązują w poszczególnych parafiach oraz instytucjach diecezji sosnowieckiej, tak, aby rzeczywiście były dostosowane do charakteru parafii i jej aktywności na polu duszpasterstwa dzieci i młodzieży.
9. Zalecamy sprawdzenie, czy każda parafia ma wyznaczoną osobę pierwszego kontaktu dla osób skrzywdzonych i sugerujemy, by poinformować o istnieniu takiej osoby całą wspólnotę parafialną. W tych parafiach, w których taka osoba nie została dotąd wyznaczona wnosimy, by zobowiązać do tego proboszcza i wyegzekwować to zobowiązanie.

2. Prowadzenie spraw prawnych

Opisywane przez komisję sprawy nierzadko od strony prawnej prowadzone były w sposób niekompetentny. Z nieustalonych powodów arbitralnie korzystano z pomocy dostępnych w diecezji kanonistów. Rzadko proszono o radę ekspertów zewnętrznych, a w sprawach szczególnie trudnych nie zwracano się o wskazówki do Dykasterii Nauki Wiary. Wysyłano do niej niekompletne dokumenty, a sama dykasteria kilka razy upominała się o informacje dotyczące danej sprawy. Trudno wytłumaczyć to tym, że prawo było nieznane lub niejasne. W maju 2011 r. biskup diecezjalny przesłał do seminarium duchownego kopię wydanego przez Kongregację Nauki Wiary *Okólnika do Konferencji Episkopatów w sprawie opracowania „Wytycznych” dotyczących sposobów postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich* z poleceniem zapoznania kleryków z kwestiami dot. wykorzystywania seksualnego. W związku z tym w roku akademickim 2011/2012 zorganizowano w seminarium wykłady poświęcone tej tematyce – jeden poświęcony był problemom psychologicznym, drugi prawnym. Ponadto z niektórymi kanonistami konsultowano także w roku 2013 projekt *Wytycznych* KEP. W 2018 r. delegat biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży zorganizował dla wszystkich księży szkolenie psychologiczno–prawne, po którym wszyscy podpisali oświadczenia, że znana im jest treść przepisu art. 240 Kodeksu karnego, w którym zawarto obowiązek denuncjacji przestępstw seksualnych. Teksty norm wydanych w roku 2010 przez papieża Benedykta XVI oraz znowelizowanych w roku 2021 przez papieża Franciszka, traktujące o najcięższych przestępstwach zarezerwowanych dla Kongregacji Nauki Wiary, komisja odnajdywała w pomieszczeniach tak notariusza, jak i kanclerza kurii. Świadczy to, że prawo było znane, lecz niewłaściwie stosowane.

REKOMENDACJE:

1. Rekomendujemy, by prowadzenie postępowań wyjaśniających oraz dochodzeń wstępnych powierzać osobom z przygotowaniem prawniczym, mającym także elementarną wiedzę na temat źródeł psycho–społeczno–duchowych, mechanizmów i skutków krótko oraz długofalowych wykorzystywania seksualnego małoletnich i dorosłych bezbronnych.
2. Rekomendujemy, by delegat biskupa wyznaczony do przeprowadzenia dochodzenia wstępnego, a także delegat prowadzący proces karny pozasądowy cyklicznie

przekazywali ordynariuszowi pisemne informacje o stanie sprawy – niedopuszczalna jest, bowiem sytuacja, gdy biskup musi zasięgać informacji u tych osób, gdy jego samego o informacje poprosi Dykasteria Nauki Wiary.

3. Zalecamy, by w celu uniknięcia ewentualnych zarzutów o stronnictwo do przeprowadzenia dochodzeń wstępnych powoływać również osoby spoza diecezji sosnowieckiej.
4. Sugerujemy, by w procesach pozasądowych na asesorów, z którymi należy starannie rozważyć wszystkie dowody i argumenty (por. kan. 1720, 2°) ordynariusz powoływał także osoby spoza diecezji sosnowieckiej.
5. Wnosimy, by w przypadku wątpliwości, co do oceny danej sprawy, bez zwłoki zasięgać porady w kompetentnych dykasteriach Kurii Rzymskiej.
6. Wskazujemy na konieczność formalnego (oficjalnym dekretem) powoływania osób wyznaczonych do podjęcia czynności wyjaśniających i procesowych w danej sprawie.
7. Zalecamy, by we wstępnym dochodzeniu kanonicznym w sprawach dotyczących przestępstw seksualnych korzystać z pomocy zewnętrznych ekspertów (np. prawników, psychologów, psychiatrów, seksuologów).
8. Zalecamy, by w sytuacji, gdy w trakcie postępowania (dochodzenia wstępnego lub w czasie procesu) duchowny uzyska dyspensę od celibatu i zostanie zwolniony ze wszystkich obowiązków wynikających ze święceń (por. art. 26 SST/2021), biskup doprowadził procedurę do końca, by ustalić odpowiedzialność za ewentualne przestępstwo i wymierzyć ewentualną karę (por. Vademecum 2.0, n. 163).
9. Rekomendujemy, by na bieżąco dbać o podnoszenie kwalifikacji pracowników sądowych.
10. Każdorazowo rekomendujemy pełną współpracę z organami ścigania.

3. Działanie administracji

„Administracja standaryzuje procedury i procesy tak, że nie ma potrzeby wyszukiwania, proszenia i sprawdzania za każdym razem, jak coś działa, nawet jeśli konieczne jest powtarzanie tych samych czynności. (...) Administracja dokumentuje to, co zostało omówione, uzgodnione i osiągnięte; chroni przed roztargnieniem i zachowuje sprawy znacznie dłużej, niż jest to możliwe, dzięki czemu możliwa jest wiarygodność i wierność własnemu słowu. (...) Ponadto administracja kieruje i porządkuje, utrzymując w ten sposób ogólny obraz tego, co się dzieje, rejestrując i udostępniając go. (...) Standaryzacja, dokumentowanie, obiektywizacja, ukierunkowanie i porządkowanie – a także regulowanie – ma fundamentalne znaczenie dla powodzenia wspólnych działań, również tych podejmowanych w Kościele”³⁶. Ten dość długi cytat z wystąpienia kard. Reinharda Marxa na watykańskim szczycie poświęconym pedofilii w roku 2019 doskonale przedstawia cele działania administracji. Wspominaliśmy powyżej o tym, że w diecezji sosnowieckiej zetknęliśmy się z sytuacjami przechowywania dokumentów bez żadnego ładu w przypadkowych miejscach, dziesiątkach kopii tych samych dokumentów, aktach tajnych wkładanych w teczki personalne księży, braku instrukcji kancelaryjnych, braku zasad archiwizacji dokumentów. Wszystko to zdaniem komisji wymagało pilnego uporządkowania, stąd wymagana jest przejrzystość i identyfikowalność procedur administracyjnych.

REKOMENDACJE:

1. Opracowanie pisemnej i zrozumiałej instrukcji kancelaryjnej obiegu korespondencji (także elektronicznej) – instrukcja ta winna uwzględniać także korespondencję dot. spraw diecezji przychodzącą na adres zamieszkania biskupa oraz przekazywaną mu podczas audyencji, czy innych spotkań z księżmi oraz wiernymi – oraz by wszyscy, których będzie dotyczyła, zostali z niej przeszkoleni.
2. Instrukcja kancelaryjna winna być stosowana nie tylko w odniesieniu do kurii, ale do wszystkich instytucji diecezji sosnowieckiej, tj. Sądu Biskupiego, Caritas, Domu św. Józefa w Będzinie oraz innych osób prawnych.

³⁶ R. Marx, *Przejrzystość jako wspólnota wierzących*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele* [teksty wystąpień podczas międzynarodowej konferencji w Watykanie w dn. 21–24.02.2019], red. naukowa R. Leżohupski, tłum. P. Olszanowski, Niepokalanów 2020, s. 137–138.

3. Proponujemy ustalenie jasnych i czytelnych zasad archiwizacji dokumentów, by nie trafiały one do poszczególnych teczek na zasadzie uznaniowości.
4. Zalecamy uporządkowanie dokumentów w teczkach personalnych księży chronologicznie w sposób zwarty, paginując poszczególne dokumenty, pożądanym byłoby uzupełniany na bieżąco spis zawartości akt oraz metryka przeglądania.
5. W zgodzie z dobrymi praktykami archiwalnymi zalecamy, by – ze względu na poufność osobowych danych wrażliwych oraz zabezpieczenie informacji zawartych w dokumentach bieżących i archiwalnych – każdy korzystający z tych dokumentów każdorazowo odnotował w metryce przeglądania swoje personalia, cel i datę dostępu oraz złożył swój podpis.
6. W identyczny sposób należałoby uporządkować także tečky poszczególnych parafii, protokoły wizytacji kanonicznych, protokoły z posiedzeń rady kapłańskiej i kolegium konsultorów.
7. Zalecamy, by z każdej czynności o charakterze urzędowym sporządzić notatkę i umieścić ją w odpowiednich aktach.
8. W ślad za Kodeksem Prawa Kanonicznego przypominamy, że fakt ustnego upomnienia księdza lub nagany powinien być możliwy do udowodnienia – należy, zatem sporządzić stosowną notatkę i przechowywać ją w tajnym archiwum (kan. 1339 § 3).
9. Zwracamy uwagę na to, że uporządkowania wymaga Archiwum diecezji w Będzinie, w tym dokumenty pozostałe po biskupie Adamie Śmigielskim – znajdujące się w nich materiały dotyczące spraw diecezji, czy dokumenty dotyczące poszczególnych księży winny trafić do poszczególnych teczek w kurii. Notatki osobiste biskupa, jego dokumenty, szkice wykładów i kazań po uporządkowaniu winny pozostać w Będzinie.
10. Pożądane jest uporządkowanie archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Sosnowieckiej (1992–2022) – korespondencji wychodzącej oraz przychodzącej, innych dokumentów dotyczących seminarium.
11. Uporządkowania wedle schematu zaproponowanego w pkt. 4 wymagają także dokumenty archiwalne byłych alumnów WSDDS.

4. Nadzór nad podejrzanymi, oskarżonymi i skazanymi

W zdecydowanej większości analizowanych przez nas spraw osoby podejrzane, oskarżone, ale także te ukarane nie były w sposób dostateczny nadzorowane. Księżom nakazywano, co prawda, pobyt w określonym miejscu oraz zakazywano podejmowania im określonych czynności, ale np. jednemu z nich do czasu wyjaśnienia sprawy pozwolono przebywać w domu rodzinnym poza Sosnowcem w innej części Polski. Ksiądz skazanego prawomocnym wyrokiem sądu, lecz nieukaranego jeszcze na forum kanonicznym proboszczowie zapraszali do swoich parafii z posługą duszpasterską. Innego kolega proboszcz poprosił o pomoc w przeprowadzeniu kolędy. Kolejnemu zalecono odbycie terapii psychologicznej, ale nie zainteresowano się, czy w ogóle ją rozpoczął. W diecezji od roku 2020 ustanowiony jest kurator sprawców, ale nie wiadomo do końca, jaka właściwie jest jego rola.

REKOMENDACJE:

1. Rekomendujemy, by biskup lub wyznaczona przez niego osoba, prowadził nadzór nad osobą podejrzaną, a także ukaraną, by dopilnować wykonania aktów prawnych, zwłaszcza o charakterze dyscyplinującym lub karnym.
2. Sugerujemy, by w diecezji sosnowieckiej sformułowano profesjonalny zakres kompetencji kuratora osób duchownych podejrzanych, oskarżonych, skazanych za przestępstwo wykorzystania seksualnego małoletnich poniżej 18. roku życia.
3. W przypadku umieszczenia podejrzanego duchownego w określonym miejscu do czasu wyjaśnienia sprawy (np. dom rekolekcyjny, dom zakonny, dom księży emerytów) przełożony tego miejsca powinien posiadać pełną wiedzę dotyczącą tej osoby.
4. Tak samo należałoby postąpić z osobą ukaraną lub objętą jakimiś zakazami.
5. Rekomendujemy, by każdy ksiądz, który ma wątpliwości, co do statusu innego księdza poprosił o informacje w kurii.
6. Pożądane jest, by ordynariusz w każdym przypadku naruszenia wydanych przez niego aktów prawnych podejmował adekwatną reakcję.

7. Rekomendujemy, by podejrzanych, oskarżonych lub ukaranych nie zostawiać samym sobie bez jakichkolwiek środków do życia; osoby te powinny zostać skonfrontowane z obowiązkiem zadośćuczynienia za krzywdy; w razie potrzeby należy im udzielić stosownej pomocy psychologicznej, seksuologicznej, medycznej i umową cywilnoprawną zobowiązać do podjęcia leczenia i (lub) psychoterapii.

5. Wysłuchanie osób skrzywdzonych

W analizowanych powyżej sprawach tylko w tych zgłoszonych w niedalekiej przeszłości doszło do spotkania osoby skrzywdzonej z biskupem. W poprzednich latach spotkań takich w ogóle nie było. Sporadycznie wysłuchiowano osoby zgłaszające fakt wykorzystania – najczęściej członków rodziny osoby skrzywdzonej. Członków komisji szczególnie poruszyło świadectwo kobiety, która krzywdę wobec bliskiej jej osoby zgłosiła w roku 2007. Ze strony ludzi Kościoła spotkała się z szykanami, a słowa „przepraszam” ani jej córka, ani ona nie usłyszały do dziś. Podobnie poruszające świadectwo usłyszeliśmy od mężczyzny, który był wykorzystany przez księdza w dzieciństwie, a jako dorosły człowiek, kleryk seminarium, stał się obiektem napaści seksualnej ze strony innego księdza. Gdy po pewnym czasie opowiedział o tym zdarzeniu biskupowi, ten nie okazał żadnego zainteresowania. Z kolei od delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży kilka razy usłyszeliśmy, że i jego w diecezji w pewnym momencie w ogóle przestano słuchać. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca.

REKOMENDACJE:

1. Zalecamy, by biskup ordynariusz spotkał się ze zidentyfikowanymi przez komisję osobami skrzywdzonymi, które pragną takiego spotkania.
2. Sugerujemy, by w parafiach, w których doszło do skrzywdzenia osoby małoletniej zorganizować nabożeństwo ekspiacyjne pod przewodnictwem biskupa.
3. Rekomendujemy, by osobom skrzywdzonym oraz ich rodzinom każdorazowo oferować pomoc psychologiczną w wyspecjalizowanych ośrodkach przez nich wybranych i pokrywać jej koszt.

4. Zalecamy, by we wszystkich parafiach diecezji sosnowieckiej w pierwszy piątek Wielkiego Postu organizowano, zgodnie z zaleceniem KEP, nabożeństwa w ramach „Dnia modlitwy i solidarności z Osobami Skrzywdzonymi wykorzystaniem seksualnym”.
5. Rekomendujemy, by starannie dobierać osoby, którym powierza się kontakt z skrzywdzonymi oraz zgłaszającymi przypadki wszelkich nieprawidłowości. Osoba skrzywdzona powinna mieć przekonanie, że Kościołowi zależy na wyjaśnieniu jej sprawy, ukaraniu sprawcy oraz udzieleniu jej pomocy.
6. Zalecamy, by pracownicy Biura Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz Zespołu Prewencji nieustannie podnosili swoje kwalifikacje – stąd też zalecamy udział w cyklicznych szkoleniach organizowanych przez COD, Fundację św. Józefa, a także inne ośrodki wyspecjalizowane w zakresie ochrony dzieci i młodzieży.
7. Zalecamy, by cykliczne szkolenia przechodziły także osoby pierwszego kontaktu ustanowione w parafiach.
8. Rekomendujemy, by Diecezja Sosnowiecka wzięła na siebie ciężar odpowiedzialności za kształcenie ww. osób.
9. Zalecamy, by informować osoby pokrzywdzone o przysługujących im prawach w postępowaniu kanonicznym – fakt przekazania takiej informacji osoby te powinny potwierdzić własnoręcznym podpisem, niezależnie od tego osoba przekazująca informację winna sporządzić notatkę służbową i załączyć ją do akt sprawy.
10. Zalecamy, by delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży utrzymywał stały kontakt z osobą pokrzywdzoną i informował ją o poszczególnych etapach jej sprawy– w tym celu delegat ochrony dzieci i młodzieży winien otrzymywać stosowne informacje od biskupa lub jego delegata prowadzącego proces, co dzieje się z daną sprawą (np., co trzy miesiące).
11. Zalecamy, by delegat prowadził szczegółowy rejestr zgłoszonych spraw, w którym będzie zapisywał każde spotkanie czy telefon z taką osobą, aby mógł odtworzyć system informowania jej i udzielania pomocy. Powinien on być dostępny dla wszystkich delegatów na ich dzielonym dysku.

6. Formacja do kapłaństwa

Jakość przygotowania do kapłaństwa doskonale omówił kilkanaście lat temu, odnosząc się do tzw. rewolucji seksualnej, papież Benedykt XVI³⁷. Jego tezy znajdują odzwierciedlenie w niniejszym raporcie – na początku wspomnieliśmy o tym, że z 19 księży diecezji sosnowieckiej, których przestępstwa zostały stwierdzone lub trwają dochodzenia wstępne lub procesy, aż 13 z nich formację seminaryjną przechodziło przed powstaniem diecezji, a więc w latach 60., 70. i 80. XX w. Kilku ukończyło seminarium sosnowieckie, ale naukę zaczynali jeszcze przed powstaniem diecezji gdzie indziej, jeden ukończył seminarium sosnowieckie, ale przedtem wydano go z innego. Niedoskonałość formacji dostrzeżona została przez Stolicę Apostolską, która w 2016 r. przygotowała nowe *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*³⁸, czyli zasady dotyczące formacji kapłańskiej w Kościele powszechnym. Zasady dostosowane do warunków polskich przygotowała także Konferencja Episkopatu Polski. *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* wprowadzono w życie począwszy od roku akademickiego 2021/2022³⁹. Do formacji alumnów wprowadzone zostały m.in. zagadnienia dotyczące integracji seksualnej i zaburzeń w tej sferze. Postanowiono także, że kleryk ujawniający w trakcie formacji poważne trudności w zakresie swojej seksualności powinien otrzymać profesjonalną pomoc terapeutyczną i seksuologiczną. Alumn z takimi problemami powinien być dokładnie zweryfikowany pod kątem zdolności do przyjęcia święceń. Klerycy diecezji sosnowieckiej przechodzą obecnie formację w Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym w Częstochowie wraz z alumnami archidiecezji częstochowskiej. Komisja nie zamierza ingerować w uprawnienia metropolity częstochowskiego, stąd też przedłożone poniżej rekomendacje odnoszą się do diecezji sosnowieckiej.

³⁷ Benedykt XVI, *Odnaleźć żywy Kościół*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele* [teksty wystąpień podczas międzynarodowej konferencji w Watykanie w dn. 21–24.02.2019], red. naukowa R. Leżohupski, tłum. P. Olszanowski, Niepokalanów 2020, s. 209–229.

³⁸ Congregazione per il Clero, *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis*, Città del Vaticano, 8 dicembre 2016, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cclergy/documents/rc_con_cclergy_doc_20161208_ratio-fundamentalis-institutionis-sacerdotalis_it.pdf.

³⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, dokumenty ustanawiające: Akta Konferencji Episkopatu Polski nr 33/2021, s. 75–76. Pełna treść dokumentu: https://opoka.org.pl/files/24.bkt/09/09/12/877939_AGqw_gaformacijpresbiterowwPolsce.pdf.

REKOMENDACJE:

1. Zalecamy dokładną weryfikację motywacji i predyspozycji zgłaszających się do seminarium kandydatów.
2. Sugerujemy, aby kandydaci poddawani byli pogłębionej ewaluacji psychologicznej, a proces ten był powtórzony przed dopuszczeniem ich do święceń diakonatu.
3. Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, że w przypadku przyjmowania kandydatów, którzy zostali wydaleny z innego seminarium lub instytutu zakonnego, wymagane jest przedłożenie zaświadczenia właściwego przełożonego, zwłaszcza o przyczynie wydalenia lub odejścia (kan. 241 § 3). Z obserwacji komisji wynika, że opinie z innych seminariów były lakoniczne i nie mówiło się w nich wprost o przyczynach odejścia lub wydalenia. Zalecamy, zatem, by odpowiedzialni za rekrutację kandydatów przed ich przyjęciem przeprowadzali osobiste rozmowy z dotychczasowymi przełożonymi.
4. W każdym przypadku stwierdzenia niepokojących zachowań o podłożu psychicznym czy seksualnym osób pozostających w formacji, należy podjąć działania mające na celu zbadanie takiej osoby przez profesjonalistę.
5. Sugerujemy, by w czasie formacji alumni mieli możliwość spotkania się i wysłuchania świadectw osób skrzywdzonych.
6. Zalecamy, by biskup odwiedzał i rozmawiał ze swoimi klerykami nie tylko przy okazji świąt czy uroczystości, ale by był w seminarium gościem częstym. By rozmawiał z alumnami o ich formacji i problemach. W naszej opinii pozwoli mu to na bliższe poznanie przyszłych księży – także pod kątem ich przyszłej pracy.
7. Zalecamy ostrożność w dopuszczaniu do święceń osób, które w opinii formatorów nie nadają się do pełnienia posługi kapłańskiej, ale mają „wielkie pragnienie bycia księdzem” lub posiadają ważnego protektora.

7. Stała formacja presbiterów

„W ostatnich dziesięcioleciach kryzys zaufania do Kościoła, wywołany nadużyciami popełnionymi przez członków stanu duchownego, które napawają nas wstydem i wzywają do pokory, uświadomił nam jeszcze bardziej pilną potrzebę formacji integralnej, zapewniającej wzrost i dojrzałość ludzką kandydatów do presbiteratu, wraz z bogatym i solidnym życiem duchowym” – napisał papież Leon XIV w Liście apostolskim *Wierność, która rodzi przyszłość* wydanym 8 grudnia 2025 r. z okazji 60. rocznicy soborowych dekretów *Optatam totius* i *Presbyterorum ordinis*⁴⁰.

Na problemy w formacji księży wykorzystujących seksualnie małoletnich zwracali uwagę także papież Benedykt XVI oraz Franciszek, a także liczni eksperci. Również komisja pragnie w tej materii przedłożyć swoje rekomendacje, ponieważ w toku swoich prac odkryliśmy, że do diecezji sosnowieckiej (głównie w pierwszych latach jej istnienia) przyjmowano księży, którzy w dotychczasowych diecezjach lub zgromadzeniach zakonnych mieli różne problemy – także z zachowaniem celibatu. Niektórych włączano do presbiterium diecezji nawet pomimo tego, że w okresie próby przed inkardynacją pojawiały się o nich niepokojące sygnały.

REKOMENDACJE:

1. Rekomendujemy, by zadbać o odpowiedni poziom stałej formacji, obejmującej wszystkich księży inkardynowanych do diecezji sosnowieckiej, która uwzględniałaby bieżące problemy Kościoła i dawałaby im narzędzia do podejmowania skutecznej pracy.
2. Wielu księży boryka się z tzw. „wypaleniem zawodowym”. Zalecamy, zatem wprowadzenie superwizji dla księży wykonywanej cyklicznie przez kompetentne osoby wyznaczone przez ordynariusza.
3. Rekomendujemy, by w razie potrzeby finansowanie terapii psychologicznej dla księży było po stronie diecezji.

⁴⁰ Leon XIV, List apostolski „Wierność, która rodzi przyszłość” z okazji 60. rocznicy soborowych dekretów *Optatam totius* i *Presbyterorum ordinis* (8 grudnia 2025), https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/apost_letters/documents/20251208-una-fedelta.html.

4. Zalecamy cykliczne organizowanie rekolekcji dla księży z udziałem osób skrzywdzonych.
5. Zalecamy, by tematyka wykorzystywania seksualnego małoletnich była włączona w program formacji stałej księży.
6. Rekomendujemy dokładną weryfikację motywacji i predyspozycji księży proszących o inkardynację do diecezji.
7. Proponujemy podjęcie głębszej refleksji nad funkcją i zadaniami ojców duchownych w poszczególnych dekanatach. Zwracamy uwagę na to, że ojcami duchownymi powinni być ustanawiani księża cieszący się szacunkiem, mający odpowiednie przymioty ludzkie i moralne, duchowe i intelektualne.
8. Ostatni papież wielokrotnie zwracał uwagę na samotność księży i proponowali, by w miarę możliwości prowadzili oni jakąś formę życia wspólnego. Zachęcamy, by w ramach diecezji sosnowieckiej wypracować model wspólnotowego życia księży.
9. Sugerujemy, by w pomoc księżom w ich pracy duszpasterskiej, czy administracyjnej włączali się członkowie wspólnot, stowarzyszeń, ruchów religijnych, które działają na terenie diecezji sosnowieckiej.
10. W duchu synodalności sugerujemy wreszcie większe otwarcie się księży na świeckich, korzystanie z ich doświadczeń zawodowych, życiowych i wzajemną wymianę doświadczeń.